

Proklamowanie z udziałem P. Jaroszewicza

„Dom Polonii” w XVI-wiecznym zamku w Pułtusk

Wczoraj w Pułtusk odbyła się uroczystość proklamowania „Domu Polonii”. Będzie to miejsce spotkań i zjazdów oraz pobytu gości polonijnych. Placówka ta mieścić się będzie w pułtuskim XVI-wiecznym zamku, położonym nad Narwią.

Na uroczystość proklamacji „Domu Polonii” która odbyła się na dziedzińcu zamkowym, przybył premier Piotr Jaroszewicz. Obecni byli: minister spraw zagranicznych Stefan Olszowski, prezes Towarzystwa „Polonia” Wincenty Kraśko, gospodarze województwa warszawskiego.

Proklamacja zgromadziła w Pułtusku liczną grupę polonijnych gości. Wśród nich — uczeni, stników niedawno zakończonych wielkich imprez — „Polonijnego forum 1974” i III Światowego Festiwalu Zespołów Artystycznych.

W czasie uroczystości głos zabrał premier P. Jaroszewicz.

Rząd PRL — powiedział m. in. — z ogromną troską odnosi się do sprawy stałego rozszerzania współpracy z rodakami żyjącymi za granicą. Wiemy, że zespala Was z nami pragnienie, aby Ojczyzna rozwijała się jeszcze szybciej, aby rosła jej znaczenie, aby coraz godniej i dumniej imię Polski rozbrzmiewało w świecie.

Proklamujemy dziś „Dom Polonii” w starym, historycznym Pułtusku. Niechaj dom ten będzie symbolem i materialnym dowodem więzi łączącej Polonię zagraniczną z krajem ojczystym. Wierzę głęboko, że ten historyczny obiekt, będzie dobrze służyć dalszemu rozwojowi bogatych, twórczych i serdecznych więzi Polonii zagranicznej z Polską Rzeczpospolitą Ludową.

Następnie premier odsłonił pamiątkową tablicę proklamacyjną na murze zamkowym.

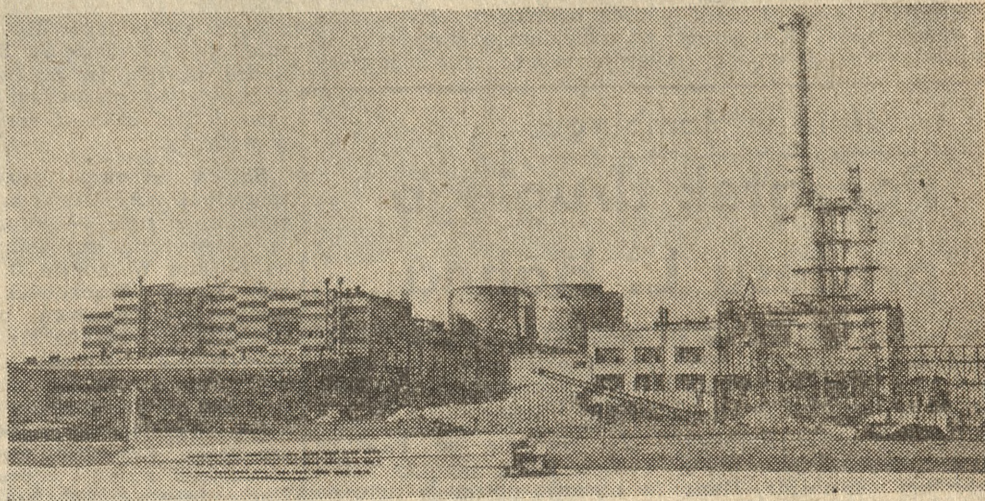
Zabierając głos w czasie uroczystości adwokat i przemysłowiec z USA — Ryszard Mrotek powiedział m. in.: „Mamy nowe życie i nowych przyjaciół, ale tym bardziej kochamy ziemię macierzystą. Jak ptaki, które opuściły swe gniazdo, cieszymy się z każdej możliwości powrotu. Jesteśmy bardzo zadowoleni, że otrzymujemy ten dom. Dziękujemy za niego, za ten zabytek historii, za atmosferę polskości, która w nim będzie panować”.

Zarówno miejsce jak i charakter przysięgi „Domu Polonii” — stwierdził sekretarz generalny Towarzystwa „Polonia” — Wiesław Adamski — spełniają wszystkie wymogi, jakim powinien odpowiadać taki ośrodek. Każdy Polak z zagranicy będzie mógł spotkać się tu ze staropolską gościnnością — będzie to bowiem jego dom.

Na zakończenie uroczystości wystąpił znany zespół ludowy „Białe Kurpie” z podpułtuskiej miejscowości Obręty.

PAP

Rozruch cukrowni w Łapach



W sobotę 27 — bm. w Łapach na Białostocczyźnie rozpoczęto rozruch mechaniczny największej w kraju cukrowni, której budowę zakończono o 5 miesięcy wcześniej, ponadto o 65 dni przed planowanym zostanie do tegorocznej kampanii cukrowniczej. Przekazanie cukrowni do rozruchu odbyło się w obecności sekretarza KC PZPR — Józefa Pińkowskiego oraz gospodarzy regionu. Na zdjęciu: widok ogólny cukrowni.

CAF — fot. — Sienko

Po raz pierwszy w kraju

Wszczepienie atomowego stymulatora serca

27 bm. w Akademii Medycznej w Warszawie miała miejsce pierwsza w Polsce operacja polegająca na wszczepieniu atomowego stymulatora serca. Pacjentką była 12-letnia dziewczynka — Alicja R., dotknięta ciężkim schorzeniem noszącym miano całkowitego bloku serca.

Skomplikowana 1,5-godzinna operację przeprowadził zespół specjalistów — chirurgów i kardiologów z IV Kliniki Chorób Wewnętrznych, kierowanej przez doc. dr. Tadeusza Kraske i Instytutu Chirurgii Akademii Medycznej kierowanego przez prof. dr. Jana Niełubowicza.

Operacja miała przebieg pomyślny, mała pacjentka czuje się dobrze, stymulator działa prawidłowo. Dziewczynce już 4-krotnie implantowano (pod skórę) baterijne stymulatory serca, które nie mogły jednak we właściwy sposób służyć pacjentce. Pragnąc ratować życie dziecka, zaistniała koniecz-

ność zastąpienia najnowocześniejszej aparatury pobudzającej pracę mięśnia sercowego, a mianowicie atomowego stymulatora serca. Jest nim aparat produkcji amerykańskiej — francuskiej (kształtem przypominający dużą okrągłą damską puderniczkę), którego źródło zasilania stanowi izotop pluton 238.

Z uwagi na szczególnie rodzaj przypadku, zabieg chirurgiczny wymagał otwarcia klatki piersiowej. Bezpośrednio w mięśniu sercowym pacjentki zainstalowane zostały na stałe dwie elektrody połączone przewodami ze stymulatorem, ułożonym wewnątrz klatki piersiowej. Serce dziewczynki na skutek bloku mięśnia sercowego, nie jest zdolne do samodzielnej pracy. Może ono funkcjonować jedynie dzięki impulsom pobudzającym z zewnątrz, a mianowicie ze stymulatora.

Zastosowany w tym wypadku stymulator atomowy, może pełnić bez przerwy swą funkcję przez okres co najmniej 10 lat. Powszechnie używane obecnie stymulatory baterijne wymagają wymiany co 3—4 lata. Jak długo jednak może na prawdę funkcjonować stymulator atomowy trudno przewidzieć, gdyż pierwsze tego rodzaju urządzenie wszczepione zostało pacjentowi zaledwie przed czterema laty. Dlatego też stymulatory atomowe znajdują na świecie zastosowanie jedynie w wyjątkowych przypadkach. (PAP)

ceny podstawowych artykułów żywnościowych. Taką możliwość stworzyła partia swą obecną polityką społeczno-ekonomicznego rozwoju, ale urealnili ją wszyscy, którzy tę sposobność wypracowali i wypracują.

Dlatego przekonujące było stwierdzenie wojewódzkiej instancji PZPR w Poznaniu, że odpowiedź Wielkopola na takie oświadczenie powinno być dalsze powołanie przodownictwa na każdym stanowisku pracy, oszczędność czasu i materiałów, troska o wysoką jakość produkcji. Pracą przecież, nie słowami, tworzymy realia społecznej polityki.

Jeśli zaś pracujemy należycie, współtworząc warunki przekroczenia zadań, nakreślonych przecież nie tak dawno przez VI Zjazd — to pracujemy jeszcze lepiej, racjonalniej, przyjmując za regułę równanie do najlepszych. W tym sensie spełnianie jedynie podstawowych obowiązków nie jest już najpełniejszym wyrazem zaangażowania. Stać nas przecie na jeszcze więcej.

Odwolywanie się do wspólnej obowiązkowości, pracowitości patriotycznych postaw, nie wynika bynajmniej z monotoni argumentacji, jest to zwyczajna prawda. Dzisiaj chyba oczywista i odczuwalna chociaż dla tych 170 000 pracowników, którzy tylko w tym roku otrzymali podwyżki płac w Wielkopolsce. Jakże dobitnie przemawiająca do 850 000 zatrudnionych w gospodarce uspołecznionej regionu, którzy w tym pięcioleciu objęci są regulacją płac. Należy więc po prostu pamiętać skąd się wzięły na to środki, należy kochać sprawiedliwą tezę „jaka praca — taka płaca” w czasie powszednich zawodowych zajęć.

ZBILUT SEK

Pogłębianie przyjaźni i braterskiej współpracy

Omówienie komunikatu polsko-rumuńskiego

W komunikacie opublikowanym po wizycie przyjaźni premiera Piotra Jaroszewicza w Rumunii stwierdza się, że szefowie obu rządów dokonali szerokiej wymiany poglądów na temat rozwoju stosunków braterskiej przyjaźni i wielostronnej współpracy między Polską i Rumunią, uzgodnili kierunki dalszego rozszerzania i pogłębiania współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej oraz wymienili poglądy na temat aktualnych problemów międzynarodowych.

Szczególną uwagę poświęcono stosunkom gospodarczym. Wzajemne dostawy towarów wzrosną w przyszłej 5-latkę o około 2,5 razy w stosunku do ustaleń umowy na 5-latkę bieżącą.

Rozszerzać się będzie kooperacja i specjalizację przemysłową, w wyniku czego w latach 1976—80 co najmniej 20—25 procent wymiany maszyn i urządzeń dotyczyć ma wyrobów pochodzących z tego rodzaju współpracy. Istnieją dalsze możliwości kooperacji i specjalizacji w przemyśle chemicznym, lekkim i spożywczym.

Ustalono również działania zmierzające do wzmożenia współpracy naukowo-technicznej i badawczej w przyszłym 5-leciu.

Szefowie obu rządów wyrazili przekonanie, że rozwój

współpracy między Polską a Rumunią stanowić będzie konkretny wkład w realizację kompleksowego programu rozwoju socjalistycznej integracji gospodarczej krajów RWPG.

Pozytywnie oceniono rozwój stosunków polsko-rumuńskich w dziedzinie kultury, sztuki i szkolnictwa, prasy, radia i telewizji, a także rozwój bezpośrednich kontaktów między instytucjami i organizacjami obu krajów.

W części komunikatu poświęconej zagadnieniom międzynarodowym podkreślono znaczenie działalności krajów socjalistycznych, a przede wszystkim Związku Radzieckiego, dla ugruntowywania w świecie zasad pokojowego współistnienia i pozytywnych przemian prowadzących do odprężenia i współpracy między państwami. Szczególną uwagę szefowie obu rządów poświęcili sytuacji w Europie. Podkreślono konieczność wzmożenia wysiłków dla pomyślnego zakończenia prac drugiego etapu Europejskiej Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy.

Szefowie rządów PRL i SRR wyrazili zadowolenie z wyników wizyty i podkreślili znaczenie kontynuowania kontaktów i wymiany poglądów między oboma krajami we wszystkich dziedzinach na wszystkich szczeblach — w celu rozwijania i pogłębiania stosunków przyjaźni i braterskiej współpracy między oboma narodami.

Premier Piotr Jaroszewicz za prosił premiera Rumunii Manea Manescu do złożenia wizyty przyjaźni w Polsce. (PAP)

Odsłonięcie pomnika L. Waryńskiego

Na przykład w Ostrowie

Finisz w przemyśle trwa cały rok

W piątkowym numerze „Głosu”, relację z powszedniego dnia pracy wielkopolskich zakładów produkcyjnych, opatrzyliśmy tytułem „Finisz w przemyśle trwa cały rok”. No we dowody tego stwierdzenia dała załoga Zakładów Automa tyki Przemysłowej „MERA — ZAP — MONT” w Ostrowie.

Po zapoznaniu się z materiałami niedawnego plenum KW PZPR odbyła się tutaj narada aktywu partyjno-gospodarczego, na której określono zadania II półrocza. Przy ocenie realności tych zadań brało pod uwagę doskonałe wykonanie procesu produkcji oraz wykorzystanie twórczej inicjatywy załogi.

Ustalenia aktywu wykazały możliwość dalszego rozwoju produkcji do końca br. (także na eksport) oraz przyspieszenia procesów inwestycyjnych, przy oszczędzaniu środków produkcji.

Na naradzie wytyczono też zwiększone zadania dla zakładów na rok przyszły. Będą one — jak oceniono — w 90 procentach zrealizowane dzięki wzrostowi wydajności pracy. (Z)

Przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński doznał w sobotę odsłonięcia pomnika-popiersia Ludwika Waryńskiego. Pomnik, będący dziełem Gustawa Zemly, został wzniesiony w czynie społecznym przez załogi Warszawskich Zakładów Maszyn Budowlanych noszących imię Waryńskiego oraz innych fabryk. Stał on na placu przy fabrycznym Zakładzie im. Waryńskiego. (PAP)

od GTZOSU tygodnia

Rytmem pracy, zrywem serca

Było to najbardziej polskie z polskich świąt. Jubileusz trzydziestolecia PRL przeżyaliśmy z odczuciem satysfakcji i dumy, która pozostała i w dni robocze, jakie nadeszły. Bo takie teraz nasze polskie świętowanie, że zrywami serca normujemy intensywny rytm powszedniej roboty.

Mówił o tym Edward Gierek na uroczystym posiedzeniu Sejmu, sumując dorobek Naszej Jubileuszowej, wspólne nasze dokonania. Własna praca, patriotyczne zaangażowanie w służbie narodu, Ojczyźnie, wyznaczą pozycję każdego Polaka. Taka jest ta Polska, jaką zbudowaliśmy, taka będzie, jakimi my jesteśmy, i chcemy być.

Toteż kiedy w minionym tygodniu Biuro Polityczne KC partii i Prezydium Rządu złożyły podziękowania za powszechny czyn produkcyjny i społeczny, którymi na długo przedtem wszyscy świętowaliśmy jubileusz PRL, nie dziwiło chyba nikogo, że na tym ich wspólnym posiedzeniu była zarazem mowa o powszednich i zawsze tych samych sprawach: o dniu jutrzejszym. Takie są nasze polskie prawdy, że nie pracujemy od święta, a świętujemy pracą. Jest to przecież jedyna rekoncja powodzenia, życiowego sukcesu jednostki i społeczeństwa. „Największą wartością ideową, zdobytą i rozwiniętą przez nasz naród w trzydziestolecie — mówił i sekretarz KC partii — jest

sojalistyczny patriotyzm zespolony z internacjonalizmem, patriotyzm mądry i skuteczny, w którym ofiarność i gotowość poświęcenia dla Ojczyzny łączą się nierozdzielnie z dojrzałą świadomością jej interesów i zdecydowaną wolą pracy dla niej”.

Miniony tydzień dostarczył aż nadto faktów, że te słowa należy kojarzyć z dniem powszednim i spełnianymi obowiązkami. Wspólny list Sekretariatu KC, Prezydium NK ZSL i Prezydium Rządu do rolników i pracowników rolnictwa zawierał — obok słów uznania dla ich pracy — zachętę do pełnej mobilizacji na czas obecnych żniw, aby nie uronić z tegorocznego urodzaju. Odbędzie ostatnio plenarne posiedzenie Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu (odbyły się także w innych województwach), poddało ocenie wyniki ekonomiczne minionego półrocza w rolnictwie i przemyśle, dla jeszcze lepszej realizacji zadań do końca roku bieżącego. Z krytyki naszych powszednich słabości rodzi się więc roboczy program dalszego dynamizowania działalności, pracy sprawniejszej, dającej lepsze rezultaty.

Dynamizm, to także nasz pospolity już zwyczaj akceptacji i realizacji polityki partii. Dzięki temu mógł ostatnio oświadczyć Edward Gierek, że również na rok przyszły utrzyma się na niezmiennym poziomie

Junta chilijska reprzywatykuje kluczowe gałęzie przemysłu

Junta wojskowa w Chile dokonała nowego aktu w kierunku likwidacji zdobyczy narodu chilijskiego, osiągniętych w czasie rządów prezydenta Allende. Jak podano oficjalnie w Santiago, junta wypłaci 253 mln dolarów amerykańskiemu koncernowi „Anacón” da Copper Mining w ramach „odszkodowania” za mienie znacjonalizowane przez Rząd Jedności Ludowej.

Depcząc zdobycze narodu, junta wojskowa w ciągu pierwszych 9 miesięcy swych rządów przeprowadziła reprzywatykację ponad 150 przedsiębiorstw kluczowych gałęzi przemysłu i ponownie „otworzyła drzwi” przed monopolami imperialistycznymi. (PAP)

We wrześniu w Hamburgu

Początek drugiego procesu L. Hahna

W połowie września ma się rozpocząć przed sądem przysięgłych w Hamburgu drugi proces przeciwko komendantowi policji bezpieczeństwa i służby bezpieczeństwa w dystrykcie warszawskim — Ludwigiowi Hahnowi.

Wraz z Ludwigiem Hahnem na ławie oskarżonych mają zasiąść inni SS-mani: Hans Baecker, Helmut Friedrich Orf i Herbert Bernhard Hundt. Akt oskarżenia dotyczy planowania, przygotowania organizacyjnego i technicznego tzw. akcji przesiedleńczej w okresie od 22 lipca do 3 października 1942 r. W wyniku tej akcji co najmniej 300 000 osób deportowanych zostało z warszawskiego getta do obozu zagłady w Treblince.

„Zbrodnie dokonane na Niemcach”

Wymysły odwetowców

W RFN podjęto ostatnio kampanię propagandową na temat rzekomych „zbrodni dokonanych na Niemcach” przez inne państwa w czasie drugiej wojny światowej. Przy pomocy tej kampanii siły rewizjonistyczne i nacjonalistyczne, próbują przeciwstawić się postępowi odprężenia w Europie, odwrócić uwagę od istotnych problemów związanych z normalizacją stosunków między RFN a krajami socjalistycznymi. Chcą też odwrócić uwagę od ciał nierozwiązanej kampanii ścigania zbrodniarzy hitlerowskich. Kółka te lansują krzykliwe tzw. dokumentację „zbrodni dokonanych na Niemcach” przez inne państwa w czasie II wojny światowej.

Mimo upływu 30 lat od zakończenia wojny, nie zdobyto się dotychczas w Niemczech zachodnich na dokumentację zbrodni popełnionych przez Trzecią Rzeszę na narodach Europy. Faktem jest, że gdyby nie przekłady obcojęzyczne, dokonane tu przez nieliczną zresztą wydawnictwa, biblioteki RFN niewiele miałyby na temat zbrodni faszystowskich do powiedzenia.

Nie znalazłoby dotychczas odpowiednich środków dla wsparcia działalności zachodnioniemieckiej centrali w Ludwiburgu do spraw ścigania zbrodni hitlerowskich. Znanie od lat fatalne warunki kadrowo-finansowe tej centrali stały się jedną z głównych przyczyn poważnych opóźnień w ściganiu i sądzeniu zbrodniarzy hitlerowskich. Nie przypominam sobie również, by wśród wielu tysięcy interpelacji zgłaszanych dotychczas w Bundestagu, znalazła się w ciągu parlamentarnego ćwierćwiecza chociaż jedna, wyrażająca przynajmniej

Dla wszystkich żołnierzy Dorażnych Sił Zbrojnych ONZ

W Ismailii rozpoczął działalność polski szpital wojskowy

W Ismailii rozpoczął działalność polski szpital polowy, który będzie służył żołnierzom w wszystkich kontyngentach narodowych Dorażnych Sił Zbrojnych ONZ.

W otwarciu szpitala uczestniczył dowódca tych sił — gen. Ensis Siilasvuo oraz dowódca jednostki specjalnej płk dypl. Henryk Gradzik. Polski szpital polowy (UNEF — Polish Field Hospital) dysponuje 50 łózkami i składa się z trzech podstawowych oddziałów: chirurgicznego z blokiem operacyjnym, internistycznego oraz obserwacyjno-zakaźnego. W części poliklinicznej znajdują się m. in. gabinety — okulisty, dermatologicznego, laryngologicznego, rentgen. Szpital ma również własny park pojazdów mechanicznych, agregaty prądowe, łaźnię polową i pralnię.

Kolektywem lekarskim kieruje płk lek. Tadeusz Bryk. Kadre szpitala tworzą wybitni specjaliści medycyny wojskowej; jest również personel pomocniczy.

Służba zdrowia jednostki specjalnej WP, siłami swojej sekcji medycznej — informuje korespondent tej jednostki na Bliskim Wschodzie st. chorąży Zenon Frąckowiak — swoją dotychczasową pracą wydatnie przyczyniła się do zapewnienia dobrego stanu zdrowotnego żołnierzy własnego i innych pododdziałów. Tylko w ciągu pierwszego półroczia polscy specjaliści medycy ni udzielili porad i dorażnej pomocy około 2500 osobom. Najwięcej pracy mieli dotąd stomatolodzy: „interweniowali” oni ponad 1300 razy. Polowe laboratorium sanitarno-higieniczne, wykonało 285 badań, z czego 132 na zlecenie dowództwa Dorażnych Sił Zbrojnych ONZ.

Opinie przedstawicieli tego dowództwa, a także żołnierzy różnych kontyngentów narodowych, korzystających z po-

mocy polskich lekarzy wojskowych na temat funkcjonowania naszej służby zdrowia, zawierają wyrazy najwyższego uznania. Szpital budzi zachwyt wyposażeniem i wzorową organizacją pracy. (PAP)

Spokój na Cyprze

Po piątkowym wroście napięcia na Cyprze w nocy i przez całą sobotę na wyspie panował względny spokój.

Jak podaje agencja France Presse, Glafkos Kleridis, urzędujący prezydent Cypru, po raz pierwszy rozmawiał telefonicznie w sobotę rano z arcybiskupem Makariossem, przebywającym w Nowym Jorku. Kleridis odradzał Makariosowi powrót na wyspę w najbliższym czasie.

Radio tureckie nadało wiadomość swego korespondenta w Genewie z ministrem spraw zagranicznych, Turhanem Gunemsem. Podkreślił on, iż Grecja dąży do zakończenia tróstronnych rozmów w Genewie jedynie podpisaniem porozumienia o przetrwaniu ognia, które umocniłoby faktyczne przerwanie ognia na wyspie.

Przez całe popołudnie w sobotę w Pałacu Narodów w Genewie obradował 9-osobowy komitet redakcyjny tróstronnej konferencji, z udziałem trzech przedstawicieli każdej ze stron: W. Brytanii, Grecji i Turcji przygotowujący dokumenty końcowe. (PAP)

Pierwsze posiedzenie rządu greckiego

W Atenach odbyło się w sobotę pierwsze posiedzenie nowego rządu greckiego w pełnym 31-osobowym składzie, pod przewodnictwem premiera Konstantina Karamanlisa. Głównym tematem sobotniej sesji była sytuacja na Cyprze oraz przebieg rokowań genewskich.

Po posiedzeniu rządu premier Karamanlis spotkał się w siedzibie sztabu generalnego armii tureckiej z wyższymi dowódcami wojskowymi, których poinformował o przebiegu rozmów w Genewie z udziałem Grecji i Wielkiej Brytanii. (PAP)

Posiedzenie Rady Ministrów ZSRR

W sobotę w Moskwie odbyło się posiedzenie Rady Ministrów ZSRR, utworzonej na pierwszej sesji Rady Najwyższej nowej kadencji, która zakończyła obrady w piątek. Na posiedzeniu rządu omawiano rezultaty realizacji Planu Rozwoju Gospodarki Narodowej ZSRR za pierwsze półrocze 1974 r.

Plenum KC RPK

W sobotę rozpoczęły się plenarne obrady KC Rumuńskiej Partii Komunistycznej. Otworzył je sekretarz generalny RPK, N. Ceausescu. Potrwają one kilka dni. Na porządku dziennym znajdują się sprawy organizacyjne, projekty planów gospodarczych (na rok 1975 i planów perspektywicznych do 1990 roku), sprawa zwolania XI Zjazdu partii.

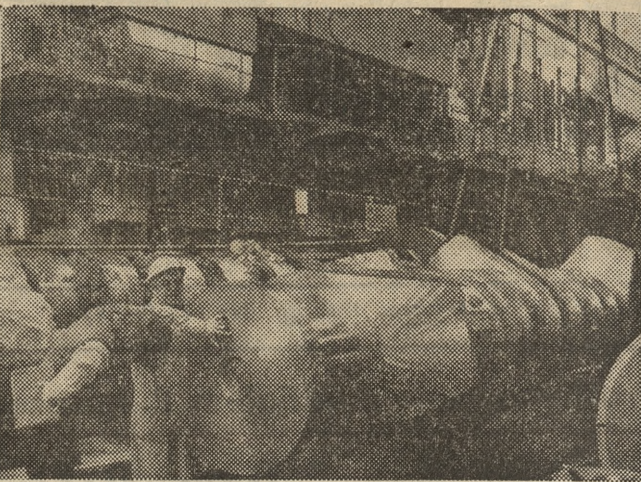
List premiera Libii

W sobotę przewodniczący Rady Ministrów ZSRR A. Kosygin przyjął na Kremlu osobistego przedstawiciela premiera Libii, ambasadora J. el-Armani, który przekazał mu list szefa rządu libijskiego A. Dżalluda.

Spotkanie R. Nixon — H. Genscher

W rezydencji szefa państwa USA w San Clemente w Kalifornii R. Nixon przyjął w piątek zachodnioniemieckiego ministra spraw zagranicznych — H.D. Genschera i przeprowadził z nim rozmowę do-

Fabryka DO-RO w HCP



Ostatnio Fabryka Silników Okrętowych HCP otrzymała nagrodę I stopnia w III Ogólnopolskim Konkursie DO-RO i tytuł Zakładu Dobrej Roboty.

Fot. — CAP

Komunikat komisji do badania katastrofy „Tu-144” we Francji

Francuska komisja do badania katastrofy samolotu „Tu-144”, która nastąpiła 3 czerwca ubiegłego roku podczas lotu pokazowego na wystawie lotniczej we Francji, zakończyła badanie wszystkich materiałów i okoliczności katastrofy. Komisji pomagała grupa ekspertów radzieckich.

Opublikowany w Paryżu komunikat głosi, że francuscy i radzieccy specjaliści jednoznacznie doszli do wniosku, iż nie wykryto żadnej nieprawidłowości, ani w konstrukcji ani w ogólnym funkcjonowaniu samolotu i jego systemów.

Najczęściej wysuwana hipoteza bierze za punkt wyjścia dwie okoliczności. Po pierwsze, w pobliżu „Tu-144” znajdował się francuski samolot „Mirage”.

Jakkolwiek badania ustaliły, że nie było rzeczywistego niebezpieczeństwa zderzenia się dwóch samolotów, to pojawienie się „Mirage” w polu widzenia pilota radzieckiego mogło być dlań zaskoczeniem i mógł on dokonać nagłego manewru, dla uniknięcia zderzenia.

Po drugie — czytamy w komunikacie — członek załogi — kierownik lotów próbnych znajdował się w kabine pilota „Tu-144” i nie był zabezpieczony pasem ochronnym. Trzymał on prawdopodobnie kamerę filmową. Jest możliwe, że wskutek ewolucji samolotu upadł on w taki sposób, że pilot nie mógł w tym momencie posługiwać się sterami.

Hipoteza ta — podkreśla komunikat — nie uwzględnia w sposób w pełni zadowalający wszystkich zarejestrowa-

nych faktów. Nie znaleziono także żadnych materialnych dowodów, które by ją potwierdzały lub obalały. W tej sytuacji francuska komisja do badania katastrofy i eksperci radzieccy doszli do wniosku, że przyczyną katastrofy należy uznać za nieustalone, a sprawę za zamkniętą. (PAP)

Zmarł dr J. Żabiński

26 bm. zmarł w wieku 77 lat dr Jan Żabiński — wybitny zoolog, fizjolog i popularyzator wiedzy przyrodniczej. Dr Żabiński był organizatorem i długoletnim dyrektorem warszawskiego Ogrodu Zoologicznego. Prowadził szeroką działalność naukową m. in. w dziedzinie zoologii, fizjologii, hodowli i aklimatyzacji zwierząt. Zajmował się też działalnością dydaktyczną — był wykładowcą szkół średnich i wyższych uczelni.

Dr Żabiński był autorem 1500 audycji radiowych, popularyzujących wiedzę przyrodniczą, 60 prac naukowych i książek. Najbardziej znane to: „Walka o żubr”, „Porozumienie ze zwierzęciem”, „Świat zwierząt” seria „Z życia zwierząt”. (PAP)

tyczącą współpracy USA — RFN, kryzysu na Cyprze i innych zagadnień międzynarodowych. W rozmowie uczestniczył sekretarz stanu USA — H. Kissinger.

Przemówienie F. Castro

Premier Kuby F. Castro wygłosił w piątek w mieście Matanzas, stolicy prowincji o tej samej nazwie, przemówienie podczas centralnych uroczystości związanych z 21 rocznicą szturm na koszary Moncada.

PAP-RADIO-INF.WK-TELEFONEM
RAD-IO-INF.WK-TELEFONEM-PAP
INF.WK-TELEFONEM-PAP
TELEFONEM-PAP
PAP-RADIO-INF.WK-TELEFONEM-PAP
RAD-IO-INF.WK-TELEFONEM-PAP

Dzień ten jest świętem narodowym na Kubie. Premier podkreślił, iż budowa społeczeństwa socjalistycznego na Kubie odbywa się pomysłnie. „Rewolucja kubańska — powiedział F. Castro — jest niezwykła, ponieważ opiera się na jedności całego narodu oraz na stałej i niewzruszonej przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami socjalistycznymi”.

Fahmi uda się do Francji

Rzecznik ambasady francuskiej w Kairze poinformował, że egipski minister spraw zagranicznych I. Fahmi złoży w dniach 5 i 6 sierpnia br. wizytę w Paryżu. Nastąpi ona bezpośrednio po pobycie we

Francji delegacji Ligi Arabskiej, która przeprowadzi rozmowy na temat przyszłych rozmów między krajami arabskimi i Wspólnym Rynkiem.

Prowokacje Izraela

Izrael nie zaprzestaje prowokacji przeciwko Libanowi. Jak informuje bejrucki dziennik „Asz-Szark” w piątek okolice wioski Szabaa, były przez 2 godziny ostrzeliwane przez artylerię izraelską. Powstały duże szkody w rolnictwie, na niektórych odcinkach została zniszczona droga między Szabaa a Maradżunem. Równocześnie lotnictwo izraelskie dokonywało prowokacyjnych nalotów nad rejonami Libanu południowego.

Obrady w Kingston

W sobotę zakończyła się po maratonowym nocnym posiedzeniu kilkunastodniowa konferencja przedstawicieli Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej i 44 krajów rozwijających się z Afryki, Azji i Ameryki Łacińskiej. Zadaniem konferencji było ustalenie nowych zasad współpracy gospodarczej i handlowej między tymi państwami. Osiągnięto porozumienie w wielu punktach, pozostały jednak rozbieżności w wielu innych. Porozumienie dotyczy ogólnych wytycznych. Szczegółowe porozumienia mają być przedmiotem późniejszych rozmów. EWG obiecała krajom rozwijającym się udzielić bliżej nie określonej pomocy

POGODA

Zachmurzenie umiarkowane, o kresami duże. Lokalnie, zwłaszcza w województwach północnych przelotne deszcze z możliwością burz. Temperatura maksymalna od 18 stopni na północy do 22 na południu. Wiatry przeważnie umiarkowane, południowo-zachodnie.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig

GŁOS WIELKOPOLSKI: Poznań, ul. Grunwaldzka 19 Adres pocztowy: skrytka nr 1074 50-059 Poznań Redakcja i druk: Marian Flejslerowicz (zastępca redaktora naczelnego) Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji) Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzycki (redaktor naczelny) Zbigniew Szmowski, Jerzy Walasek.

Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy Dział łączności z czytelnikami 657-18 Sekretariat redaktora naczelnego 454-09 Zastępca red. naczelnego 657-18 Sekretariat redakcji 648-85 Dział miejski 659-39 Redakcja nocna 430-73 453-31 Wydawnictwo Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch” Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań tel. 659-16 Za treść terminu druku ogłoszeń redakcji nie odpowiada Rekopisów nie zamawianych nie zwracamy Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wplat na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł) półrocze (104 zł) rok (208 zł), przysyła na pośrednictwem blankietów PKO Przedsiębiorstwo Upowszechnianie Prasy Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch” ul. Zwierzyniecka 9 60-813 Poznań na konto PKO nr 5-6-151, ponadto listonosze i urzędy pocztowe Indeks nr 35029 F-2

Droga Dobrej Woli

Gdy skończyła się wojna, z farnali stali się rolnikami. Majątek, w którym kiedyś pracowali oni i ich rodzice rozparcelowano na średniorolne gospodarstwa. Dawni wykonawcy poleceń władzy musieli teraz rządzić się sami, aby te podopieczni płaski jako tako rodziły. Dawało to dużo radości, ale nie było łatwe.

Z MIASTA NA WIEŚ

Po 5 latach takiego status quo zaczęto mówić w Lusówku o utworzeniu spółdzielni produkcyjnej. Były opory, wahania, rozterki. „Po co nam dawać ziemię na własność?” Wspólna forma gospodarowania nie była jeszcze rozumiana i popularna. Na burzliwych zebraniach wiejskich rozważano argumenty „za” i „przeciw”. Za — było więcej: 50 rolników wniosło do wspólnego gospodarowania 369 hektarów ziemi. Spółdzielnię nazwali „Dobra Wola”.

Najtrudniejszy był początek, niepewność o pierwszy rozrachunek. Nie był on imponujący, ale też nie był zły. A przecież dopiero raczkowali na wspólnym, nie było też kogo podpatrywać, skąd brać wzór. Słuszność obranej drogi u nikogo w Lusówku nie budziła wątpliwości, bo stonowo rozwijała je coraz wyższa dniówka obrachunkowa, łatwiejsze i wygodniejsze życie.

Obecny zootechnik RSP Lusówko, a ówczesny pierwszy przewodniczący — Teofil Kaczmarek, tak wspomina tamte pięćdziesiąte lata:

— Może byśmy szybciej okrzepili, gdyby nie różne hamulce. Członków przybywało; dziś mamy ich 135 i 670 hektarów użytków rolnych, w tym 11 sadu. Przyjmowaliśmy także bezrolnych i gospodarstwa podupadłe. Potem trzeba było uzdrowić oborę, wymienić chore sztuki. Przychodziły też lata nieurodzaju. To wszystko wpływało na wyniki finansowe gospodarstwa, na wysokość dniówki. Ale rozwój był. Mimo trudności należeliśmy do przodujących spółdzielni w Wielkopolsce, a przez dwa lata z rzędu dzierżyliśmy sztan-
dar przechodni.

Dzisiaj, po bez mała 25 latach, dostaatno obdzieli się członków wspólnym bochnem. Ludzie mają w szafach porządne ubrania, urządzili i wyposażyli nie mieszkania, obsprawili się w lodówki, telewizory. W spółdzielczych rodzinach jest chyba ponad 200 motocykli i motorów, sześć rodzin zdecydowało się na kupno samochodów osobowych. Połowa mieszka we własnych domach, zbudowanych przy pomocy spółdzielni, stare są modernizowane.

Młodzież ze wsi nie ucieka, przeciwnie — przybywa z miasta. Tu zakłada rodziny. Zaczyna się w domach robić trochę ciasno. Kłopoty lokalowe rozwiąza 2 bloki 12-rodzinne, których budowa rozpoczęła się w tym roku.

To zjawisko jest zupełnie nietypowe przy ogólnej tendencji odpływu młodych ze wsi. Niewątpliwie ma tu znaczenie bliskość Poznania, ale decydujące są warunki finansowe, możliwość szybkiej stabilizacji. Kiedyś ze spółdzielczych rodzin wielu dojeżdżało do pracy w MPK, PKS-ie, spółdzielniach rzemieślniczych. Teraz pracują na miejscu. Nie Henryk Szymanowski — stolarz, zamienił pracę w Poznaniu na pracę w Lusówku i swoimi wysokimi umiejętnościami służy zespołowi gospodarstwa. Zamienili także funkcje w MPK i PKS na posady lusówkowskich traktorzystów i mechaników — Tadeusz Błażejczyk, Lech Lima, Stanisław Walkowiak, Jan Michałak i inni.

Takich fachowców potrzeba wielu, szczególnie od 3 lat, gdy spółdzielnia za jedno ze źródeł dochodowości uznała świadczenie usług mechanizacyjno-transportowych rolnikom indywidualnym i GS-owi. Na sumę 6,5 miliona złotych, dochodu podzielonego za rok ubieg-

ły, w niemałym stopniu wpłynęła właśnie działalność usługowa.

100 KRÓW TŁUSTYCH

W pomieszczeniach inwentarskich „Dobrej Woli” stoi ponad 600 sztuk bydła i tyleż samo trzody. W hodowli było jest więc kierunkiem wiodącym. Razem ze sztukami, które spółdzielcy trzymają na swoich działkach wypada mniej więcej po 100 sztuk na 100 hektarów. Adaptowane i modernizowane stare pomieszczenia inwentarskie niedługo zaczną być ciasne, bo czworonożnych lokatorów wciąż przybywa. Hodowla zdrowego bydła mlecznego i opasowego jest więc innym ważnym źródłem dochodu RSP w Lusówku. Żeby utrzymać liczny inwentarz, prawie jedną trzecią ogólnego arealu przeznacza się na rośliny pastewne.

Od niedawna w ogólnym bilansie zaczęły się liczyć także ziemniaki. A przecież kiedyś mówiło się, że na tych podopiecznych płaskach nie ma co liczyć na urodzaj okopowych. Dawały co najwyżej 90—100 kwintali. Ale Władysław Gałka, który przewodniczy spółdzielni od 3 lat, lubi eksperymentować. Pomaga mu w tym duża wiedza fachowa, doświadczenie i talent organizatorski.

— Ziemniaków musi być więcej — orzekł — trzeba je tylko wymienić a ziemię dobrze nawieźć.

I rzeczywiście. W ubiegłym roku, przy częściowej wymianie sadzeniaków, sypnęły 170 kwintali; w tym — spółdzielcy spodziewają się, że będzie ponad 250.

JEST CO ZBIERAĆ

W ogóle ostatnie lata są dla Lusówko bardzo pomyślne a ten rok — mimo długotrwałych opadów — przyniesie chyba rekordowe zbiory. Jęczmień jest piękny, jak dywan, okazała pszenica. Przewodniczący spodziewa się, że cztery zboża dadzą około 35 kwintali z hektara. Mimo, że w innych rejonach kraju niekorzystne wiosenne warunki atmosferyczne zaszkodziły rzepakom i wiele trzeba było przeorać, tutaj udało się znakomicie. Jest ich 170 hektarów, a choć na glebach V klasy, na pewno dadzą ponad 20 kwintali z hektara. Będą to żniwa rekordowe w 25-letniej historii spółdzielni.

Żeby jednak szczęścia nie było za wiele, deszcze opóźniają dojrzewanie zbóż. Prace na pewno się spietrza, trzeba będzie jednocześnie sprzątać i rzepak, i zboża, i strączkowe.

Spółdzielcy wierzą jednak, że dysponując kombajnami, wszystkiemu podołają. Na okres najgorętszych prac pospieszą z pomocą kobiety, zatrudnione w przetwórn owo-cowo-warzywniej. A w rezerwie są jeszcze pomocnicy z Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Poznaniu. Sojusz wiejsko-miejski przypiętowany tu został umową między RSP a WSK: pierwsza wydzielila poznaniakom część swoich najsłabszych gruntów nad jeziorem na camping zakładowy i zobowiązała się zaopatrywać w ziemniaki na zimę, natomiast załoga WSK wyraziła gotowość pomocy w pracach polowych, głównie wykopkach i usuwaniu niektórych awarii sprzętu.

SZYBCIEJ ROŚNIE DOBROBYT

Spółdzielcy wierzą, że będą mogli na czas żniw pożyczyc nieco maszyn i kombajnów nie-licznym już indywidualnym rolnikom z Lusówka, z którymi współpraca układa się przy kładnie. Współuczestniczą w zebraniach partyjnych i ZSL-owskich, w szkoleniach rolniczych, organizowanych w spółdzielni. Uczą się racjonalnej gospodarki, podpatrują i zastanawiają się, czy nie warto jednak pracować wspólnie.

Bo przecież pod spółdzielczym dachem szybciej rośnie dobrobyt. Coraz więcej członków hoduje na swych działkach warzywa (głównie ogórki) i owoce, które dostarczają do spółdzielczej wytwórni. To przynosi dodatkowy dochód. Ludzie mają urlopy, organizowane są dla nich wczasy i wycieczki zagraniczne. Wielu odwiedziło już Bułgarię, Związek Radziecki, NRD.

Większość tych, którzy prawie przed ćwierćwieczem zdecydowali się na podpisanie deklaracji członkowskiej, dziś jest na emeryturze, zapewniającej dostatek utrzymania. Ich następcami są dzieci, a będą zapewne wnuki. O przeprowadzce do miasta nikt nie myśli. I nie ma niepokoju o jutro.

Lusówko to nie Nowy Świat, Dębina-Buszewko A-dolfowo, Stołęzyn, czy kilkanaście innych wzorcowych, często prezentowanych kolektywnych gospodarstw w województwie. To jeszcze przeciętna spółdzielnia, spośród 300 istniejących w Wielkopolsce. Te 300 stanowi jedną trzecią ogólnej liczby spółdzielni produkcyjnych w kraju. Ma to swoją wymowę i potwierdza opinię o nowoczesności i wysokiej randze

Dokończenie na str. 6

ZOFIA DOHNKE

Uroki Ziemi Wolsztyńskiej



Malownicza rzeka Dojca w Wolsztynie

Fot. — „Głos”

Z DOBRYCH NAJLEPSI

Pisarz nam bliski

W życiu kulturalnym naszego kraju, a Wielkopolski w szczególności, obecność Eugeniusza Paukszy jako pisarza, publicysty i działacza społecznego jest bardzo żywa, ludziom bliska. To autor 33 książek, z których wiele miało po dwa lub więcej wydań, publicysta mający w swym dorobku kilka tysięcy artykułów i felietonów, społecznik, który ma w życiorysie nie tylko pionierskie lata polskich ziem zachodnich i północnych. Poprzedziły je lata wojny — praca konspiracyjna, aresztowania i ucieczki, walki w oddziałach partyzanckich.

Pierwsze, powojenne spotkanie Eugeniusza Paukszy z Poznaniem sprawiło, że po krótkim okresie pobytu na Śląsku, odeszła się u niego — jak to we wspomnieniach drukowanych niedawno na łamach „Głosu Wielkopolskiego” określił — „poznawska nuta serdeczna”. Tu, w stolicy Wielkopolski, gdzie od lat mieszka, działa i tworzy, pisał setki artykułów. Tutaj w roku 1947 powstała (wydana w rok później) pierwsza jego powieść pt. „Trud ziemi nowej”. Była to zarazem pierwsza powieść o ziemiach odzyskanych. Potem przyszły następne książki: „Trzecia zmiana” — powieść o wielkim piecu i nocnej zmianie, o bohaterze naszych powojennych czasów, dalej — powieści o pracy i walce, o

„Wszystkich barwach codzienności”, o „Wrastaniu”.

Recenzenci określali Eugeniusza Paukszę mianem „uśmiechniętego realista”, czasem mając mu nawet za złe zbyt łatwy uśmiech w stronę życia. Optymizm pisarza wyrażał się w niejednym tytule: „Spod szczęśliwej gwiazdy”, „Po burzy jest pogoda”, „Przejasniasz się niebo”.

Napisał szereg powieści historycznych, m. in. „Znaki ogniste”, „Straceńcy”, „Buntownicy”, jest też autorem książek dla młodzieży, np. „Znak zółwia”, „Gdzie diabeł mówi dobranoc”. Ma także Pauksza w swym pisarskim dorobku powieść o Mazurach — „Lody pękają” — i zbiór opowiadań pt. „Kartki z Ziemi Lubuskiej”. Jest również autorem licznych antologii, takich jak np. „Bursztynowym szlakiem” — antologia literacka Warmii i Mazur oraz „Odzyskane gniazda” — Ziemi Lubuskiej.

Trudno byłoby zliczyć spotkania autorskie, które odbyły dotychczas Eugeniusz Pauksza. Nie sposób też choćby pobieżnie omówić jego twórczość pisarską i działalność kulturalno-społeczną. Jest więc przewodniczącym prezydium Wojewódzkiego Komitetu FJN w Poznaniu, redaktorem naczelnym „Kroniki Wielkopolski”, pełni też wiele innych funkcji.

Liczne nagrody literackie, których jest laureatem i odznaczenia przyznane mu za niezwykle czynną, ofiarną, obywatelską postawę, składają się na listę bardzo zaszczytną. Jest na niej tegoroczna nagroda województwa i Poznania za upowszechnianie kultury oraz



Eugeniusz Pauksza

Fot. — „Głos”

Order Sztandaru Pracy I klasy, który otrzymał pisarz niedawno w Belwedrze w jubileuszowy Dzień Odrodzenia Polski Ludowej. To najwyższy wyraz uznania dla twórczego trudu Eugeniusza Paukszy i podkreślenie znaczenia jego działalności, m. in. dla rozwoju kultury Wielkopolski oraz dla wzbogacenia treści polskiej literatury. (kos)

W planie tegorocznych działań jednego z wielkopolskich organów administracji znalazła się taka pozycja:

„Spowodowanie podjęcia przez właściwe instytucje badań nad elementami kształtowania postaw osób nieletnich i młodzieży, sprzyjających dokonywaniu wykroczeń i czynów przestępczych.”

W pierwszej chwili byłbym skłonny wyrazić uznanie autorom cytowanej koncepcji, polegającej — mówiąc językiem prostym — na zachęceniu naukowców do badań nad przyczynami wykolejania się młodzieży. Jest to bowiem problem niezwykle ważny i wymaga skuteczniejszego niż dotychczas rozwiązywania, również przez organy administracji. Jednakże wkrótce ogarnęły mnie wątpliwości: czy wspomniane badania są konieczne dla skuteczniejszego przeciwdziałania — przez administrację — demoralizacji i przestępczości nieletnich?

Powie ktoś: chcąc zwalczać jakiegokolwiek zjawisko, trzeba doskonale znać jego przyczyny. Będzie miał rację. Rzecz jednak w tym, że źródła wykolejania się

młodzieży można — bez badań — poznać i to w zakresie znacznie przekraczającym potrzeby praktyki. Wystarczy przeczytać znikomą część tego, co napisano na temat, który obecnie organ administracji podsuwa naukowcom.

Nie zawsze na linii

Potrzeba czy moda?

„Mała bibliografia przestępczości nieletnich 1945 — 1966” (Wydawnictwo Prawnicze 1968) obejmuje 342 książki i artykuły naukowe autorów polskich. Wymienimy kilka tytułów: J. Blond i A. Sokołowska: „O przyczynach demoralizacji młodzieży” (stron 307), Stanisław Batawja: „Proces społecznego wykolejania się nieletnich przestępców” (s. 337), Czesław Czapów: „Niebezpieczne ulice. U źródeł chuligaństwa” (s. 491) i tego samego autora: „Młodzież a przestępstwo” (s. 491); praca zbiorowa: „Młodzież epoki przemian. Z badań polskich socjologów” (s.

500) omawiająca m.in. nieprzystosowanie społeczno-zawodowe młodzieży. Do dajmy, że w ostatnich latach przybyły dalsze setki wydawnictw, poświęconych tej problematyce, przy czym nadal nie schodzi ona z war-

sztatów naukowców. Przykładowo: plan prac naukowo-badawczych Instytutu Prawa Karnego UAM na lata 1970 — 1975 obejmuje 7 szczegółowych zagadnień przestępczości nieletnich.

Zamysł organu administracji — spowodowanie badań nad przyczynami wykolejania się nieletnich — trudno zatem uznać za racjonalny, odpowiadający potrzebom.

Nie brak również takich, którzy nie odczuwając potrzeby współpracy z nauką, próbują to jednak czynić — po to, by wykazać, iż są

„na bieżąco”. Współpraca praktyki z nauką jest przecież modna. Kto nie hołduje tej modzie może być uznany za nienowoczesnego. Bierzcie się zatem pierwszy lepszy problem i podsuwajcie naukowcom. Pozwala to zameldować:

„Doceniając rolę nauki, instytucja nasza nawiązała ścisły kontakt z naukowcami i czyniła usilne starania, by spowodować podjęcie badań szeregu problemów.” Jest to fragment autentycznego sprawozdania, w którym zabrakło — podobnie jak w planie pracy owego organu administracji — sprecyzowania celów, które zlecający badania chcą w ich wyniku osiągnąć.

Niestety, niektóre publikacje naukowe służą raczej utrwaleniu się opinii, że badania są celem samym w sobie, zamiast środkiem służącym rozwiązywaniu określonych problemów. Postu-

żę się przykładem zaczerpniętym z jednego z ubiegłorocznych numerów „Problemy alkoholizmu” (miesięcznik wydawany przez Zarząd Główny Społecznego Komitetu Przeciwdziałania alkoholizmowi). W czasopiśmie tym ukazała się publikacja trzech naukowców, którzy ustalili, że 30,5 procent utonięć nastąpiło w wyniku kąpieli po pijanemu, sformułowali następujący wniosek:

„Trzeba m.in. wzmocnić akcję zwalczania zgubnego nawyku alkoholizowania się na plażach i w kąpieliskach.”

Wniosek jest ogólnikowy i nieodkrywczy. Nie twierdzą, że problemu utonięć nie trzeba badać, natomiast uznają za zbędne publikację omawiającą tego rodzaju badania, jeżeli ich wyniki nic nowego nie wnoszą. Takie publikacje (a jest ich sporo na temat badań związku przeciwnowoczesnego z alkoholem) utrwalają bowiem przeświadczenie, że niektóre dociekania naukowe przypominają sztukę dla sztuki.

MICHAŁ ŁUCZAK

Kształtowanie otoczenia człowieka

Rozmowa z Witoldem Gyurkovichem
naczelnym plastykiem miejskim Poznania

Poznań ma swego naczelnego plastyka w Urzędzie Miasta. Został nim, w randze zastępcy dyrektora Wydziału Gospodarki Przestrzennej i Ochrony Środowiska, plastyk-projektant, związany z poznańską PWSSP — Witold Gyurkovich.

Zacznę może od pewnego rodzaju wprowadzenia w temat. Nasze stulecie charakteryzuje ogromny, niespotykany dotąd na tę skalę, rozwój miast. W stosunkowo niedługim czasie Polska liczyć będzie 40 milio-



Witold Gyurkovich
Fot. — „Głos”

Ogromną rolę ma tutaj do spełnienia właśnie plastyka.

— Niejeden z czytelników będzie może tym stwierdzeniem zaskoczony. W świadomości społecznej plastyka nadal kojarzy się bowiem z innym, nieco wymiarem spraw i problemów, z innym zakresem działania, zawężonym raczej do wystaw, galerii, życia artystycznego.

— Dobrze pojęta plastyka w mieście nie może polegać na dodawaniu elementów i dekorowaniu zjawisk urbanistycznych. Urbanistyka i architektura powinny być plastyką i odwrotnie, plastyka powinna mieć sens urbanistyczny i architektoniczny. Dlatego też działanie plastyka miejskiego przede wszystkim będzie atakiem w stronę nowych osiedli, tworzeniem programów uzupełniających i korygujących stan istniejący, a jednocześnie tworzeniem zasad i programów dla nowo projektowanych osiedli.

— Jest to kierunek ogólny, wspólny zapewne dla wielu miast w Polsce. A w Poznaniu? Na czym, pańskim zdaniem, polega specyfika plastyczno-urbanistyczna Poznania?

— Poznań nie jest jakimś szczególnym miastem w Europie, czy w Polsce. W porównaniu z innymi miastami, jest na wet jak gdyby miastem standardowym. Ma jednak pewne cechy jemu właściwe. Jakże to cechy? Przede wszystkim różnorodność bazy przemysłowo-rolniczej, pewne własne tradycje zagospodarowania przestrzeni i własne, zrodzone z tradycji, cechy kulturowe. Stwarzają one szanse rozwiązania w przyszłości bardzo ważnych spraw, nadania im walorów typowo humanistycznych.

— Jeśli nie jest to pytanie przedwczesne, na czym głównie polega obecnie praca plastyka miejskiego. Na przykład nad jakimi problemami pracuje pan obecnie?

— Sprawa pierwsza z bieżącego kalendarza zajęć, to ustalenie koncepcji wnętrza handlowych ulic Czerwonej Armii na odcinku od ulicy Ratajezka do Kościuszki. Muszą one mieć cechy sobie tylko właściwe. Chodzi o znalezienie nowej koncepcji plastycznej tych wnętrz, o stworzenie i zaprogramowanie jednorodnego w swym charakterze centrum

handlowego, które mogłoby być i dla użytkowników, i dla konsumentów symbolem współczesności

Sprawa następna — podjęliśmy wspólnie ze Zjednoczeniem Poligrafii Centralnego Związku Spółdzielczości Pracy starania o stworzenie w Poznaniu możliwości dla powstania megaplakatów, to jest plakatów o wymiarach 2x3 m, które byłyby nośnikami prawie wszystkich zjawisk informacyjnych.

Na stałe pracę plastyka miejskiego wyznaczać będą zapewne takie oto hasła wywoławcze i tematy: parter Poznania, a więc sklepy, wnętrza, mała architektura. Dalej — place miasta, woda, zielen, transport. O ile samochody prywatne np. pozostaną w sensie kolorystycznym niekontrolowanym żywiołem, cały transport miejski powinien już zostać opanowany od strony swej kolorystyki. Na czelna zasada jest tutaj jedna: ścisła współpraca z architektami i urbanistami, od której de facto zależy powodzenie wszystkich zamierzeń. Rozwiązanie wielu zamierzeń interesuje mnie podwójnie niejako: jako plastyka miejskiego i jako jednego z współautorów przygotowywanego obecnie dla wicepreziera Józefa Teichmanna „Raportu o stanie plastyki”. Sprawy o których tutaj mówimy zawsze były aktualne, obecnie jednak, z chwilą powołania do życia instytucji plastyka miejskiego, nabierają innych treści i możliwości.

Rozmawiał:
OLGIERD BŁĄŻEWICZ

Przejażdżka metrem



Jedną z największych atrakcji szkolnych wycieczek do Pragi jest obecnie przejażdżka metrem. Blisko 7-kilometrowej długości linia C praskiego metra niedawno została uruchomiona.

Fot. — CAF

Pomoc nie tylko pieniężna

O pogodną starość

krotnieć, nie rozwiążą wszystkich spraw „drugiego wyżu”.

Jako opiekunowi społeczni mu nieraz zdarza mi się wejść w zagrożone mieszkanie lub dla odmiany do izby wyposażonej jedynie w elementarne sprzęty, w której starszy, samotny (rodzina często mieszka w drugim końcu kraju), nie w pełni sprawny człowiek spędza resztę swego żywota. W sporadycznych przypadkach udało się dla tych ludzi stworzyć rodzinny zastępcze. Jest takich rodzin w Poznaniu osiem. Zaakceptowały starszego, obcego im człowieka, dając mu ciepło domowego ogniska. Wymagających pomocy i pielęgnacji jest jednak znacznie więcej. Jak obliczono, 4 procent ludzi powyżej 65 roku życia, co w liczbach oznacza 100 tysięcy osób, w kraju, nie opuszcza łóżek. Podczas narady, jaka odbyła się niedawno w Ministerstwie Zdrowia i Opieki Społecznej, wysunięto propozycję utworzenia spółdzielni opiekunów domowych, szkolonych przez PCK. Problem ten stanowił także główny przedmiot naszej ostatniej rozmowy w Wydziale Zdrowia i Opieki Społecznej Urzędu Miasta Poznania, trudno jednak od razu sprezyzować zasady działania tej nieznannej jeszcze, proponowanej w wspomnianej naradzie, formy organizowania opieki nad ludźmi starszymi.

Tu już nawet nie chodzi o niedostatek miejsc w domach pomocy społecznej, występujący w całym kraju. Nielatwo nadrobić inwestycyjne zaległości, doraźnie sytuację poprawia się więc przejmując stare obiekty od innych właścicieli i dostosowując je do wymogów domu pomocy. Tą drogą Poznań stworzył w bieżącym roku ośrodek w Gębicach (pow. czarnkowski) dla 50 ko biet ze schorzeniami układu nerwowego, a najpóźniej w listopadzie otworzy drugi taki dom w Osieku w powiecie ra wickim, tym razem dla mężczyzn.

Z myślą o przeciwdziałaniu izolacji starszych od ich dotychczasowego środowiska tworzy się dla nich domy dzień nego pobytu, w których mają m. in. zapewnioną opiekę lekarską i rozrywkę kulturalną, a wieczorem mogą wracać do swego własnego domu, do sta rych sąsiedzkich kontaktów. Takich domów dziennego pobytu jest zaledwie 11 w kraju, ale w najbliższym czasie liczba ta wzrośnie. W samym Poznaniu, w oparciu o doświadczenia działającego już od dłuższego czasu domu dzien-

negu pobytu przy ul. Gąsiorowskich, powstaną trzy dalsze tego typu placówki opiekuńcze: na Jeżycach, Wildzie i Starym Mieście, przy czym ta ostatnia, korzystająca z pomieszczeń klubu Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej przy ul. Wielkiej, przekształci się w przyszłości w poradnię geriatryczną.

Z ciekawszych inicjatyw Poznania można wymienić jeszcze już po raz czwarty organizowany dom wakacyjnego pobytu dla osób niesprawnych fizycznie, których rodziny chciały skorzystać z normalnego urlopu i wyjechały poza Poznań, tudzież projekt utworzenia całorocznego domu czasowego pobytu, w którym — na podobnych zasadach, jak w domach wakacyjnych — znaleźliby opiekę ludzie starsi, którym rodziny z takich czy innych względów na pewien okres czasu nie mogą jej zapewnić.

Być może ten obraz opieki społecznej wyda się komuś mało optymistyczny, bo miast szeregu liczb, ilustrujących osiągnięcia, zawiera problemy, które władze starają się rozwiązać. Oczywiście można by pokazać wzrost sum przeznaczanych co roku na zasiłki i wszelką pomoc socjalną. Ale rzecz w tym, że w ciągu ostatnich 30 lat zasadniczej zmiany uległo samo pojęcie opieki społecznej. Jeszcze czasami mylimy ją trochę z filantropią, uważając, że opieka nad ludźmi w podeszłym wieku to tylko zasiłki, ciepła odzież i opał na zimę, gdy tymczasem zrobiała się z tego odrębna dziedzina, wymagająca specjalnie przeszkolonych kadr.

W styczniu kolegium Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej zaakceptowało program rozwoju zawodowej służby socjalnej, która wspomogłaby działalność opiekunów społecznych, ściślej zespalałaby ją z siecią ośrodków zdrowia i przychodni rejonowych. Do roku 1985 ma powstać uniwersyteckie studium pracy socjalnej. Coraz większym bowiem problemem staje się organizacja życia człowieka w starszym wieku, w najróżniejszych jego aspektach. Znaczenie, jakiego ta sprawa nabrała, jest konsekwencją naszej polityki socjalnej, zmierzającej do ogólnej poprawy warunków życia społeczeństwa. Zrobiliśmy w tej dziedzinie wiele. A zarazem jakże wiele do zrobienia pozostaje.

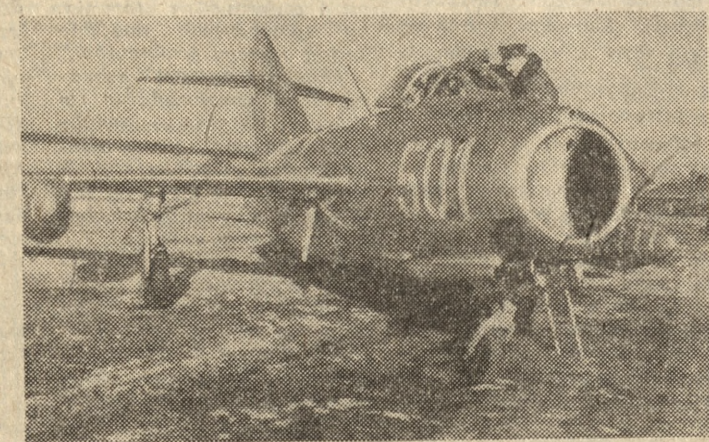
BOGNA WOJCIECHOWSKA

Wojna i okupacja przerwała pionierskie próby Polaków, zmierzające do skonstruowania silnika odrzutowego a podjęte jeszcze w latach trzydziestych. Postępy osiągnięte przez inne kraje w latach wojny a także zniszczenia przemysłu i całej gospodarki polskiej, nie ułatwiały podjęcia tych prób na nowo. W dotrzymaniu kroku rozwojowi techniki lotniczej mogliśmy w latach powojennych liczyć na pomoc ze strony naszego przyjaciela i sojusznika — Związku Radzieckiego, który w konstrukcji samolotów odrzutowych poczynił znaczne sukcesy, nie podając tego zbyt szeroko do publicznej wiadomości. Stąd też pojawienie się w latach 1951—52 doskonałych samolotów Mig-15 w Korei stanowiło dla Zachodu duże zaskoczenie.

W naszym środowisku lotniczym z duża uwagą śledzono wówczas wszelkie nowinki techniczne, porównując je z fragmentami informacji o osiągnięciach ZSRR. Latem 1950 roku wytworną została pierwsza grupa lotników polskich — pilotów i inżynierów — do zapoznania się z nowym rodzajem samolotu, jego

eksploatacja i obsługa. W kilkunastoosobowej grupie byli m. in. piloci Wasył Gaszyn, radziecki instruktor i doradca przybyły do lotnictwa polskiego w lipcu 1943 r. w Grigoriewskoję oraz młodzi piloci 1 plm „Warszawa” Andrzej Rybacki, Kazimierz Tanana i wśród inżynierów Edward Szafranski także z 1 plm i kilku innych.

Po przybyciu na radzieckie lotnisko z zainteresowaniem oglądano samolot Jak-17 z silnikiem odrzutowym RD-10 który mógł osiągnąć prędkość 850 km/godz. Było to wiele w porównaniu do myśliwskich Jaków, posiadających prak-



XXX lat ludowego lotnictwa

Pierwsi z odrzutowych

tyczną prędkość mniejszą o niemal 250 km/godz. Po ogólnym zapoznaniu się z samolotem przyszła teoria, wiele teorii. Wśród zagadnień wykładanych przez radzieckich instruktorów — mających w większości wyższe wykształcenie, co przez Polaków poczynane zostało jako zapowiedź nowego okresu w lotnictwie —

uwagę szczególną przykładano do aerodynamiki oraz konstrukcji.

Jak-17, zwany w polskiej, lotniczej gwarze lat następnych „Agata”, był dwustopniowym, samolotem szkolno-treningowym, na którym przygotowywano pilotów do lotów na samolocie myśliwskim Jak-23.

W eksploatacji, jak wszystkie konstrukcje początkowe, nie był łatwy. Skomplikowany był zwłaszcza rozruch. Obróty na sprężarce niezbędne do zapłonu silnika odrzutowego, nadawał mały silniczek spalinowy, umieszczony w przedniej części kadłuba, a uruchamiany przez mechanikę. Było to kłopotliwe oraz wymagało zgrania czynności mechanika na zewnątrz i pilota w kabine (dziś czynności te zostały znacznie uproszczone, rozruch sprężarki i silnika dokonuje się z baterii akumulatorejowej i sprężarki powietrzem). Uruchomiony silnik pracował bardzo głośno i mi-

mo swej niewielkiej na obecne czasy mocy zużywał dość dużo paliwa. Dlatego też starczyło go w zbiornikach na niewiele ponad pół godziny lotu.

Samolot ten sylwetką wyraźnie różnił się od myśliwskiego. Jaka? Powodowała to głównie potężna rura silnika odrzutowego i wydłużony przód z wysuniętą kabiną pilota. Rzeczywiście było to coś pośredniego w sylwetce między myśliwskim Jakiem i późniejszymi odrzutowymi Migami.

Piloci, którym po około trzech tygodniach wkuwania teorii przyszło latać na Jak-17, z uznaniem mówili o prędkości samolotu a ciekawość prześlania obawy przed nowością. Przyzwyczajeni do potężnego silnika tłokowego i śmigła, zasłaniających widoczność przy starcie i lądowaniu, teraz mówili, że „z przodu za dużo widać”. Znaczne prędkości lotu upowszechniały nowy i nieprzyjemny dla pilota mo-

ment — przeciążenia, lecz to było do przezwyciężenia. Należało tylko bacznie prowadzić obserwacje i nie pobyć, gdyż paliwa starczyło praktycznie tylko na pół godziny lotu. Samolot pilotom podobał się tym bardziej, że wiedzieli iż jest to konstrukcja przejściowa, a w najbliższej przyszłości wejdzie na wyposażenie doskonały w pilotażu Jak-23.

Po kilku lotach kontrolnych z instruktorem, następował lot kontrolny z dowódcą radzieckiej jednostki majorem gwardii Jefremowem i wreszcie zgoda na lot samodzielny. Pierwsi z Polaków, którzy wykonali lot na samolocie odrzutowym byli kpt. Andrzej Rybacki i por. Kazimierz Tanana. Było to w sierpniu 1950 roku.

W kilkanaście dni później, 20 sierpnia 1950 r. podczas Święta Lotnictwa płk Wasył Gaszyn wykonał nad Warszawą pierwszy publiczny lot na samolocie odrzutowym. W lotnictwie polskim rozpoczynała się nowa era. Lata następnie przynosiły coraz nowe osiągnięcia. Jeszcze zima w początkach 1951 r. następna grupa 12 pilotów z 1 plm „Warsza-

Jest tu ziemia piękniejsza...

Nazwisko Arkadego Fiedlera znane jest milionom czytelników w Polsce i na świecie. Nestor pisarzy poznańskich, od najwcześniejszych lat związany z Wielkopolską, jest autorem 25 książek podróżniczych, które ukazały się w obcych językach w ponad 130 wydaniach oraz 108 wydaniach w kraju, z czego zdecydowana większość, bo 89 wydań, przypada na lata powojenne. Jest więc Arkady Fiedler pisarzem, którego twórczość stanowi integralną część dorobku kulturalnego Polski Ludowej.

Każdy ma na tyle ciekawości świata, aby dowiadywać się o nim rzeczy wciąż nowych. Jednak gdyby nie książki Arkadego Fiedlera, to czy na pewno młodzi wiedzieliby, gdzie płyną Orinoko i Rio de Oro, czy uszy szelby ryby, które śpiewają w Ukajali, poculi, że Kanada pachnie żywicą? Chociaż: roz powszechnienie filmów oświatowych i wszechobecność telewizyjnego „okna na świat” sta nowią dziś niewyczerpane źródło obrazów i informacji. Lecz czy znaczy to, że książki podróżnicze stają się mniej barwna i żywa?

Jeden i drugi sposób poznawania świata są równie ważne — mówi Arkady Fiedler — chociaż przy czytaniu decyduje przede wszystkim siła wyobraźni. Gdy czytelnik nie ma wyobraźni, to niewiele urzy. Zresztą, nawet kiedy taki pojędzie nad Amazonką, to też nie nie zobaczy. Aby wejść w świat przyrodniczy, trzeba wie dzy. Zawsze, gdy spotykam się z młodymi, mówię im, że trze ba uczyć się, nieustannie uczyć, poznawać obce języki. Wtedy cały świat staje otworem...

Siedzimy rozmawiając w po znańskiej pracowni Fiedlera, w samym środku Poznania, na piątym piętrze domu przy pla cu Wolności. — Tu przez całe życie wzrastałem, pisałem mo je książki — mówi gospodarz. — Powstały one z moich nie przypadkowych podróży. Fascynują mnie wędrówki. Uko chałem słońce, las, zieleń — nasz i nie tylko nasz kraj — obraz. Pchało mnie w tropiki. Była to psychologiczna ko nieczność mojego życia, ale zawsze, kierując się intuicją, starałem się robić to, co przy moich możliwościach było w danej chwili najwocześniejsze, najbardziej potrzebne. Gdy wy buchła druga wojna światowa, byłem na wyspie Tahiti, która uchodzi za najpiękniejszą na świecie. Szybko jednak przerwałem swój pobyt i wró ciłem do pogrążonej w wojnie Europy. Wynikło to z poczucia mojego patriotycznego obo wiązku.

W roku 1940 przerzucono nas z Francji do Anglii. Tutaj głośno stawały się wyczyny pol skich pilotów Dywizjonu 303.

Postanowiłem je opisać. Zro zumiałem, że to czego doko nywali oni wówczas, było czymś jedynym, niezwykłym. Potem instynkt pisarski kazał mi zająć się innymi bohaterami wojny — ludźmi marynar ki handlowej. Powstała więc książka „Dziękuję ci, kapita nie”. Książkami tymi spełnia-łem swój obowiązek Polaka — patriotę.

Arkady Fiedler jest autorem książek bardzo poczyt nych. O ich popularności (pra wie 7 milionów wydanych egzemplarzy!) decyduje nie tyl ko barwny i egzotyczny świat jego opowieści, to, co opisy wał, czego w swoim życiu do tykał i co przywodził nad War tę do swej Pracowni-Muzeum w Puszczykówku, którą uważa za symbol swojego życia i dzia łalności pisarskiej.

Filozofia moich książek — mówi pisarz — jest to, co niedawno wyraził na przykład reżyser wytwórni filmowej „Czołówka”, Kazimierz Sze bal, rozmawiając ze mną w sprawie nakręcenia kolorowe go filmu z mojego życia. Powie dział on, że w moich książkach wyjątkowo silnie przebiega radość życia. Tak, moje książki są właśnie dlate go czytane, że wykazują wie-

le życzliwości dla człowieka, dla przyrody. Choć warunki świata ogromnie się zmieniły, to przecież człowiek pozostał ten sam. Zawsze będzie kochał słońce. Co prawda, rozwój techniczny sprawia, że ludzie zaczynają się troskać, że źródło życia może zostać zredu kowane, że może to pociągnąć za sobą katastrofy. Ale ja wie rzę, że są sfery niezniszczalne. Jestem zakochany w polskiej przyrodzie, dlatego po wojnie zamieszkałem w Puszczyków ku. A dzisiaj, uciekając od zgiełku miasta, jadę nad Wi rynkę, która wpada do Warty, gdzie kłębią się moje wspom nienia...

Niełatwo byłoby zliczyć egzemplarze ponad 20 tytułów, które wydał Fiedler i które w różnorodnych przekładach rozeszły się po świecie.

Przez ostatnie dziesięć lat najbliższym jestem związany z „Iskrą” i z Wydawnictwem Poznańskim. Kiedyś toczyłem nieustannie boje o szatę graficzną moich książek. Obecnie w całej Polsce rozumiem się, jak istotny jest walor graficzny książki podróżniczej. Nie tylko dlatego, że sięga po nią młodzież. W roku 1969 otrzymałem „Order Uśmiechu”. Gdy występuję publicznie, zawsze go noszę. Uważam siebie za przyjaciela młodzieży. Dlatego też z wielką satys fakcją przyjąłem przyznana mi przez Premiera nagrodę za twórczość dla młodych. Byłem jednym z około 50 nagrodzo nych. To najbardziej świadczy o tym, jak nasze władze troskliwie dbają o młodzież, jaką wagę przywiązują się obecnie do spraw wychowawczych. Godzi się też podkreślić mece-



Arkady Fiedler
Fot. — „Głos”

nat kulturalny ludowego pań stwa, które zapewniło swoim twórcom, również pisarzom, warunki umożliwiające upow szechnienie plodów naszej twórczości artystycznej wśród milionowych rzesz odbiorców.

Książki Arkadego Fiedlera rozbudzają wyobraźnię czytel ników, dzięki nim podróżują oni bez końca, przeżywają nową przygodę, spotykają In dian...

Dzisiaj podróżuje się nie tylko w marzeniach. Teraz wielu Polaków wyjeżdża do egzotycznych krajów, nasi ro botnicy, inżynierowie budują fabryki, cukrownie, elektrownie. A ja moim utworem daję to motto, które zamieściłem w nowym wydaniu opowieści „Zdobytamy Amazonkę” — poświęcam je „wszystkim mło dym i zuchwałym przyjacio-łom, którzy dziś marzą o naj bujniejszej puszczy nad naj większą rzeką pod tropikal nym niebem, jutro zaś przeko nuja się, ile czaru może mieć Wisła, Warta lub Odra — i stwierdzą, że jest tu ziemia piękniejsza niż wszystkie cuda egzotyki”...

Notował:
ZBIGNIEW KOŚCIELAK



Tradycje szamotulskie

Z okazji obchodzonego w tym roku jubileuszu 500-lecia drukarstwa polskie go warto przypomnieć tradycje szamotulskie, które sięga ją od 1551 r., kiedy bracia cze ski założyli w Szamotulach dru karnię. Drukarnia ta miała swe pomieszczenia w oficynie zamku Górków. Zapiski w poz nańskich aktach konsystor skich z 1556 r. potwierdzają, że dysydenci drukują w Szamotu łach swe książki w języku cze skim i polskim. Promotorem druków szamotulskich był przy były z Królewca Czech, dru karz, Aleksander Aujezdecki, który stamtąd sprowadził bo gaty zapas czcionek, w tym również nutowe. Gdy Aujez decki opuścił Szamotulę, dzia łalność wydawnicza w mieście ustała. Drukarnia przetrwała do 1575 r.

W „Bibliografii polskiej” Ka rola Estreichera pod datą 1558 odnotowano dwie książki, dru kowane w szamotulskiej oficynie drukarskiej: „O prawdziwem i gruntownem używaniu zbawienia w zaspokojenem su mieniu” — Wawrzyńca Krzys kowskiego i „O zwierzechności papieskiej” — Eustachego Trepi. Wyjaśnić należy, że Krzyszkowski był znanym kaz nodzią XVI wieku, działają cym później na Litwie. Trepi ka to nauczyciel synów Andrze ja Górki, jeden z czołowych protestantów w Wielkopolsce. W 1561 r. spod prasy drukarni szamotulskiej wyszły dwie książki: „Kancjonał ewangelicki” i po czesku „Pieśń chwał boskich”. W szamotulskiej dru karni bracia czeskich drukowa no ponadto wiele innych je szcze książek.

Przed II wojną światową Stanisław Maćkowiak z Sza motuł napisał ciekawą pracę magisterską na temat drukar ni braci czeskich w Szamotu łach. Praca ta udowodniła, że kilkanaście pozycji bibliogra ficznych Aujezdeckiego powsta ło w Szamotulach, a nie w Kró lewcu, jak sądzono dotychczas. Warto przy okazji odnotować, że drugim ośrodkiem drukar stwa było Leszno — siedzisko grupy braci czeskich. W Lesz nie odnaleziono wiele druków szamotulskich, pochodzących z lat 1554—1563.

Tradycje drukarstwa szamo tulskiego stara się podtrzymać działający w Szamotulach Zak ład Poligraficzny. Historia 500-lecia drukarstwa polskiego została przedstawiona na sesji popularno-naukowej w Szamo tulach. Imprezę tę zorganizowa ło Towarzystwo Kultury Ziemi Szamotulskiej. (2333)

ROMUALD KRYGIER
Szamotulę

W obronie ul. Wronieckiej

Pisze się w prasie, że na Starym Rynku w Pozna niu wstrzymano ruch, gdyż spa linią szkodzą Ratuszowi. Ale spaliny szkodzą też mieszkań com. Na przykład ul. Wroniec ka: dwukierunkowy ruch, postój taksówek, autokary tury styczne, ciągle hamowanie i zapuszczanie wozów. Samochody jeżdżą nawet po chodni kach, może ktoś zainteresuje się tą wąską ulicą i odciąży ją. Bardzo o to prosimy. (2086)

J. KOZŁOWSKA
W. ŻYTO
Poznań

Przykład Wrześni

Każdy z nas przeczytał z zadowoleniem, jeśli nie nawet z poczuciem dumy, że w konkursie „Życia Warsza wy” najwyższą ocenę w akcji „Opólnopolski Bank Łoświadczeń Miast” otrzymała Wrześ-

nia, nasze wielokrotnie już chwalone miasto w Wielkopolsce.

Wiemy na ogół wszyscy co i ile tam zrobiono. Nie chcę się powtarzać, więc nie wspomnę znanych faktów, które uczyniły z Wrześni miasto wzorowych ciągów handlo wych, nowoczesnych witryn, itp.

Co innego jednak kojarzy mi się z Wrześnią. Czy jej przykład nie powinien podzia łać na inne miasta? Jest jesz cze sporo takich, również w Wielkopolsce, które daleko pozostają za Wrześnią czy Chodzieżą.

MICHAŁ KAMIŃSKI
Poznań

Człowiek na miejscu

Obserwowałam takie sobie wydarzenie na Rondzie Kopernika w Poznaniu. Na jeźdźnię wtargnęła (bo ina czej tego nazwać nie można) starsza niewiasta, zdradzająca objawy zupełnego braku orientacji. Znalazła się między strumieniami samocho dów beznadna i wystraszona. Tymczasem chodnikiem wzdłuż bariery nad torami ko lejowymi szedł młody czło wiek, który spostrzegłszy co się na jeźdźni dzieje ostrożnie sprowadził kobietę na chod nik. Tu zajął się wystraszoną i zdenerwowaną mieszkanką prowincji (jak się potem oka zało), popytał o cel do którego zmierza, wyprowadził przez tu niel do właściwego miejsca, wskazał potem drogę, grzecz nie panią pożegnał i poszedł w swoją stronę.

Pisze się nierzadko o znie czulicy ludzkiej, trzeba napi sać też o ludzkich odruchach.

MARIA STANDY
Poznań

Jedni porządkują inni niszczą

Przy narożniku ulic Staw nej i Garbar w Poznaniu Muzeum Archeologiczne pro wa dziło wykopaliska, a obecnie założono tam piękny ogródek. Czy jednak — jeżeli wydaje się tyle pieniędzy na uporząd kowanie terenu, który cieszy o czy — nie można też zadbać o to aby ktoś tego pilnował? Dzieci biegają po trawie, rozkła dają na niej koce, rozkopują alejki. Mało tego, dorośli skra cając sobie drogę, tażą po mur kach i po trawie, która już jest wydeptana. Żadne uwagi nie pomagają. (2045)

JADWIGA K.
Poznań

Za mało wagonów

Nawiązując do notatki prof. dra T. Cypriana w OPO — „Za mało wagonów” (Głos Wielkopolski nr 160 z 7. VII) podaję własne spostrzeżenie z trasy Inowrocław — Krzyż. Otóż gdy przesiadałem się w Rogoźnie do tegoż pociągu w kierunku Krzyża, zdziwił mnie skład pociągu (piętnastu) prawie pusty. W odwrotnym kierunku, wsiadając na stacji Wieleń, zająłem miejsce na „piętrze” i samotnie przesiad łem do stacji Rogoźno. W innych wagonach widziałem pojedyncze osoby.

Tak więc jeden „piętnastu” z tego pociągu rozwiązałby być może braki, podane w przyto czonej notatce „Głosu”. (2256)

ANTONI WENDLANDT
Poznań

Im krótszy list do redakcji, tym większa ma szansę druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” — skryt ka pocztowa 1074 60-959 Poznań.

Słuszną była inicjatywa opublikowania w serii PIW-owskiej — „Biblioteka myśli współczesnej”, dwu tomowego wyboru pt. „Technika a społeczeństwo”, z wstępem Andrzeja Sicińskiego, kierownika Zespołu Prognoz Społecznych Instytutu Filozofii i Socjologii PAN. Postęp techniki we wszelkich dziedzinach życia, możliwości, jakie zdaje się ciągle otwie rać jest przedmiotem dociekań, dyskusji, z jednej strony wielkich nadziei, z drugiej naj bardziej pesymistycznych obaw. Oto cywilizacja technicz na zawojowuje coraz nowe dziedziny, a jednocześnie ry suje się dysproporcja z dojrza łością etyczną społeczeństw, skąd już króko do obaw o nie właściwe, antycywilizacyjne wykorzystanie techniki. Jest to wybór dokonany z najciekaw szych w tej dziedzinie prac ja kie ukazały się ostatnio na

świecie. Jego tendencją jest zapoznanie czytelnika z panu jącymi opiniami, dostarczenie mu materiału dla własnych przemyśleń.

Ester i Mieczysław Wodna rowie podjęli się stworzenia wyjściowego kompendium, je szcze niepełnego, na temat działania amatorskich ze-

Z książką na ty

W seriach i poza nimi

społów teatralnych lewicy spo łecznej w okresie międzywo jennym. Tytuł wiernie odzwier ciedla intencje: „Polskie scen y robotnicze 1918—1939 — Wybór dokumentów i relacji”. Autorzy zastrzegają się, że jest to wstępne zebranie roz proszonych materiałów. W ob szernym wstępie naświetlają szeroko zjawisko od strony problemowej, z kolei przystę pując do omówienia ogólnych zagadnień robotniczego ruchu amatorskiego, dla ukazania zaś założeń ideowo-artystycz nych cytują szereg wypowiedzi ludzi tej miary, co Ta deusz Peiper, Adam Polewka, Lech Piwowar, Witold Wan durski czy Antonina Sokoliz.

W serii tzw. „ceramowskiej” w III już wydaniu ukazały się bardzo poszukiwane „Mity greckie” Roberta Gravesa, w przekładzie Henryka Krzecz kowskiego, ze wstępem Alek sandra Krawczuka. Graves podjął się ukazania świata hal leńskich mitów, często sprzecz nych ze sobą, jakby od dna, od źródeł ich powstawania.

Skoro już jesteśmy przy se riach, miło mi podać, że w poetyckiej serii „celofanowej” — „Wybór wierszy” Mieczysława Buczkówny ze sło wem wstępnym Juliana Rogo zińskiego. Buczkówna należy do poetek, które nie są otacza ne krzykliwą wrzawą, ale ma ją za to liczne zastępy wyznaw

kazały udoskonalone Mig-15 bis a następnie bombowe samoloty il-28.

W okresie lotnictwa nowoczes nego — odrzutowego weszli my w pełni wówczas, gdy nasz rodzimy przemysł lotniczy za czał dostarczać samoloty odrzutowe, popularne „Limy” produkowane na radzieckiej licencji — a szkoły lotnicze wy szkoliły nowe zastępy pilotów, dla których samolot odrzuto wy stanowił przedmiot co dziennego obcowania.

Dziś tamte dni i wydarzenia przeszły do historii, stanowią piękną kartę lotniczych tradycji Polski. Samolot odrzuto wy upowszechnił się i rozwi nał, pamiętne pierwsze egz emplarze spełniają rolę histo rycznych eksponatów.

Większość pionierów odrzuto wego lotnictwa pełni nadal służbę wojskowa lub w innej formie służy lotnictwu. Przy było co prawda lat i gwiazdek, za sterami samolotu daw no już zasiadli synowie. Siwiz na przyproszyła skronie, po jąwili się także tu i ówdzie generałskie dystynkcje a licz ba wylatanych na samolotach odrzutowych godzin wpisana w rubrykach osobistego dzien nika pilota przeszła w tysia ce i co ciekawe — rośnie na dale.

plk ZYGMUNT BULZACKI

wa”. przeszkolona została w latach na Jak-17, a następnie na Jak-23. Wiosna tegoż roku pierwsze egzemplarze odrzuto wych Jak-17 i Jak-23 dotar ły do pułku, zaczęło się przy spieszone szkolenie, a pod ko niec roku niemal setka pilo tów polskich latała na tych samolotach. Wielka w tym za sługa pierwszej grupy, beda cej kadra instruktorska. War to zachować w pamięci na zwiska tych najbardziej za służonych. Oto oni: Stanisław Wiacek, Tadeusz Krepski. Wła dysław Hermaszewski. An drzej Dobrzański. Wiktor Iwoń, Mieczysław Goworek, Tadeusz Skoczylas, Bolesław Smolik, Eugeniusz Pniewski, Stefan Płoszański, Stanisław Tanana, a także wymienieni poprzednio Kazimierz Tanana i Andrzej Rybacki.

W tymże roku 1951 pilotaż zespołowy na myśliwcach Jak-23 pokazali podczas Świe ta Lotnictwa piloci Wiacek i bracia Tananowie. Przecięcia ły również nad Warszawą po raz pierwszy pokazane samo loty Mig-15 o nowej sylwetce — pierwsze w świecie samo loty o skośnym układzie skrzy deł.

Proces przeskalania ruszył w niespotykanym tempie. W roku następnym upowszech niły się samoloty Mig-15 i po

Współpraca metalurgów z Poznania i Lipska

Specjaliści z Zakładów Metalurgicznych „Pomet” w Poznaniu i Kombinat Metalurgicznego w Lipsku nawiązali ścisłe kontakty. Początkiem współpracy było przystąpienie do rozwiązywania problemów związanych z produkcją tzw. sprzęgów samoczynnych. Mają one wyeliminować uciążliwą i niebezpieczną pracę przy łączeniu wagonów i formowaniu pociągów.

Dzisiaj współpraca ta zaobera już szerokie kręgi, a fachowcy obydwu zakładów informują się wzajemnie o swoich osiągnięciach w innych dziedzinach. (PAP)

Ochrona rybołówstwa i zasobów żywych Bałtyku

Konwencja Gdańska wchodzi w życie

W niedzielę — 28 bm. wchodzi w życie Konwencja o Ochronie Rybołówstwa i Zasobów Żywych Morza Bałtyckiego, przyjęta we wrześniu ubiegłego roku — z inicjatywy rządu polskiego — na międzynarodowej konferencji w Gdańsku.

Konwencja ta stanowi pierwszy krok na drodze do kompleksowego rozwiązania i prawno-międzynarodowego uregulowania zagadnień ochrony, od twarzenia i racjonalnej eksploatacji fauny bałtyckiej, przede wszystkim zaś rybostanu morza.

Sygnatariusze Konwencji Gdańskiej, którymi — oprócz Polski — są Dania, Finlandia, NRD, RFN, Szwecja i ZSRR zobowiązali się m. in. do prowadzenia wspólnych badań naukowych i koordynacji narodowych programów ochrony Bałtyku, określenia gatunków ryb podlegających ochronie oraz norm połowów dla poszczególnych państw bałtyckich, rodzajów sieci i statków dopuszczalnych do połowów, okresów i rejonów ochronnych, a także metod uszlachetniania rybostanu.

Polska jako pierwsza raty-

Droga Dobrej Woli

Dokończenie ze str. 3

wielkotorowego wielkopolskiego rolnictwa.

Wież nowoczesna, to dzisiaj nie tylko droga obrona przez ludzi „Dobrej Woli”. To przede wszystkim państwowe gospodarstwa rolne, tworzące już całe miejskie osiedla dla swoich pracowników, wyspecjalizowane w produkcji wielkotorowej, a więc i efektywnej, zaopatrzone w najnowszą technikę. Dzięki niej na przykład tegoroczne prace żniwne będą już całkowicie zmechanizowane w gospodarstwach społecznych. Ta nowa, zasobna i światła wieś, to wreszcie organizacja kółek rolniczych, wspólne użytkowanie maszyn, koprodukcja między sąsiadami. To wszystko niesie korzyści państwu i rolnikom. Coraz szersza jest więc ta wspólna droga ludzi dobrej woli.

ZOFIA DOHNKE

Od 1 sierpnia br. podwyżka najniższych płac

Od 1 sierpnia najniższe wynagrodzenie miesięczne wynosić będzie 1200 zł. Z podwyżki tej skorzysta około 105 000 osób. Od tej samej daty wchodzi w życie decyzja o podwyżce zasiłków rodzinnych w rodzinach o niskich dochodach i wielodzietnych oraz o podniesieniu emerytur i rent minimalnych. Dotyczą one milionów osób i wraz z podwyżką płac najniższych składają się na zespół wielostronnych działań mają-

cych na celu pomoc tym, którym żyje się najtrudniej.

Oto niektóre szczegółowe informacje o zasadach podwyżki płac minimalnych, uzyskanej przez dziennikarza w Ministerstwie Pracy, Płac i Spraw Socjalnych.

Pracownikom zarabiającym od 1 120 do 1 200 zł miesięcznie, a nie objętym regulacjami płac po 1 stycznia 1971 r., tj. od czasu poprzedniej podwyżki płac minimalnych, wypłacać się będzie wyrównanie zarobku do kwoty 1 200 zł miesięcznie. Nie może ono być jednak mniejsze, niż 80 zł. Tak samo będą wyrównywane płace pracowników wynagradzanych godzinowo.

Przy zarobkach od 1 200 do 2 000 zł nadal będą przysługiwać stałe miesięczne dodatki do płac wprowadzone w grudniu 1970 r. jeśli rzecz jasna, nie zostały już zmniejszone w związku z regulacjami płac w ostatnich latach.

Jak ustala się wysokość zarobku, przy którym przysługuje wyrównanie do nowego poziomu wynagrodzenia minimalnego? Postanowiono wyliczyć tu różnego rodzaju dodatki, które niekiedy w znacznym stopniu wpływają na wysokość zarobków. Chodzi tu zwłaszcza o godziny nadliczbowe. Nie będą też wliczane do tej kwoty dodatki za pracę uciążliwą, niebezpieczną lub szkodliwą dla zdrowia, za pracę nocną, dodatki tzw. zakazne, za wysługę lat oraz różnorodność świadczeń w naturze. Podwyżka płac najniższych jest zatem rzeczywista, nie obejmuje bowiem pieniędzy, które przysługują pracownikom z tytułu warunków pracy lub przedłużonego czasu pracy.

Podwyżka nie narusza również dotychczasowych usprawnień uzależnionych od wysokości zarobków lub dochodów, takich jak ulgi w opłatach za wczas, kolonie, żłobki, czy przedszkola, korzystanie ze stypendiów oraz mieszkani kwaterunkowych.

Autobusem do Budapesztu

W sobotę Wojewódzkie Przedsiębiorstwo PKS w Krakowie uruchomiło regularną komunikację autobusową z Krakowa do Budapesztu (połączenie takie było już kilka lat temu i cieszyło się dużym powodzeniem wśród turystów polskich i węgierskich).

Autobusy z krakowskiego dworca będą wyjeżdżać do Budapesztu w środy i soboty o godzinie 8 rano. Natomiast z Budapesztu do Krakowa wyjeżdżać będą w czwartki i niedziele. Warto dodać, że koszt przejazdu luksusowym autobusem „Sanos” nie przekroczy ceny biletu kolejowego.

PAP

W odpowiedniej proporcji podwyżka obejmie też płace pracowników zatrudnionych w niepełnym wymiarze czasu pracy. Np. na półetatach, przysługiwać będzie 50 procent wyrównania lub dodatku obliczonego w stosunku do wynagrodzenia za pełny wymiar czasu pracy. (PAP)

Zakończono produkcję „Sanów”

27 bm. z taśmy montażowej Sanockiej Fabryki Autobusów zjechał ostatni autobus „San H-100” reprezentant licznej rodziny „Sanów” produkowanych w SFA od 1957 roku. W tym czasie „Autosan” opuściło ponad 33 000 „Sanów” H-01, H-25, H-27 i H-100 przez wiele lat stanowiących podstawowy tabor PKS.

Z chwilą zakończenia produkcji popularnych „Sanów” jedynym typem autobusów wytwarzanych w fabryce sanockiej pozostanie nowoczesny „Autosan H-9”. Pierwsze seryjne egzemplarze tego autobusu wyprodukowane zostały w Sanoku we wrześniu ubiegłego roku. (PAP)

Sztorm nad Wybrzeżem Gdańskim

Tak burzliwego lata na morzu nie pamiętają najstarsi rybacy i marynarze. Na Bałtyku od kilku tygodni trwa sztormowa pogoda.

Sztorm przyniósł silne wiatry południowo-zachodnie. W portach schroniły się wszystkie jednostki rybołówstwa bałtyckiego. Porywisty wiatr przeszkadza także portowcom Gdańska i Gdyni. Sztormowa pogoda uniemożliwiła m. in. krótki rejs dżwigu pływającego PRO „Krab” z Gdańska do Gdyni. Wzburzone morze najbardziej widać się we znaki licznie przybyłym na wypocinek wczasowiczom i turystom. O kąpiel w Bałtyku nie ma mowy, silne wiatry i wielkie fale uniemożliwiają nawet spacer po plaży. (PAP)

Drogowy gigant powstanie w Warszawie

Tylko trzy i pół roku przeznaczono na budowę Trasy Toruńskiej

Przepełnione autobusy mkną Łazienkowską Trasą Mostową. Warszawiacy jeżdżą tamtędy — na razie — przede wszystkim w celach turystycznych. Sprawdzają jak długo trwa dojazd z Ochoty na Pragę, ze Śródmieścia na Saską Kępe i p. Chwalą urodę mostów, wiaduktów i zjazdów, podziwiają zielone.

Tymczasem projektanci i budowniczo wie zaabsorbowani są już kolejną przeprawą mostową. Realizacja Trasy Toruńskiej już się zaczęła — od badań hydrotechnicznych i geofizycznych. Wielki start budowlany przewidziano na rok 1975.



Portret Józefa Ossowskiego, przewodniczącego Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Paczkowie, pow. Poznań — dzieło artysty malarza Józefa Kaliszana.

Fot. — K. Przychodzki

Portrety wybitnych przodowników pracy

W głównym holu Muzeum Narodowego w Poznaniu trwa niecodzienna, bardzo ważna w swej wymowie wystawa. Ekspozowane są na niej portrety wybitnych przodowników pracy.

47 najbardziej zasłużonych ludzi pracy Poznania i województwa, uchwałą Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu zostało w dniu 27 czerwca 1973 r. wpisanych do Wielkopolskiej Księgi Wybitnych Przodowników Pracy Socjalistycznej. Są wśród nich robotnicy, rolnicy, nauczyciele, dyrektorzy przedsiębiorstw, naukowcy. Sylwetki tych ludzi, których praca i aktywność społeczna mogły w pełni służyć za wzór innym, szeroko popularyzowały poznańska prasa, radio i telewizja.

Z inicjatywy KW PZPR 14 znanych poznańskich artystów malarzy, członków poznańskiego okręgu ZPAP (m. in. Edmund Łubowski, Ildefons Houwalt, Józef Kalisz, Zygmunt Gromadziński, Jerzy Nowakowski, Ryszard Skupin) wykonało portrety tych przodowników. Mają one formę realistycznych obrazów olejnych, przy zachowaniu wszelkich specyfiki warsztatu artystycznego poszczególnych twórców.

Wystawę tych portretów Muzeum Narodowe w Poznaniu zorganizowało wspólnie z Wojewódzką Radą Związków Zawodowych i Związkiem Polskich Artystów Plastyków. Jak czytamy w katalogu wystawy, „celem ekspozycji jest z jednej strony uhonorowanie tych, którzy swą pracą pomnażają dorobek socjalistycznej Ojczyzny, z drugiej — przedstawienie twórczych osiągnięć poznańskich artystów, poszukujących nowych środków artystycznego wyrazu, jak również — pragnących dać swój wkład w dzieło pogłębiania sojuszu ludzi kultury i sztuki z klasą robotniczą, z ludźmi pracy i nauki miast i wsi.”

Wystawa w Muzeum Narodowym czynna będzie do września br. Po jej zakończeniu portrety zostaną wręczone ludziom, których przedstawiają. Będą oni otrzymywać je z okazji jubileuszu swej pracy zawodowej lub też z okazji podsumowań osiągnięć produkcyjnych ich macierzystych zakładów. (bran)

projektowane będzie zaplecze socjalne i techniczne. Niektóre obiekty inżynierskie powstaną na tym zapleczu, a na placu budowy zostaną tylko montowane. Skróci to wydatnie termin czasu robót. (PAP)

Będzie więcej mrozonek

Pomimo niesprzyjających w tym roku warunków atmosferycznych — przedsiębiorstwa przemysłu chłodniczego w całym kraju pomyślnie zakończyły, a niektóre kończą skupu truskawek z tegorocznych zbiorów.

Główny producent mrożonek żywności — Zjednoczenie Przemysłu Chłodniczego w cania, że tegoroczny skup truskawek jest wyższy o blisko 7 procent w porównaniu z ubiegłym sezonem. Obecnie we wszystkich chłodniach, w tym także należących do Centrali Spółdzielni Ogrodniczej trwa w pełni sezon produkcji mrozonek. Chłodnie starają się za mrozić jak najwięcej owoców i warzyw z tegorocznych zbiorów. Z uwagi na coraz bardziej rosnącą wśród naszych konsumentów popularność mrozonek, dostawy ich na rynek w tym roku wzrosną o 60 procent. Będzie więcej nie tylko mrozonek owoców i warzyw, ale także bogatszy wybór przetworów z innych produktów, łochów, oraz mrożonych wyrobów kulinarnych.

W tym roku na ogólną ilość ponad 30 000 ton w pierwszym półroczu br. dostarczono do handlu przeszło połowę różnego rodzaju mrożonych potraw mącznych i ziemniaczanych. Podać będzie w tym roku o 10 000 ton większa, niż w roku ubiegłym. (PAP)

W PRASIE

W „PRZEKROJU”: przypomnienie 63 dni Powstania Warszawskiego, które wybuchło przed 30 laty. Jest to dziennik zawierający także fragmenty dokumentów, obrazów i jacych powstańców, dni ludności cywilnej, liczącej około miliona osób. Opracowali: Marek Kalisz i Jan Kalkowski.

W „TYGODNIKU DEMOKRATYCZNYM”: Według opinii naukowców leki hormonalne są jednym z największych osiągnięć współczesnej medycyny i zajmują dziś czołowe miejsce w lecznictwie. Niektórzy twierdzą nawet, że w przyszłości umożliwią one sterowanie wszystkimi narządami organizmu człowieka. Wspaniale perspektywy! Czy jednak na pewno już poznaliśmy ich ukryte tajemnice,

ich niebezpieczne dla ustroju uboczne działania? Czy umiemy się w takim stopniu posługiwać tą bronią, aby mieć pewność, że nie obrócimy się przeciwko nam? — Sprawy te zajmuje się Ina Piękańska w publikacji zatytułowanej „Uwaga: przed użyciem dobrane się zastanów!”, przynoszącej m. in. wypowiedzi naukowców.

W tymże czasopiśmie reportaż Tadeusza Wójcika pt. „Zamieszkać w goście pod strzechą...” na temat wielkopolskiej inicjatywy budowania w każdym powiecie gościnia.

Ponadto tygodnik przynosi dodatkowe w formie informatora turystycznego-usługowego Ziemi Koszalińskiej.

W „LITERATURZE”: W „Poczęcie pisarzy trzydziestolecia” — tym razem Stanisław Lem, o którego twórczości pisał Małgorzata Szpakowska w szkicu zatytułowanym „Coraz dalej od literatury”.

W „TYGODNIKU KULTURAL-” — Rozmowa z Jerzym Maciakiem, prezesem Zarządu Centralnego Związku Kółek Rolniczych i wiceprezesa rolnictwa, w całości poświęconą problemom kółek rolniczych i zachodzącym w nich zmianom. Tytuł publikacji: Pożegnania z przeszłością.

W „WALCE MŁODYCH”: „Alibabki kontra Alibabki”, to tytuł publikacji Piotra Adamczewskiego; pisze on o sprawie toczącej się przed Sądem Wojewódzkim m. st. Warszawy, w której sąd ma orzec: Kto ma prawo do rozporządzania nazwą zespołu wokalnego i jego dorobkiem? Kto tworzy ten dorobek — członkinie zespołu czy ich kierownik organizacyjny? O tym jak doszło do tego niecodziennego procesu, w którym jedną ze stron jest także Estrada Poznańska, dowiedzieć się można z pierwszego odcinka tej publikacji.

W „DOKOŁA ŚWIATA”: W rubryce „Znajomość świata” Melchior Wańkowicz rozpoczyna druk cyklu szkiców poświęconych polskiemu peregrynantom czyli podróżnikom. Szkice te mówią o podróżach luminarzy kultury polskiej, ludzi znanych z podręczników literatury.

LEKTOR

Pora myśleć o futbolowych Mistrzostwach Świata - 1978

Kaliszanin był najszybszy



W biegu na 1.500 m podczas Mistrzostw Polski juniorów w Poznaniu najszybszym na finiszu okazał się zawodnik Kalisza - Andrzej Anczykowski (na zdjęciu z lewej na pierwszym planie podczas jednego z biegów eliminacyjnych).

Fot. - K. Przychodzki

Lekkoatletyczne MŚ w RFN?

Związek Lekkoatletyczny RFN postanowił zgłosić swą kandydaturę do zorganizowania pierwszych lekkoatletycznych Mistrzostw Świata. Jako miejsca zawodów proponuje się Dusseldorf lub Stuttgart. (PAP)

Szkoła piłki i charakterów

Kazimierz Górski — trener-selekcjoner kadry narodowej PZPN

Po zdobyciu srebrnego medalu przez naszych piłkarzy, publikujemy — za Polską Agencją „Interpress” — refleksje trenera Górskiego, na temat kulis sportowych i pozasportowych osiągnięć naszej reprezentacji.

Awans reprezentacji Polskiej do finałów mistrzostw świata jest obok złotego medalu olimpijskiego w Monachium największym osiągnięciem polskiej piłki nożnej.

Na sukces ten wpływ miały pewne czynniki natury organizacyjno-szkoleniowej. W pierwszym okresie oparto koncepcję budowy zespołu na dwóch czołowych klubach — na „Górniku” Zabrze i „Legii” Warszawa. Nie zdała ona jednak egzaminu w meczu z RFN (przegrana w Warszawie 3:1). Wprowadzono więc następną korektę w składzie personalnym i był to właściwie początek tego wielkiego zespołu, który wraca z RFN z medalem.

KLUBY A REPREZENTACJA

W tym czasie „przewinęło się” przez reprezentację 73 zawodników — 6 bramkarzy, 23 obrońców, 24 pomocników, 20 napastników. Nie trzeba dodawać, jaki za tymi liczbami kryje się ogrom pracy selekcyjno-obszerniwej.

Koncepcja tworzenia zespołu oparta została na trójkach i dwójkach klubowych — wychodzimy bowiem z założenia, że utrzymanie się sztywnych ram przy powołaniu reprezentacji jest niemożliwe — z punktu widzenia praktyki — niekorzystnym. Dla przykładu z 19 zawodników będących na Olimpiadzie — w meczu z Anglią grało tylko sześć.

Na całym świecie między klubami i reprezentacją w mniejszym lub większym stopniu panuje konflikt, wynikający z różnicy interesów: powołanie zawodnika do reprezentacji, tym samym wyrwa się go ze środowiska, z klubu, co powoduje przerwy w ciągłości szkolenia. Niezwykle cenne jest zatem, że udało się nam znaleźć zrozumienie u działacza

klubowych, trenerów i sympatyków: priorytet ma reprezentacja. W ten sposób w szkoleniu drużyny narodowej można się skoncentrować na koncepcji gry taktycznej i przygotowaniu psychicznym przed zawodami. Dużą wagę przywiązuje się w pracy z zespołem do ludzi odpowiedzialnych za stan zdrowotny i regenerację sił zawodników.

Ważną rzeczą jest śledzenie wszelkich nowości w grze czołowych zespołów świata. Zapewniamy sobie bardzo szczegółowe informacje o przeciwniku, ustalamy skład zespołu, analizujemy od taktyki, zlecany indywidualne zadania zezwalając na inwencję i inicjatywę poszczególnym zawodnikom podczas meczu.

NIE SAMYM SPORTEM...

Praca trenera — selekcjonera jest złożona, a ponadto oceniana po każdym spotkaniu. Nie może być schematyczna, ponieważ każdy mecz jest inny. Musi się ona opierać przede wszystkim na wiedzy, a także na wyczuciu powołującego i prowadzącego zespół. Związane jest z ryzykiem, które trzeba brać pod uwagę, chcąc osiągnąć wyniki. Każda decyzja to swoista loteria: wyjście lub nie wyjście; przecięcie lub nie przecięcie; czy ma być przeciwnik, który ma również swój plan, swoją taktykę i umiejętności. Wszystkie założenia teoretyczne sprawdzają się dopiero w praktyce, w grze, kiedy nie ma już czasu na korektę.

Jest to więc z jednej strony zagadnienie związane z osobowością prowadzącego zespół. Z drugiej jednak wyniki naszej drużyny narodowej, które ostatnio zaskoczyły opinię sportową kraju i świata, są na pewno wykładnikiem tego, że posiadamy obecnie bardzo dobrych zawodników o wysokich walorach sportowych i moral-

nych, umiających rozwiązywać wszelkie zadania w czasie gry. Chciałbym tu dodać, że wszyscy oni mają średnie wykształcenie, niektórzy studiują (m. in. obrońcy Musiał i Szymanowski), niektórzy wybierają się na studia (jak np. bramkarz Tomaszewski i obrońca Bulzak). Pochodzą oni z różnych środowisk, często z małych, prowincjonalnych miejscowości, ale to piłka nożna stała się dla nich źródłem swegoistego społecznego awansu. Dotyczy to Musiała, Gorgonia, Deyna i in. Przy tym jest to awans trwały, dla wielu z nich bowiem sport stał się skuteczną szkołą charakteru i potrafią oni pogodzić trening ze studiami, z przygotowaniem do przyszłej, zwykłej, niesportowej kariery zawodowej. Najsilniejsi z nich wcześniej osiągnęli świadomość ceny, jaką przyszedłoby im płacić, gdyby po traktowali sport jako jedyną drogę o wszystko, o ukształtowanie swego życia. Jak Gmoch czy Hubert Kostka — dawni reprezentanci, obecnie pracownicy naukowy Politechniki i inżynier — to najlepsze przykłady tego zjawiska.

NADZIEJE NA PRZYSZŁOŚĆ

Myślę, że to wszystko składa się również na sportowy poziom zespołu reprezentacyjnego. Jak również i to, że większość z nich prowadzi od sześciu lat, od czasu, kiedy grali w drużynie młodzieżowej, niektórzy jak Bulzak czy Tomaszewski to właściwie moje — choć i dla mnie niespodziewane — odkrycia. Lato, Tomaszewski, Ćmikiewicz, Szymanowski, Gorgon — tych młodych ludzi znam na wylot, ich psychikę, osobowość, temperament; widziałem, jak dojrzewali, jak rośli, jak rozwijał się ich talent, mogę przewidzieć reakcje każdego z nich. Jest to nieodczuwalna i bardzo pomocna wiedza w pracy trenera reprezentacji. Stąd też wiem, że mogą się sporo jeszcze nauczyć, że mogą się rozwijać, i na tym opieram swoje nadzieje na przyszłość.

Międzynarodowe zawody łyżnicze Wojciech Szymańczyk — prowadzi

W sobotę, 27 bm. na torach łyżniczych Drukarza w Warszawie rozpoczęły się XVII międzynarodowe zawody łyżnicze. Uczestniczy w nich 28 łyżniczek i 60 łyżników z Mongolii, Szwajcarii, CSRS, NRD, Belgii, Finlandii, RFN oraz Polski.

W konkurencji kobiet po pierwszym dniu prowadzi reprezentantka Mongolii — Dolzon Dembergel,

która wyprzedza większą ilością trafilem w „10” Marię Maczyńską — obieg po 562 pkt. Na trzecim miejscu znajduje się Szwajcarka Clivia Osbeck — 551 pkt. W konkurencji mężczyzn na prowadzeniu znajdują się reprezentanci Polski. Prowadzi nasz najlepszy łyżnik — Wojciech Szymańczyk z poznańskiej Surmy — 522 pkt. Wyprzedza go o 19 pkt. Mariana Popielewskiego i o 23 pkt. Jana Popowicza. (PAP)

Bilans szermierzycz MŚ

Złoty medal szpadzistów Szwecji

Złoty medal w turnieju drużynowym zdobyli szpadziści Szwecji, którzy w finale pokonali RFN 8:5 (1 obustronna porażka). Punkty dla Szwedów zdobyli Jacobson, Flodstrom, Edling i von Essen — po 2; dla RFN Hehn — 3 oraz Push i Peter — po 1.

Kolejność turnieju drużynowego szpadzistów: 1. Szwecja, 2. RFN, 3. Węgry, 4. Francja, 5. ZSRR, 6. Szwajcaria.

Bilans medalowy mistrzostw (medale w kolejności: złote, srebrne, brązowe) — ZSRR: 4 — 1 — 3; Szwecja: 2 — 0 — 0; Węgry: 1 — 2 — 2; Włochy: 1 — 2 — 0; Francja: 0 — 1 — 2; Polska: 0 — 1 — 0; RFN: 0 — 1 — 0; Rumunia: 0 — 0 — 1.

W klasyfikacji łącznej mistrzostw najwięcej punktów zebrali szermierze ZSRR — 85 przed Węgrami — 47, Włochami — 35, Francją — 33, Szwecją — 28, Polską i RFN — po 15 i Rumunią — 13.

Rumuński szablista, 23-letni student Alexandru Nilca stosował nie dozwolony doping efedrynowy podczas turnieju drużynowego, w którym jego zespół dotarł aż do finału i przegrał w decydującej rozgrywce z ZSRR 3:9. Kontrola antydopingowa przeprowadzona w Rumunię po meczu z Węgrami (w półfinale) dała rezultat pozytywny. Potwierdziła to również kontrolekspertyza.

Ekipa Rumunii straciła srebrny medal, bowiem została zdyskwalifikowana. Ostatecznie kolejność w szabli drużynowej jest więc następująca:

1. ZSRR, 2. Włochy, 3. Węgry, 4. Francja, 5. Kuba.

Wyścig Dookoła Nadrenii

Czwarty etap wyścigu kolarskiego Dookoła Nadrenii na trasie Ludwigshafen — Moguncja (137 km) zakończył się zwycięstwem kolarza Berlina Zachodniego — J. Krafsta — 3:21,34. Z zawodników polskich A. Jagla uplasował się na 5 pozycji, a J. Trybala na 9 — wszyscy w tym samym czasie co zwycięzca. Po 4 etapach prowadzi w dalszym ciągu Holender Van den Hok — 13:50,42. Najlepszy z Polaków J. Trybala zajmuje 10 miejsce — 13:50,00. (PAP)

WRZOS (Luboń) — g. 15, 17 „Nie ma mocnych” (pol. 11 l.), g. 19 „Cenny łup” (fr. 16 l.), poniedziałek, nieczynne.
WRZOS (Mosina) — g. 16 „Tomci Paluch” (pol. 7 l.), g. 17, 19, 15 „Na niebie i na ziemi” (pol. 14 l.), poniedziałek, nieczynne.
FOTOPLASTIKON — do 16 sierpnia nieczynny.

DZYURU
SZPITAL: NIEDZIELA — internista, chirurgia ogólna, okulistyka, neurologia — ul. Walki Młodych 7; laryngologia — ul. Przybyszewskiego 49; psychiatria — ul. Szpitalna 29/33; PONTIEDZIALA — internista, chirurgia ogólna, okulistyka, laryngologia, neurologia — ul. Lutycka, chirurgia dziecięca — ul. Krzywulicza 7; psychiatria — ul. Szpitalna 29/33.

NIEDZIELA I PONIEDZIAŁEK
Pogotowie Ratunkowe dla Poznania (ul. Chelmońskiego 20) wypadki uliczne, tel. 999, nagłe zachorowania i cięższe wypadki, tel. 66-00-66.
Centralny Ośrodek Informacji Medycznej Stowarzyszenia w Poznaniu, tel. 989
Miejska Lecznica dla Zwierząt ul. Grunwaldzka 248, tel. 672-414 — g. 9 — 21 w nocy nagły wyjazd.
Telefon zaufania — nr 988
Apteki tylko dyżur nocny: Dzielny 349, Dąbrowskiego 140/142, Głogowska 107/109, Główna 53, Młodziejowska 22, Mazowiecka 12, Kórnicka 24, Słowiańska, Starolecka 18.

Czynna cała doba: al. Marcinkowskiego 11.

Plata, Mendocino, Tucumanie czy Salcie. Jednak zbyt wcześnie jeszcze o tym decydować.

Strona finansowa organizacji mistrzostw w głównej mierze zajmie się Ministerstwo Turystyki i Sportu, któremu podlega Piłkarski Związek w Argentynie. Do rozpoczęcia pierwszego meczu finałowego MS — 78 pozostają cztery lata. Argentyniacy uważają, że jest to wystarczający czas na przygotowanie piłkarskiej imprezy, której gospodarze chcą nadać jak najlepszą oprawę. (PAP)

x dalekopisem x dalekopisem x

Po pierwszym dniu rozgrywanego w Doniecku meczu finałowego strefy europejskiej (grupa „B”) Pucharu Davisa wynik meczu ZSRR — CSRS 1:1. Aleksander Metrewell (ZSRR) pokonał Frantiska Palę (CSRS) 6:2, 6:4, 3:6, 6:2. Jan Kodes (CSRS) zwyciężył Teimurazą Kakulę (ZSRR) 6:4, 6:2, 6:3.

Niespodzianką mistrzostw lekkoatletycznych ZSRR w Moskwie była porażka Janisa Łusisa w rzucie oszczepem. Łusis osiągnął 82,88 i zajął dopiero trzecie miejsce. Zwyciężył Aleksander Makarow — 83,70. Najlepszy wynik mistrzostw — jak dotychczas — uzyskał Wiktor Saniejew w trójskoku — 17,05. Bieg na 110 m ppł wygrał Walery Mjasnikow — 13,2; a na 200 m triumfował Walery Borzow — 21,0.

Podczas rozgrywanego w Nicei mistrzostw Francji w lekkiej atletyce Belg Emil Puttemans przebiegł 10,000 m w czasie 28,36,0. Drugie miejsce zajął Francuz Bernard Liardet — 28,41,4. W rzucie dyskiem triumfował Amerykanin John Powell — 62,04. W skoku w dal 19-letnia Francuzka Jacqueline Curtet osiągnęła — 6,27.

Kilka dobrych wyników padło w sobotę podczas lekkoatletycznych mistrzostw RFN w Hannowerze. Rolf Ziegler przebiegł 400 m ppł w 49,80. Dobrą formę zademonstrował sprinterzy. Na 100 m Anne Gret Richter uzyskała 11,24, a finał mężczyzn na tym dystansie wygrał Manfred Ommer — 10,20 przed

Franzem Peterem Hofmeisterem — 10,28. W rzucie dyskiem Heinz Direk Neu uzyskał — 62,36; a w skoku wzwyż Walter Boller — 2,17. Rzut młotem wygrał Edwin Klein — 71,24 przed Uwe Beyerem — 71,02. Bieg na 400 m zakończył się zwycięstwem Berndy Herrmanna — 45,10 przed Karlem Honzem — 45,60.

Podczas meczu lekkoatletycznego W. Brytania — CSRS Czechosłowak Ludwik Danek uzyskał w rzucie dyskiem rezultat 66,45.

W Turnowie rozpoczął się 2-dniowy międzynarodowy miłyng pływacki. W zawodach bierze udział 85 zawodników i zawodniczek należących do czołówek krajowej oraz reprezentanci NRD, CSRS i Węgry. W pierwszym dniu padło 6 rekordów Polski.

Ustanowili je: 100 m styl. klas. mężczyźni Andrzej Spławski (GKS Tychy) 1:08,0; 100 m styl. mot. mężczyźni Leonard Bielicki (Słask Wrocław) 0:59,6; 400 m styl. dow. kobiet — Elżbieta Piławska (Start Gdańsk) — 4:40,0. W kategorii juniorów: 100 m styl. delf. Mariusz Gablec (AZS Olsztyn) 1:00,6; w kategorii młodzików: 400 m styl. dow. Julita Gębka (Lublinianka) 4:51,4, w kategorii dzieci: 200 m styl. dow. Tomasz Wolski (Lublinianka) 2:19,7.

Z innych ciekawszych wyników: 100 m styl. dow. kobiet Jolanta Kubis (Unia Tarnów) 1:03,0; 200 m styl. klas. kobiet Anna Skolarczyk (Unia Tarnów) 2:51,9; 200 m styl. dow. mężczyźni Zdzisław Szczypiński (Avia Świdnik) 2:02,5; 200 m styl. grzbiet. mężczyźni Ryszard Zugaj (Lech Poznań) 2:20,9; 400 m styl. zmien. mężczyźni Jacek Krawczyk (AZS Warszawa) 4:59,9.

Na strzelnicę WKS Śląsk we Wrocławiu rozegrano 27 bm. kolejne konkurencje międzynarodowych Mistrzostw Polski w strzelaniu strzelnicy.

W drugim dniu mistrzostw wyłoniono medalistów w trzech konkurencjach: skeecie, trapie juniorów oraz skeecie kobiet.

Wyniki: kobiety — skeet — 1. Chytrowska (Legia W-wa) — 141 pkt., 2. Murańska (WKS Śląsk) — 130 pkt., 3. Kołodziejczyk (WKS Śląsk) — 127 pkt. Juniorzy: 1. Pawłowski (Legia W-wa) — 144 pkt., 2. Nowak (WKS Śląsk) — 142 pkt., 3. Szypowski (WKS Śląsk) — 142 pkt. Trap: 1. Ispasiu (Rumunia) — 123 pkt., 2. Aksel — Barlien (Norwegia) — 120 pkt., 3. Szymański (WKS Wawel) — 116 pkt.

Zwolniony z Manchester United piłkarski „playboy” — 28-letni George Best postanowił jednak założyć do jedenastki Dunstable Town, która w ub. sezonie znajdowała się w dole tabeli ligi południowej. Akcje Besta znacznie spadły. Zaproponowano mu kontrakt w wysokości 10 tys. funtów i dodatkowo za każdy rozegrany mecz 200 funtów. (PAP)

LIPIEC 28 Niedziela 29 Poniedziałek

Innocentego Wiktora Flory Marty Siołce: 3.34—19.36

TEATRY

Nieczynne.

KINA

NIEDZIELA I PONIEDZIAŁEK

KDF MUZA — g. 10, 12, 30, 15, 30 „Znakomity piątek” (ang. 16 l.), g. 17, 30, 20 „Dziwczyna inna niż wszystkie” (ang. 18 l.).
KDF PAŁACOWE — g. 15, 17, 30, 20 „Nie ma mocnych” (pol. 11 l.), poniedziałek, nieczynne.
APOLLO — g. 15 „Eolomea” (NRD 11 l.), g. 17, 20 „Heca” (RFN 16 l.).
BAŁTYK — g. 15, 30, 18, 20, 15 „Wielki łup gangu Olsena” (duń. 11 l.).

CONG — g. 10, 12, 14 „Historia złotego ciemki” (pol. 7 l.), poniedziałek g. 10, 12, 16 „Hrabina z Hongkongu” (USA 14 l.), niedz. g. 16, 18, 20 i poniedziałek g. 18, 20 „Dziwczyna szuka szczęścia” (ang. 16 l.).
GRUNWALD — g. 12 „Colargol szeryfem” (bajka), niedz. i poniedziałek g. 17, 19, 30 „Szpital” (USA 16 l.).
GWIAZDA — g. 16, 18 „Podróż w XXX-lecie” (dokum.), g. 20 „De cja” (pol. 18 l.).

MALTA — g. 16, 18, 20 „Jeździec bez głowy” (radz. 11 l.), g. 16, 18, 20 „Ułup w więzieniu” (wł. 16 l.).
MINIATURKA — g. 14, 16 „Szatan z VII klasy” (pol. 10 l.), g. 18, 20 „Węgorz za 300 milionów” (fr. wł. 16 l.), poniedziałek, nieczynne.
OLIMPIA — g. 11 „Colargol” (bajka), g. 12 „Samochód” (bajka), g. 13 i poniedziałek, g. 10, 12, 30 „Winnetou wśród sępów” (dug. 11 l.), g. 15, 17, 30 „Włoch szuka żony” (wł. 14 l.).
OSIEDLE — g. 16 „Wódz Semi nów” (NRD 14 l.), g. 19 „Czwarta pani Anderson” (ang. 16 l.), poniedziałek g. 16, 19 „Jutro będzie za późno” (czes. 14 l.).
KOSMOS, PANCERNIAK I PRZYJAŹN — nieczynne.

RIALTO — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20 „Mania wielkości” (wł.-hiszp.-RFN 14 l.).
RUSAŁKA (Swarzęd) — g. 16 „Za siódmą bajką” (pol. 7 l.), g. 17, 19, 30 „Był sobie glinka” (fr. 14 l.), poniedziałek, nieczynne.
SCALA — g. 15, 18, 20, 15 „Komandosi” (wł. 16 l.), poniedziałek, g. 16, 18, 20 „Niewygodny kochanek” (wł. 16 l.).
TECZA — g. 15 „Tajemnicze odwieziny” (bajka), g. 17 „Janosik” (pol. 7 l.), g. 19, 30 „Godzina szczytu” (pol. 16 l.), poniedziałek, nieczynne.

WARTA — g. 12, 13 „Przedpłoty Kłopoty” (pol.), g. 10, 14, 16, 18, 20 „Akcja Bororo” (czes. 11 l.), poniedziałek, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Dzieci łwicy z buszu” (ang. 7 l.).
WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 13, 30 „Leśna symfonia” (radz. 7 l.), g. 14, 15, 16, 18, 19 „Prawo gwałtu” (USA 16 l.), poniedziałek, nieczynne.

WILDA — g. 10, 12, 30, 15, 30 i poniedziałek g. 10, 12, 30, 15, 30, 18, 20 „Prywatny detektyw” (ang. 14 l.), niedz. g. 18, 20, 15 „Wybawie niem będzie śmierć” (fr. 16 l.).

W MUZEACH I NA WYSTAWACH

W poniedziałek i dni poświęcone wszystkim muzeom z wyjątkiem RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH, HISTORII m. POZNANIA — sa zamknięte.

ARCHEOLOGICZNE (ul. Wodna 17) — codziennie g. 10-18.

HISTORII m. POZNANIA (St. Ratusz) — „Rozwój Poznania w okresie XXX-lecia PRL”, codziennie g. 10-15, środy i piątki g. 12-18, soboty i dni przedświąteczne — zamknięte.

HISTORII RUCHU ROBOTNICZEGO (St. Rynek 45) — co-

dziennie g. 9-17, niedz. i święta g. 10-16.

INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (St. Rynek 45) — g. 9-18, niedz. i św. g. 10-15.

PRZYRODNICZE (Świerczewskie go 19) — codziennie g. 10-15, środy g. 10-16, soboty zamknięte, od 1 do 31 sierpnia zamknięte.

NARODOWE (al. Marcinkowskiego 9) — codziennie g. 9-18, niedz. i święta g. 10-15. Wystawa retrospektywna Jana Berdysa do 31 VIII.

ROLNICTWA (Szreniawa) — codziennie g. 10-17, niedz. i święta g. 11-15.

RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH — wt., czw., piątki — g. 9-15, poniedziałki i środy — g. 12-18 „Wystawa waz gotuichowskich” i „Rzeźba i rysunek Magdaleny Więcek” — do 31. VIII.

WIELKOPOLSKIE MUZEUM

WOJSKOWE (St. Rynek) — g. 9-18, niedz. i św. g. 10-15 (czynne i piątki).

MUZEUM WYZWOLEŃIA (Cytadela) — g. 10-18, niedz. i święta g. 11-20.

MUZEUM W KÓRNIKU — codziennie g. 9-16, sob. g. 9-13.

MUZEUM W ROGALINIE — g. 10-16.

MUZEUM — PRACOWNIA LITERACKA A. FIEDLERA w Puszczykowie: wtorki, środy, niedziele g. 10-13, piątki g. 15-18 (Wycieczki grupowe należy zgłaszać telefonicznie, tel. Puszczykowo 190).

KLUB MPK (Ratajczaka 39) — Wystawa grafiki i książki marynistycznej — g. 10-12, niedz. g. 12-18.

GALERIA NOWA (ul. Dąbrowskiego 5) — wystawa prac studentów Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Poznaniu, g. 10-13 i 15-18.

RADIO

NIEDZIELA — PROGRAM I: 7.30 Moskwa z melodią i piosenką; 8.15 Po jednej piosence; 8.30 Przekrój muzyczny tygodnia; 9.05 Pół 74; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10.05 Wakacyjny Teatr dla Dzieci Młodszych — z cyklu: „Książka na każdą pogodę”; 10.25 Radiowa Piosenka Miesiąca; 11.05 Niedzielnia Musicorama; 12.10 Public. między narodowa; 12.15 Graj gracyku; 12.45 Film, musical, operetka; 13.05 Wesoły autobus; 14.05 Recital z pauzą — Urszula Sipińska; 14.10 Tygodniowy przegląd prasy; 14.20 Recital z pauzą — U. Sipińska; 14.30 „W Jezioranach”; 15.05 Koncert żywej muzyki; 16.05 Teatr Wielki PR: „Uciekla mi przepióreczka”; 17.45 Niedzielnia spotkania Studia Młodych; 18.05 „3 x R” — Radiowa Rewia Rozrywkowa; 18.53 Dobranocka; 19.15 Przy muzyce o sporcie; 20.05 Dyskusja na temat międzynarodowej; 20.15 Wakacyjne piosenki; 20.40 Z teatralnego afisza; 21.05 „Niezapomniane Big-Bandy Duke’a Ellingtona”; 21.30 Radiokabaret „Trzy po trzy”; 22.30 Rewia piosenek; 23.05 Ogólnop. wiadomości sportowe; 23.20 Tańczymy do północy; 0.05 Kalendarz Kultury Polskiej; 0.10 Program nocny z Rzeszowa.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 16, 19, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: 7.35 Felieton literacki; 7.45 W rannych pantoflach; 8.25 Zawsze w niedzielę — felieton literacki; 8.35 Public. międzynarodowa; 10.05 „Cztery pory roku” — Radiowy magazyn literacko-muzyczny; 11.30 Magazyn lotniczy; 12.05 Felieton muzyczny J. Waldorffa; 12.35 Czy znasz te książki?; 13.05 Poranne smut. muzyki sł. wianki; 14.05 Podwieczorek przy mikrofonie; 15.30 Wakacyjny Teatr dla Dzieci i Młodszych: „Rower”; 16.10 J. Hawn. Symfonia; 16.30 Koncert chopinowski z nagrania Dinu Lipatti; 17.01 W co się bawili; 17.30 Muz. wspaniałe; 18.35 Felieton aktualny; 19.05 Teatr PR: „Zamek w Karpatach”; 19.15 Fantazja radiowa w onow. A. Stojowskiego; 20.05 Konfrontacje literacko-opera; 21.05 Wojsko, straż, obronność; 21.15 Z cyklu: „Gwiazdy współczesnych scen operowych”; 21.30 Tenor Jan Peerce śpiewa arie włoskie i francuskie; 21.50 H. Schuetz — 3 madrygaly włoskie; 22.05 Poznańskie wiad. sportowe; 22.10 Zwycięzcy międzynarod. konkursów muzycznych — gra Charlesa Trege laureat I nagrody Międzynar. Konkursu Skrzypcowego im. H. Wieniawskiego w Poznaniu w 1962 r.; 22.30 Poetycki koncert żywej muzyki; 23.05 M. de Falla: „El Amor Bruit”; 23.20 Czarodziejska miłość; 23.35 Muzyka kameralna.

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 7.30 Spotkanie z A. Rosiewiczem; 8.10 O Gdyni z sentymentem — rep.; 8.35 Niedzielnia rytm; 9.05 „Psyche” — odc. 5; 9.10 Grające listy; 9.35 Gdy się mówi A — aud. public.; 10.05 „Diabelska maskarada” — zespółu Syrius; 10.15 Ilustrowany Magazyn Autorów; 11.15 Tygodniowy przegląd prasy; 11.25 Zapomniane koncerty fortepianowe; 11.47 W roli głównej „Gramine”; 12.05 Dyskoteka w Budapeszcie; 12.30 Między „Bobino” a „Olimpia”; 13.05 Tydzień na UKF-le; 13.15 Przeboje z nowych płyt; 14.05 Pervskop; 14.30 King Curtis w Filmore West; 14.45 Za kierownicą; 15.10 A. Franklin w Filmore West; 15.30 Znalomi z encyklopedii — rep.; 15.50 Don Ellis w Filmore West; 16.15 Wszelkie o aktorze; 16.35 Frank Zappa w Filmore West; 16.45 Szlagiery „Morskiego Oka”; 17.05 „Człowiek podziemi” — odc. 1 pow. Rossa Mac Donalda; 17.15 Zapraszamy do studia; 17.40 „Romans z modelką i romans z meżatką” — słuch.; 18.10 Joe Cocker w Filmore West; 18.30 Mini-max — czyli minimum słów, maksimum muzyki; 19.05 Polonia śpiewa; 19.20 Coś w tym jest — rozmowa o filmach; 19.35 Muz. poczta UKF; 20.05 Życie nie tylko nutami pisane — gawęda; 20.10 Wielkie recitale — K. A. Kulka i J. Marchwiński w Auli Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu; 21.05 Złoty na Pokuciu — słuch. poetki; 21.25 Telewspominania; 21.50 Stanisław Mońuszko — Adam Mickiewicz: „So netv krymskie”; 22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów — Jan Ptaszyn-Wróblewski; 22.20 Wieczory z Montaignem (XIV); „O żonie upartej”; 22.35 Kwartet Charlesa Lloyda w Filmore West; 23.05 „Lutnia po Bekwarku”; 23.05 Lato w Filharmonii — W. A. Mozart — Koncert C-dur na flet i harfe; 23.37 Ballady Fabrizia de Andrie; 23.50 Gra Red Hunter.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8.30, 14, 19.

PONIEDZIAŁEK — PROGRAM I: 7.35 Dzień dobry, kierowco; 7.40 Takt i minuty; 8.05 U przyjaciół; 8.10 Melodie naszych przyjaciół; 8.25 „Babie lato” — odc. 6; 8.35

Przeboje „Chalturika”; 9.05 Refleksy; 9.10 Wakacje z muzyką; 9.25 Słynne radzieckie zespoły ludowe; 10.05 „Hot Five” i „Hot Seven” Luisa Armstronga; 10.30 Lato z Radiem; 11.50 Nie tylko dla kierowców; 12.25 Dedykacje muzyczne dzieciom; 12.40 Koncert żywej muzyki; 13.30 Piosenkarze polski; 14.05 Wiesz tańczyć?; 14.30 Sport to zdrowie; 14.35 Wakacje z muzyką; 15.05 Liszt z Polski; 15.10 Wakacje z muzyką; 15.35 Zespół pod dyr. Z. Kalemby i J. Miliana; 16.10 Z polskiej fonoteki; 16.30 Aktualności kulturalne; 16.35 „Hersh i Montgomeri — nieznanym duet fortepianowy”; 17.05 Radiokurier; 17.20 „Festiwalowe laury — Ljubliana 74”; 17.40 Muzyka zespołu Deodato; 18.05 Muzyka i Aktualności; 18.25 Non stop przeboje; 19.15 Różne barwy standardu; 19.45 Z księgarskiej laby; 20.05 Naukowe — rolnikom; 20.15 Płytołeka; 21.05 Rynek, reklama; 21.15 Wiedeńskie echa muzyczne; 21.45 Laboratorium; 22.15 Ballady i romanse; 23.05 Poznajemy style jazzowe — „Rhythm and blues”; 23.05 Korespondencja z zaskaniew; 23.10 Muzyka na estradach świata; 0.05 Kalendarz Kultury Polskiej; 0.10 Program nocny z Olsztyna.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 22, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: 7.35 w radiowym tygliku; 7.45 Muzyczny dialog; 8.35 My 74; 8.45 Muzyka ludowa Czechosłowacji; 9.05 Utwory Jean’a Francaixa; 9.20 Opolskie propozycje muzyczne; 9.40 Tu Radio Moskwa; 10.05 Mój debiut literacki — mówi M. Wańkiewicz; 10.20 Koncert Chóru PR i TV w Wrocławiu pod dyr. S. Krukowskiego; 10.40 Sprawy codzienne; 11.15 Teki włoskich mistrzów; 11.35 Postępowanie, nowoczesność; 11.45 Melodie z Leczyńskiego; 12.30 Czas dobrego gospodarza; 13.05 Wakacje z muzyką; 13.35 „Studenckie lato” — wspomnienia A. Srogi; 13.55 Mini przegląd folklorystyczny — Szwajcaria; 14.05 Wiecej, lepiej, taniej; 14.15 Śladem inwestycyjnych miliardów; 14.35 P. Czajkowski — fragment z baletu „Śpiąca królewna”; 15.05 Ra dioferie; 15.40 Z cyklu: „Pieśni i tańce świata”; 16.05 Czy znasz swoje prawo?; 17.20 Przechadzki po Poznaniu; 17.45 Poniedziałne remanenty sportowe E. Pacholskiego; 17.50 Radioexpress; 17.55 Poznański koncert żywej muzyki; 18.40 Zapraszamy do myślenia — dyskusja; 19.05 „Papa Bue’s Wiking Jazzband”; 19.15 Język angielski; 19.30 Poślijmy z Nia razem — Poezi Polska Ludowej — Stanisław Grochowski; 19.40 Koncert Wielkiej Ork. Symf. PR i TV pod dyr. S. Wiślickiego; 21.55 Teatr Poezji: „Ody olimpijskie”; 22.35 Dzieła W. Lutosławskiego; 23.22 Jazz; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Jazz na dobranoc.

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 7.40 Muzyczna zegarynka; 8.05 Kiermasz płyt; 8.35 Katalog piosenek włoskiej; 9.05 „Człowiek podziemi” — pow.; 9.10 W kręgu jazzu; 9.30 Nasz rok 74; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 10.35 Dzień jak co dzień — magazyn; 11.45 „Eden” — pow.; 12.25 Za kierownicą; 13.05 Na bydgoskiej antenie; 15.10 Dyskoteka pod gruszą; 15.30 Kwadrans akademicki; 15.45 Głosy jak instrumenty; 16.05 Pod dachami Paryża; 16.30 Instrumenty jak głosy; 16.45 Nasz rok 74; 17.05 „Człowiek podziemi” — pow.; 17.15 Kiermasz płyt; 17.40 Kontynuacja — reportaż; 18.05 Klub starej płyty — magazyn; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Arie operowe śpiewa T. Berganza; 19.05 „Diabły” — pow.; 19.35 Muzyczna poczta UKF; 20.05 Czas terazniejszy i przeszły; 20.15 60 min. na godzinę; 21.15 „Chłopiec na wzgórzach” — gra zespołu W. Nahornego; 21.25 Nie czytałeś — to posłuchaj; 21.45 „Zabobon, czyli Krakowiacy i Górale” — opera tygodnia.

nia; 22.05 Śpiewa Sacha Distel; 22.15 Dziesięć lat jazzowych festiwali w Ljublianie; 23.05 „Lutnia po Bekwarku”; 23.05 Collegium musicum — Michael Ponti gr. Tausiga; 23.50 Śpiewa Teresa Tutinas.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19, 22.

TELEWIZJA

NIEDZIELA — PROGRAM I: 6.50 — TTR — „Żywnie trzody chlewnej”; 7.15 — TTR — „Letnie żywienie bydła”; 7.40 — Przypomnienia, radzimy; 7.50 — Nowoczesność w domu i zagrodzie; 8.15 — „Chrońmy zbiory przed pożarem” — film prod. polskiej; 8.30 — Bieg po zdrowie; 8.45 — „Z życia nieponia” — film fab. prod. NRD (kolor); 10.15 — „Antena” — Informacje o programach radiowych i telewizyjnych; 10.30 — Klub Sześciu Kontynentów (kolor); 11.15 — Studio Muzyki Rozrywkowej; 11.50 — Ex libris — nowości wydawnicze; 12 — Dziennik (kolor); 12.20 Program wiejski; 12.35 — „Grajaca tabakierka” — przedstawia walce i polki (gra Zespół Instrumentalny pod kier. T. Różyckiego); 13.05 — Przegląd polonijny; 13.35 — W starym kinie: „Dzikie orki”; 13.55 — film archiwalny — w roli głównej Greta Garbo; 14.50 — Nie tylko dla pań; 15.20 — „Postaw się, nie zastaw się”; 16.10 — Losowanie Toto-Lotka; 16.25 — „Polska 74”; 16.35 — Warszawa; 17.15 — Święto morza — program rozrywkowy; 18.05 — Refleksje obywatelskie; 18.20 — Tele-Echo (kolor); 19.15 — Dobranoc — „Wieczorzynek”; 19.30 — Dziennik (kolor); 20.20 — „Sam na sam” — z Tadeuszem Lomnickim (kolor); 21.20 — „Paryska takśówka”; 21.45 — prod. franc. (kolor); 22.40 — Informacyjny Magazyn Sportowy.

PROGRAM II: 14.10 — „Nallep si” — program wojskowy; 14.40 — „Motywy” — magazyn kulturalny krajów socjalistycznych (kolor); 15.10 — „Od menueta do walców”; 15.10 — program TV NRD; 15.55 — „Przed ekranem” — przegląd aktualności filmowych (kolor); 16.25 — Spotkanie z Warszawą (kolor); 16.35 — Świat, obywatelu, polityka; 17.35 — Z Krzysztofem Zanussi na planie — rep.; 17.55 — Ekran wspomnień: „Struktura kryształu” — film fab. prod. polskiej. Reż. — K. Zanussi; 19.15 — Dobranoc i Dziennik (kolor); 20.20 — „Skriabiniana” — film baletowy do muzyki A. Skriabina (kolor); 20.40 — Żywoty pań sławnych „Entuzjastki”; 21.30 — Sprawozdanie z międzynarodowego turnieju w siatkówce kobiet Polska — Węgry.

PONIEDZIAŁEK — PROGRAM I: 16.15 — Oferty; 16.30 — Dziennik (kolor); 16.40 — Echo stadionu; 17.05 — Dla młodych widzów — Teleferie; 17.40 — Wakacyjna wyprawa smiałych, niewidzialna ręka. Gra tygodnia, film z serii „Skarb 13 domów”; 18.15 — „Lipowy buki”; 18.45 — „Teleskop”; 19 — Z cyklu: „Światoczuły notatnik” — „Człowiek starego kina” — reportaż filmowy; 19.20 — Dobranoc i Dziennik (kolor); 20.20 — Teatr TV: „Początek 1945”; 20.40 — R. Wionczek; 21.55 — Gra zespołu jazzu tradycyjnego — „High Society”; 22.20 — Dziennik (kolor); 22.25 — Argentyna po Peronie; 22.55 — Dziennik (kolor).

PROGRAM II: Dzień Arabskiej Republiki Egiptu — 17.40 — „Tut — Ankh — Amon” — rep.; 18 — Wojna dla pokoju — rep.; 18.10 — „Początek nas historia” — rep. z udz. prof. K. Michałowskiego; 18.40 — „Głos przeszłości” — rep.; 19 — Od Wisły do Nilu — rep. o współpracy gospodarczej; 19.20 — Dobranoc i Dziennik (kolor); 20.20 — Tańczy Zespół Rieda — egipski program rozrywkowy; 20.50 — „Dylemat” — film fab. prod. egipskiej; 22.15 — Program II proponuje.

Tańczy „Wielkopolska”



Fot. — K. Przychodzki

750-letnie Plauen



NRD. Jednym z zabytków 750-letniego miasteczka Plauen w okręgu Karl-Marx-Stadt, jest gotycko-renesansowy Stary Ratusz. Fronton budynku zdobi zegar, w którym ukazują się oryginalne figurki. Fot. — CAF

Miasta — bazy przewożone samolotami

Korespondencja z ZSRR

Związek Radziecki jest państwem, w którym buduje się największe zakłady przemysłowe oraz wiele oddziałów i przedsiębiorstw w zakładach już istniejących. Szczególnie bogaty program budowlany realizowany jest w 1974 r.

Niedawno w Nabierieżnych Czornach, gdzie powstaje gigantyczny kombinat produkcji samolotów KAMZ, zakończono budowę pierwszego miliona metrów kwadratowych powierzchni mieszkalnej. Nowe miasto, składające się z wielkości z jedenastopiętrowych domów, położone jest na brzegach przyszłego morza. W odległości 12 km od niego budowana jest Kamska Elektrow-

nia Wodna. Tama przegradzi koryto rzeki Kamy (dopływ Wołgi) i step przed Nabierieżnymi Czornami stanie się dnem morza.

Obecnie mieszkają tutaj bu downicowie zakładów, a kiedy ci wyjadą, mieszkania zajmą ich pracownicy. Miasto budowane było z myślą o przyszłości. Wyrosło już wtedy, gdy pod przyszłe zakłady kładzione były pierwsze fundamenty.

Do nowego miasta przeprowadzone zostały szosy i linie kolejowe. Jeszcze niedawno z Kazania do Nabierieżnych Czorn można było się dostać tylko rzeką. Obecnie na brzegu Kamy powstał port lotniczy, mogący przyjmować współczesne, duże samoloty.

W ciągu ostatniego dziesięciolecia geolodzy oznaczyli na

mapie Syberii Zachodniej ogromny teren o powierzchni trzech i pół miliona kilometrów kwadratowych — największe na świecie zagłębie naftowo-gazowe. Obliczenia wykazały, że zachodniosyberyjskie „ocean” naftowe i gazowe nieprędko zostaną wyczerpane, nawet jeśli corocznie będzie się z nich wydobywać po 500—600 mln ton ropy naftowej i do tryliona m sześć gazu.

Zagospodarowanie jednakże takiego wielkiego i na razie mało zaludnionego obszaru wymaga dosłownie obsiania zachodniosyberyjskiej równiny niewielkimi miasteczkami i osadami. Specjaliści uważają, że zakłady wydobywcze gazu i ropy naftowej należy budować z dala od ośrodków mieszkalnych, budując przedsiębiorstwa, należy unikać tworzenia obok nich małych osad, lecz budować i potem eksploatować dalekie północne pokłady za pomocą lotnych oddziałów.

Z początku wydawało się to nierealne. Dawniej przemysł gazowy i naftowy „składał się” z wielu, wielu tysięcy małych szkieletów żelazobetonu i cegieł, które, oczywiście, należało wytwarzać na miejscu. Przemysł gazowy np. to przede wszystkim magazyn gazu, gdzie jest on oczyszczany z wody, piasku i innych zanieczyszczeń. Jest to również system zaopatrzenia w wodę, energię elektryczną, magazyny, baza remontowa. Słowem — są to okazałe wielkości zakłady.

Radzieccy inżynierowie zaproponowali, aby całe te zakłady podzielić na możliwe do transportowania bloki, budować je w ośrodkach przemysłowych i po przetransportowaniu na miejsce, tam montować. W Tiumeniu specjalne zjednoczenie opracowało różne warianty specjalnie lekkich urządzeń przemysłu gazowego i naftowego, które można przesyłać na północ transportem rzeczynym, a nawet samolotami.

A jak będzie wyglądało miasto — baza, gdzie mieszkać będą członkowie lotnych brygad i ich rodziny? Weźmy np. Nadym. Mieszkańcy jego, choć znajdują się prawie przy Kregu Polarnym, korzystać mogą z komfortowych urządzeń bytowych i kulturalnych, odpowiadających poziomowi każdego współczesnego miasta. Nadym stanie się „mózgiem” rejonu wydobywania ropy naftowej. Zlokalizowane w nim zostaną duże zakłady naukowo-badawcze.

W ten sposób, opierając się na ośrodkach przemysłowych, przygotowujących wielkie sekcje, bloki dla północnych przemysłów, formujących „desanty” zdolne na skrzydłach samolotów szybko przenosić się do dowolnego punktu, tworząc duże miasta — bazy, radziecy budowniczy w szybkim tempie zagospodarują niezmierzony bogactwa Zachodniej Syberii.

Zrobili swoje — mogą odejść...

Korespondencja z RFN

Na dworcu lotniczym w Frankfurtu n/M przyszedłem się pożegnaniu kilku rodzin robotniczych z Turcji, wracających do kraju. Pozostający inni robotnicy poklepują tamtych na poczekaniu po plecach. Czekać na samoloty ulgi to nie przynosi. Wiedzą, że w myśl nowych zarządzeń ministerstwa pracy tracą możliwość ponownego zarobku w RFN (biura werbunkowe w Ankarze są zamknięte). Są zdenerwowani, kopią i przesuwają walizki z miejsc na miejsce, odpychają niecierpliwie cisnące się do nich dzieci. Żony z niemowlętami w poduszkach pochlipują.

Takich i podobnych scen na dworcach zachodniej Europy rozgrywa się więcej. Okres werbunku robotników cudzoziemskich minął bezpowrotnie. Jak wyraził się niedawno publicysta magazynu „Europa”, R. Greifoner — „Europa zachodnia przeżywa znowu wędrowną Nomadów, tym razem koczujących z północy na południe”. „International Herald Tribune” stwierdza, że w państwach północno-zachodniej Europy zakończyła się era korzystania z taniej ropy arabskiej i taniej siły roboczej z krajów Europy południowej — do niedawna głównych filarów zachodniego dobrobytu. W imię przetrzymania stagnacji i zabezpieczenia interesów własnych pojawiają się hasła: „Precz (raus) z Gastarbeitern!” „Niemieckie miejsca pracy dla Niemców”.

Przed kilku miesiącami pierwsze hasło pojawiło się w olbrzymim nagłówku nacjonalistycznej „Deutsche National Zeitung” — ze znakiem zapamiętania. Dziś pojawia się wraz z drugim hasłem już z wykrzyknikiem. Nie jest to zre-

szta zjawisko specyficznie zachodniemieckie, jakkolwiek Republika Federalna pierwsza w „historycznym popołudniu” za stopowała nabór robotników w Ankarze, Stambule, Atenach i Lizbonie.

Po RFN uaktywniła się Holandia. Robotnicy spoza krajów EWG mają pakować walizki i wracać skąd przyszli, inkasując premię powrotną w wysokości 500 guilderów. W Szwajcarii, kraju o największej procentowo liczbie robotników z zagranicy, oblicza się, że społeczeństwo, niedawno przeciwnie wydalać gości — skłania się obecnie ku projektom pozbywania się obecnej siły roboczej. Według świadectwa cytowanego magazynu, w Wielkiej Brytanii na ścianach i rusztowaniach budowlanych pojawiają się coraz częściej napisy: „Do diabła z kolorowymi. Wielka Brytania dla Brytyjczyków”. Nie notuje się tendencji do wydalenia 3,8 robotników — obcokrajowców z Francji.

Ukazujący się w języku francuskim, angielskim i niemieckim wspomniany magazyn „Europa” wskazuje na trudności, jakie przyniesie z sobą krajom macierzystym fala powrotna emigracji zarobkowej. Ponad 5 milionów Włochów pracuje za granicą. Przekazują rocznie do Włoch 4 miliardy marek, co wyrównuje w znacznym stopniu deficyt handlowy. Wpływami de wizerowim od 1,3 miliona Hiszpanów i 1 miliona Portugalczyków reperują swój budżet państwa Półwyspu Apenińskiego. Grecja eksportuje pracę win i produktów rolnych tylko siłą roboczą (10 procent ludności pracującej). W każdym z wymienionych krajów należy się spodziewać wzrostu nastrojów radykalnych.

ANDRZEJ RZECKI

WŁADIMIR AFINOGENOW

U W A G A — R O D Z I C E !

Poznańska Fabryka Łożysek Tocznych
w Poznaniu, ul. Krańcowa 9

PRZYJMIE CHŁOPCÓW I DZIEWCZYNKI

w wieku 16—18 lat z ukończoną szkołą
podstawową lub bez ukończonej szkoły
podstawowej do przyuczenia w zawodach:

TOKARZ-SZLIFIERZ

w ramach

Dochodzącego Ochotniczego Hufca Pracy.

Przyuczenie trwa 1 rok, w którym to
okresie junacy będą kończyć szkołę pod-
stawową, przyuczając się jednocześnie do
określonego zawodu, otrzymując wynagro-
dzenie 600,— zł miesięcznie plus premia.

Po odbyciu przyuczenia i przepracowa-
niu 2 lat mogą zostać skierowani na kurs
przygotowawczy i po złożeniu egzaminu
trzymać tytuł wykwalifikowanego robot-
nika w określonym zawodzie.

Ponadto junacy otrzymują odzież robo-
rą i wszystkie świadczenia przysługujące
pracownikom młodocianym.

Zakład posiada własną stołówkę przy-
zakładową.

Korzystaj z szansy zdobycia zawodu
i zgłoś się zaraz pod niżej podany adres do

Poznańskiej Fabryki Łożysek Tocznych

Poznań, ul. Krańcowa 9

Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego.

Dojazd tramwajami linii 6, 8, 12, 21 lub

autobusem z placu Wolności — nr 70, 73.

4906-K1

Pracownicy poszukiwani

- Inżyniera urządzeń sanitarnych — na kie-
rownicze stanowisko,
- technika urządzeń sanitarnych,
- księgowego,
- uczniów do nauki zawodu monter instalacji
sanitarnej lub elektromontera —

zatrudni zaraz na dobrych warunkach

**Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjno - Mon-
tazowych Budownictwa Rolniczego w Po-
znaniu, ul. Pokrzywno 59 a, telefon 742-01,**

wewn. 66.

Dojazd z Rataj autobusem MPK nr 62.

5152-K1

**Poznańskie Przedsiębiorstwo Transportowe
Handlu Wewnętrznego w Poznaniu, ul. Wieru-
szowska 2 — Junikowo — zatrudni:**

- pracowników spedycyjnych - ładowaczy,
- kierowców z I, II, III kat. prawa jazdy.

Na w/w stanowiskach zatrudnimy także re-
cistów, którym zgodnie z postanowieniem Mi-
nistra Pracy, Placy i Spraw Socjalnych, zarobek
nie przekraczający 2.000 zł miesięcznie z ty-
tułu zatrudnienia nie powoduje zawieszenia
renty.

- monterów samochodowych,
- elektryków samochodowych,
- blacharzy samochodowych,
- lakierników samochodowych,
- robotników magazynowych i stacji paliw.

Place wg zasad w transporcie samocho-
dowym.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela
Szkola Spraw Osobowych, ul. Wieruszowska 2,
tel. 67-44-01, wewn. 77.

4952-K1

Poznańskie Zakłady Drobiarskie

POSZUKUJĄ DO WYNAJĘCIA

POMIESZCZENIA

na cele biurowe o powierzchni 150 m²,
przy dogodnej komunikacji miejskiej.

Zgłoszenia prosimy kierować bezpośrednio
do Poznańskich Zakładów Drobiarskich
w Poznaniu, przy ulicy Wykopy nr 2/4,
telefon 622-21 — Dział Inwestycji.

4983-K1

**Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych
i Wodociągowo-Kanalizacyjnych w Poznaniu,**
ul. Północna nr 14 — przyjmie zaraz do pracy
na terenie miasta Poznania następujących
pracowników:

- kierowców z I, II i III starą kat. prawa
jazdy,
- maszynistów z uprawnieniami do prowa-
dzenia sortu drogowo-budowlanego —
na syccharke D-50, koparko-spycharke
„Biaforus”, walce drogowe, rozcielnacz,
sprężarkę, spycharkę S-100.

Uwaga: Pracownikom dojeżdżającym Przed-
siębiorstwo zapewni zakwaterowanie w kwa-
terach prywatnych.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr i Szkole-
nia Zawodowego w godz. od 8—14, telefon
576-21, wewn. 15.

5158-K1

PTSB „Transbud - Poznań” Oddział I Poznań,
ul. Majakowskiego 92 — zatrudni natychmiast:

- kierowców samochodowych z kategorią
D(I), C(II) i BZ(III) zawodową,
- robotników do prac przeładunkowych.

Praca w akordzie — dwuzmianowa.
Informacja telefoniczna pod nr tel. 720-61
i 720-62.

5149-K1

POZNAŃSKA FABRYKA

MASZYN PAKUJĄCYCH

P o z n a ń, ul. Smoluchowskiego 1/9

POSZUKUJE POMIESZCZENIA

dla celów magazynowych

od 300 do 600 m² pow. krytej,

a łącznej pow. placowej do 2.000 m².

Mogą to być zabudowania i obiekty

po gospodarstwie rolnym.

5110-K1

**Spółdzielnia Pracy Urządzeń Sanitarnych i Ple-
ców Przemysłowych w Poznaniu, ul. Pułskie-
go 23 — zatrudni:**

- rencistów i emerytów o specjalności mon-
ter instalacji wodno-kanalizacyjnych i ga-
zowych.

Zatrudnieni skierowani będą do wykonywa-
nia zleconych prac w zakresie usług dla lud-
ności.

Spółdzielnia zapewni właściwe warunki
pracy oraz socjalno-bytowe.

Warunki pracy i płacy do omówienia w biu-
rze Spółdzielni.

Zgłoszenia pisemne kierować pod wyżej po-
danym adresem lub telefonicznie, nr tel. 558-76
wewn. 66.

Oczekujemy licznych ofert.

4989-K1

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 3
w Poznaniu, ul. Strzelecka 2/6 — zatrudni za-
raz na budowie hotelu „Poznań” i Osiedla Wi-
nogrady w Poznaniu:

- murarzy - tynkarzy,
- cieśli,
- operatorów spycharek i agregatów tyn-
karskich,
- malarzy,
- stolarzy,
- betoniarzy,
- robotników — mężczyzn i kobiety.

Dla chętnych jest również możliwość przy-
uczenia do zawodu malarza - szpachlarza i cie-
śli budowlanego, w ramach szkolenia wewnątrz-
zakładowego. Szkolenie trwa od 3—6 miesięcy.
Warunkiem przyjęcia jest ukończenie 18 lat
i dobry stan zdrowia.

Warunki pracy i płacy zgodnie z układem
zbiorowym pracy w budownictwie.

Zamiejscowym zapewniamy zakwaterowanie
w hotelu robotniczym i stołówkę — obiady
płatne.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia
i Płac PPB nr 3 Poznań, ul. Strzelecka 2/6,
I piętro, pok. 105, tel. 572-91, wewn. 201.

5038-K1

Poznańskie Zakłady Farmaceutyczne „POLFA”
w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 189 — zatrudnia
zaraz:

- rewidenta wewnątrzzakładowego — wy-
magane wykształcenie wyższe ekono-
miczne oraz praktyka,
- kierownika komórki elektronicznego
przetwarzania danych — wymagane wy-
kształcenie wyższe i praktyka.

Warunki do omówienia w Dziale Służb Pra-
cowniczych.

5124-K1

Biuro Zbytu Sprzętu Pomiarowo-Kontrolnego
w Poznaniu, ul. Wielka 21 — zatrudni zaraz:

- inspektora BHP — wykształcenie i staż
wymagany przepisami,
- elektryków, wzgl. elektryków do Ser-
wisu Przyrządów Pomiarowych, Poznań,
ul. Kosynierska 15, tel. 652-30,
- programistów do ośrodka obliczeniowego,
- robotników magazynowych — pakowa-
czy,
- magazynierów w zespole magazynów Że-
grze.

Zgłoszenia: dział spraw pracowniczych, po-
kój 312, III piętro.

4837-K1

Praca • Nauka

Uczennica fryzjerska, po-
trzebna. Poznań, Głogow-
ska 116. 35404g

Przyjmę pracownika na
okres 3 m. Drobniak, Uś-
cikowo 64-600, pow. Obor-
niki. 35822g

Uczniów przyjmę, Zakład
Mechaniki Pojazdowej, ul.
Goplańska 13, Manikow-
ski. 35786g

Blacharz, dekarz — po-
trzebny. Wawrzyniaka 26
m. 8, godz. 18—20. 35787g

Slusarz, uprawnienia mi-
strzowskie, przyjmie prze-
pracę na pół, względnie cały
etat. Adres wskazać „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
35788g.

Potrzebny pracownik do
gospodarstwa. Witaszyce,
pow. Jarocin, ul. Roszar-
nicza 20. 35697g

Poszukuje starszej kobie-
ty do opieki nad 2-letnim
dzieckiem, 7 godzin dzien-
nie, Rataje — Oświecena.
Oferty — „Prasa”. Grun-
waldzka 19 dla 35759g.

Potrzebny pracownik do
gospodarstwa. Witaszyce,
pow. Jarocin, ul. Roszar-
nicza 20. 35697g

Pracownika do gospodar-
stwa rolnego. przyjmę.
Chomicze, Stęszewska 4,
pow. Poznań. 35912g

Pracowników na żniwa —
przyjmę. Lewandowicz —
Poznań, ul. Pokrzywno 52.
35929g

Przyjmę uczniów do za-
wodu lakiernika samocho-
dowego — Lakiernia Sa-
mochodów Poznań - Je-
życe, Janickiego 17. 35405g

Szkolarze do oszklenia
szklarni, potrzebni. Tele-
fon 331-445. 36193g

Przyjmę malarzy i uc-
niów. Włodkowska 33/3.
36191g

Fryzjerkę damską przyjmę.
Oferty — Grunwaldz-
ka 19 dla 36172g.

Kobiety do lekkich prac
slusarskich przyjmę. Poz-
nań — Górczyn, ul. An-
drzejewskiego 21. 36089g

Reparację przyjmę, rów-
nież przyuczę. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19
dla 36099g.

Czeladnik piekarski, może
być rencista i uczeń po-
trzebni do piekarni. Poz-
nań, ul. Staroleśka 58. 36111g

Zaraz przyjmę osobę młod-
szą, samotną do opieki
nad chorą na dobrych wa-
runkach ze wspólnym
mieszkaniem i pełnym u-
trzymaniem. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
36133g.

Slusarz ewentualnie eme-
ryt oraz młody niewykwa-
lifowany powyżej 18 lat
znajdą stałą pracę — Ja-
nickiego 22. 36121g

**Przedsiębiorstwo Hydrogeologiczne w Pozna-
niu, ul. Wilczak 45/7 — zatrudni zaraz:**

- kierownika grupy robót instalacyjno-
montażowych,
- kierownika grupy otworów wiertniczych,
technika do Pracowni Geofizycznej (tech-
nik drogowy, geolog melioracji, budow-
lany),
- robotników niewykwalifikowanych — do
prac za i wyładunkowych,
- robotników niewykwalifikowanych — do
prac wiertniczych w terenie,
- kierowców do obsługi samochodów cięż-
zarowych i ciągnika.

Wynagrodzenie zgodnie z Układem Zbioro-
wym Centralnego Urzędu Geologii.

Zgłoszenia należy kierować do Działu Kadr
i Szkolenia Zawodowego Przedsiębiorstwa Hy-
drogeologicznego w Poznaniu, ul. Wilczak 45/7,
pokój 201. 4936-K1

**Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo - Bu-
dowlane nr 3 w Poznaniu, ul. Cicha 8 (bocna
od ul. Pułaskiego) — zatrudni zaraz następują-
cych pracowników:**

- st. referenta d/s zaopatrzenia — oraz
- uczniów w zawodach: murarz - tynkarz,
stolarz, cieśla, blacharz, elektromonter,
monter instalacji sanit., slusarz, dekarz,
malarz, zdun.

Absolwenci uprawnieni są do nauki w Tech-
nikum.

W czasie nauki w Zasadniczej Szkole Zawo-
dowej, uczniowie otrzymują odzież ochronną
i roboczą oraz korzystają z przywilejów okre-
ślonych zbiorowym układem pracy.

Przedsiębiorstwo zapewnia stałą pracę na te-
renie m. Poznania.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje
Dział Kadr w Poznaniu, ul. Cicha 8, pokój nr 6,
tel. 585-22. 5209-K1

Wojewódzki Zakład Transportu Mleczarskiego
Oddział I w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego 332

— z a t r u d n i :

- mechaników samochodowych,
- konwojentów i ładowaczy,
- kierowców z I, II i III kat. prawa jazdy.

Kierowcy z III kat. prawa jazdy i rocznym
stażem pracy, mogą zostać przeszkoleni na II
kat. na koszt Zakładu.

Pracownicy po uregulowanej służbie wojsko-
wej będą mieli możliwość zdobycia zawodu kie-
rowcy na koszt Zakładu.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela
Dział Kadr WZTM Oddział I w Poznaniu, ulica
Dzierżyńskiego 332, tel. 32-17-25. 5139-K1

Dyrekcja Wielospecjalistycznego Szpitala m.
Poznania przy ul. Lutyckiej — zatrudni zaraz:

- magazynierów do magazynu żywności-
owego,
- piekarczyk, do pracowni piekarniczej,
- kuchmistrza,
- pomoce kuchenne,
- praczek do nowoczesnej zmechanizowa-
nej pralni,
- salowe do pracy w systemie 2-zmiano-
wym.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr — telefon
408-31 wewn. 323, 324.

Dojazd autobusami MPK linii 51, 60, 68, 72.

5120-K1

SZKOŁA PRZYŻAKŁADOWA

przy Fabryce Pomocy Naukowych

w Poznaniu, ul. Międzychodźka 3/5

PRZYJMUJE ZAPISY

na rok szkolny 1974/75 do klasy I

w zawodach:

- TOKARZ,
- FREZER,
- ŚLUSARZ.

Warunki przyjęcia:

1. świadectwo ukończenia szkoły
podstawowej,
2. własnoręcznie napisany życiorys,
3. aktualne świadectwo zdrowia stwier-
dzające przydatność do zawodu.
4. dwie fotografie.

Uczniowie otrzymują
miesięcznie:

- w I klasie — do 260 zł,
- w II klasie — do 360 zł,
- w III klasie — do 600 zł.

Ponadto w okresie wakacyjnym zakład
dysponuje skierowaniami do Zakładowego
Ośrodka Wypoczynkowego w Skokach,
oraz udziela skierowań na obozy ZMS
w atrakcyjnych ośrodkach wczasowych.

5108-K1

Zakłady Żywno-Młynarskie w Wągrowcu —
zatrudnia zaraz

- energetyka ze średnim wykształceniem,
z co najmniej 5-letnim stażem pracy,
- elektromontera z uprawnieniami bhp.

Warunki pracy i mieszkania do omówienia
na miejscu.

1925-K2

**Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Państwowe
Komunikacji Samochodowej - Oddział II w Po-
znaniu, ul. Traugutta nr 1/9 — zatrudni**

natychmiast w swych placówkach terenowych
w Wolsztynie i w Międzychodzie:

- kierowców autobusowych z I kat. prawa
jazdy,
- konduktorów autobusowych (mężczyzn
i kobiety).

Warunki pracy i płac do uzgodnienia w Pla-
cówce Terenowej lub w Dziale Spraw Osobo-
wych w Poznaniu.

5189-K1

ZŁOM ZŁOTA I SREBRA

SKUPUJE
SKLEP **VERITAS**

Poznań, ul. Kantaka nr 10

PONADTO ZŁOM SREBRA

SKUPUJĄ SKLEPY „VERITAS”:

- Gniezno, ul. Tumską 13
- Ostrów Wlkp., ul. Gimnazjalna 2
- Kalisz, ul. Garbarska 2

1772-K2

**Ośrodek Doskonalenia Kadr Budownictwa
Rolniczego w Poznaniu, ul. Żniwna 2 (Za Cy-
tadela) — zatrudni zaraz następujących pra-
cowników:**

- st. księgową — księgową — kasjera,
- podajcę do stołu,
- pomoce kuchenne,
- sprzątaczkę,
- st. dozorcę — rob. placowego.

Zgłoszenia osobiste, pisemne, telefoniczne —
przyjmuje Dział Zatrudnienia i Szkolenia
Przedsiębiorstwa Upemysłowionego Budow-
nictwa Rolniczego w Poznaniu, ul. Żmigrodzka
41/49 (kod. 60-171), telefon 672-045, pokój nr 12.

Dojazd tramwajem linii nr 3 i 13 do petli
Poznań - Junikowo.

4669-K1

Komunikaty

**Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania w Po-
znaniu, ul. Stalingradzka — zawiadamia, że**
z dniem 31 lipca bieżącego roku

ZOSTAJE ZAMKNIĘTE

WYSYPISKO NIECZYSTOŚCI STAŁYCH

przy ul. Smolnej.

Z dniem 1. VIII br. uruchomione zostanie
wysypisko nieczystości stałych w Umultowie,
pow. Poznań (wyróbisko żwiru).

Dojazd do wysypiska ul. Naramowicka, a da-
lej Poznańską.

Wysypisko będzie czynne od godz. 7 do 17,
z wyjątkiem niedziel i świąt.

5207-K1

ZGŁOŚ SIĘ DO:

Przedsiębiorstwa Upemysłowionego

Budownictwa Rolniczego w Poznaniu,

ul. Żmigrodzka nr 41/49 —

które przyjmie zaraz

pracowników niewykwalifikowanych do
brigady montażowej pracującej
przy montażu szklarni pod kierow-
nictwem fachowców bułgarskich.

Informacja telefoniczna pod nr tel. 720-61
i 720-62.

5149-K1

GWARANTUJEMY:

- przeszkolenie,
- odzież roboczą,
- bezpłatną kwaterę,
- dla zamiejscowych świadczenia
rozkładowe,
- zwrot kosztów podróży pierwszego
przejazdu (po podjęciu pracy).

Zgłoszenia osobiste, pisemne, telefoniczne
przyjmuje Dział Zatrudnienia i Szkolenia
PUWR w

**MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
KOMUNIKACYJNE W POZNANIU**

PRZYJMUJE

ZGŁOSZENIA UCZNIÓW

W NAUKĘ ZAWODU do

Zasadniczej Szkoły Zawodowej

w zawodzie:

- ślusarz mechanik — chłopcy
- blacharz karoseryjny — chłopcy
- wulkanizator — chłopcy
- stolarz — chłopcy.

Warunki przyjęcia:

- ukończone 8 kl. szkoły podstawowej
- ukończone 15 lat życia
- dobry stan zdrowia, pozwalający na wykonywanie zawodu, stwierdzony przez lekarza zakładowego.

Uczniowie w czasie nauki otrzymują wynagrodzenie:

- w I roku nauki 150,— zł miesięcznie
- w II roku nauki 320,— zł miesięcznie
- w III roku nauki wg I gr. zaszerzowania osobistego,
- oraz świadczenia wynikające z Układu Zbiorowego Pracy w Gospodarce Komunalnej.

Zgłoszenia przyjmuje i bliższych informacji udziela Dział Spraw Osobowych i Szkolenia w Poznaniu, ul. Głogowska 131 III ptr., pok. 34. 4167-K1

Samochód ciężarowy 6 t, wysokopreżny, na chodzie, części zapasowe — sprzedam lub zamienię na osobowy. Poznań, ul. Jeleniogórska 17 (Junikowo). 35795g

Skodę 1101 — sprzedam. Chwiałkowskiego 3 m. 8. 35799g

Sprzedam NSU 1000 S — 76.000 km przebiegu, stan idealny, pierwszy właściciel. Tel. 422-82. 35736g

Syrenę 104 sprzedam, rocznik 1970, stan bardzo dobry. Osiedle Jagiellońskie 77 m. 8, po południu. 35703g

Sprzedam Skodę S-100 no w. Kustr, Wojszyn, ul. Sienkiewicza 4. 35705g

Sprzedam NSU Prinz 600, Głogowska 101, godzina 15-18. 35531g

Zuka skrzyniowca sprzedam. Klekz, Kierska 15, tel. 37. 35516g

Sprzedam Syrenę 104, Zgłoszenia w niedzielę i poniedziałki. Tel. 737-54. 35488g

Kupię samochód Lublin w dobrym stanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35473g.

Sprzedam Warszawę combi. Edmund Szymański — Poznań, Polna 26 m. 11. 35418g

Sprzedam silnik Volkswagena 1200, przebieg 50 tys. km, cena 18.000 zł. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35557g.

Kupię Trabantę po wypadku. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 35402g.

Sprzedam Warszawę po kapitalnym remoncie. Maria Florczyk, Uściłkowiec, pow. Oborniki Wlkp., tel. 215. 35555g

Wartburga de Lux nowego lub po małym przebiegu kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35533g.

Sprzedam samochód Fiat 125 p. — 1500, odbiór z PeKaO. Poznań, Os. Kosmonautów 6 a m. 2. 35590g

Sprzedam Fiata 126 p. fabrycznie nowego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35505g.

Renault 10 sprzedam, stan idealny, 1969 r., pierwszy właściciel, 71.100 km. Zgłoszenia: tel. 447-42. 35242g

Kupię — Zastawę, Fiata 600 D, Fiata 126 p, Fiata 850, Trabantę, Syrenę 105. Szczegółowe oferty Michałchal, Poznań, Lazurowa 12 m. 93 (Bonin). 35630g

Warszawę M-20 sprzedam lub zamienię na małodziałowy. Warunki do uzgodnienia. Poznań, Marcińskiego 52 m. 2. 35231g

Sprzedam Fiata 125 p. w stanie dobrym. Luboń 1, ul. Stalingradzka 22 po godz. 14. 35232g

Wartburg 353 r. 1969 sprzedam, tel. 332-710. 36098g

Sprzedam przyczepę (długą) w dobrym stanie. Kozłowski Mieczysław Czołowo, p-ta Kórnik, pow. Srem. 36095g

Sprzedam Skodę 1101. Si-korskiego 24 m. 4. 36093g

Sprzedam Volkswagena 1200 oraz Wartburga 312 Comb. Grodziska 363. Godz. 16.00-18.00. 36110g

100 kur — marcowe, sprzedam. Oborniki, Kopernika 15. 35566g

Sprzedam skuter Peugeot 150 i Lambretta 150 LD. Tel. 782-496, od godz. 8-11. 36206g

Sprzedam tokarnię, wiertarkę stołową, fikusa, kożuch na 8 lat. Kupię chodnik. Tel. 660-001. 36230g

Projektor filmowy 8 mm i 8 super „Meopta” — sprzedam. Telefon 724-14. 36240g

Taksometr „Poltax” — sprzedam. Ul. Trzcińcecka 16. 36279g

Samochody

Sprzedam Zastawę, Poznań, Polna 15, po 15. 35919g

Kupię polskiego Fiata 125 do remontu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35936g.

Sprzedam Skodę — Spartaka, Józef Majewski — Świerczewo, Wieluńska 7 m. 2. 35978g

Sprzedam okazjonalnie Fiata 125 p. Grodzisk Wlkp., ul. Wiatrakowa 7. 35983g

Sprzedam Zastawę 750, Piekary 136 m. 14, informację w godzinach 16-18. 36009g

Sprzedam Zastawę, Świerczewskiego 124a m. 5. 36008g

Sprzedam Renault 10, Tel. 67-41-78. 36026g

Sprzedam Trabantę 601, Poznań, Szpitalna 2 m. 6 godz. 19. 36014g

Sprzedam Trabantę 601 Comb. Adres: Ulkowski, Świerzędz, ul. Poznańska 12. 36051g

Sprzedam Syrenę 104, Strzyż, Gniezno, ul. Kola-tajka 18 b. 35847g

Sprzedam Woigę Gaz 21 po kapitalnym remoncie. Warszawa combi 223. Dolsk, tel. 62. 35854g

Sprzedam Simcę Montherry, cena 55.000. Ogłoda: parking plac Wiosny Ludów, dnia 29. VII, godzina 18. 35829g

Fiata 125 po wypadku kupię. Tel. 60-07-29. 35754g

Kupię bony PeKaO na Fiata. Tel. 462-65. 35745g

Sprzedam „Syrenę 104” w bardzo dobrym stanie. Paczkowo, Sokolnicka 3a, po godz. 17, pow. Poznań. 36387g

Kupię nowego Fiata 127p, Fiata 126p. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36345g.

Sprzedam Syrenę 104. Os. Warszawskie — Dziaki „Wolność” 266. 36284g

Sprzedam Nysę 59, przyczepę ciągnikową, Zetor 25 A. Zdzisław Łulczyk, Dakowy Suche, pow. No wy Tomysł. 36277g

Sprzedam Trabantę 600, z radiem, cena 46.000 zł. Kościuszki 32 m. 12. 36341g

Małżeństwo, członkowie spółdzielni (spodziewające się dziecka), wynajmie nieumeblowany pokój z kuchnią. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35588g.

Małżeństwo studenckie — bezdzietne, poszukuje pokoju na rok. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35556g.

Parlenkę na jednoosobowy pokój przyjmie, Bia łostocka 8, piętro, Osiedle Warszawskie. 35824g

Kupię M-4 własnościowe. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35910g.

Kupię M-3. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35744g.

Przyjmę na pokój i kuchnię małżeństwo bezdzietne, członkowie spółdzielni, od 1 sierpnia. Informacja: Dąbrowskiego 452 m. 1. 36002g

Panu pracującemu wspólny pokój wynajmę. Ulica Pszenna 12 (Winogrody). 35984g

Dwóch młodych pracujących panów poszukuje niekierującego pokoju. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36012g.

Zamienię mieszkanie, wil la, wolne piętro 3/5 pokoju, kuchnia, łazienka, balkon, Winogrody, na M-4 nowe budownictwo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36030g.



**PRZEDSIĘBIORSTWO
EKSPORTU WĘWĘTRZNEGO
„PEWEX”**

POLECA:

WANNY KOLOROWE

o długości od 1400 do 1700 mm, żeliwne emaliowane;

TERMY GAZOWE

dostarczające 2-6 l/min. ciepłej wody;

BOJLERY

z wężownicą lub bez wężownicy, pojemność 150 l wody.

Sprzedaż za waluty wymienialne oraz bony towarowe Banku PKO SA.

Informacji udzielają oraz zamówienia przyjmują:

— Oddział Handlowy „Pewex” w Poznaniu, ul. Świerczewskiego nr 12;

oraz terenowe agencje Banku PKO SA:

- Gniezno, ul. Młodej Gwardii nr 8,
- Gorzów Wlkp., ul. Marcinkowskiego nr 1,
- Kalisz, ul. 3 Maja nr 21,
- Koło, ul. Nowowarszawska nr 3,
- Konin, ul. 20-lecia PRL nr 26,
- Leszno, ul. Zwycięstwa nr 1,
- Ostrów Wlkp., ul. Marii Konopnickiej nr 1,
- Piła, ul. Buczka nr 34.

5160-K1

Sprzedam Fiata 600, Dzierżyńskiego 12 — sklep. 36295g

Sprzedam Volkswagena 1200. Telefon 447-14. 36202g

Lokale

Zamienię trzypokojowe, komfortowe, samodzielne (Rynek Łazarski) — na dwupokojowe, równorzędn. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 35907g.

Zamienię 3 pokoje, kuchnia, łazienka, w Rudzie Śląskiej k. Katowic, na równorzędną w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35927g.

Pan z wyższym wykształceniem poszukuje M-2 lub samodzielnego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35893g.

Potrzebny pokój dla studenta medycyny I roku. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35904g.

Sprzedam mieszkanie trzypokojowe w willi, ogród, garaż, Grunwald. W rozliczeniu małe mieszkanie. Adres wskazuje „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 35958g.

Zamienię 3 pokoje, kuchnia, łazienka, w Rudzie Śląskiej k. Katowic, na równorzędną w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35927g.

Poszukuje pokoju umeblowanego dla studenta, wzgl. miejsca w dwuosobowym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36024g.

Mieszkanie własnościowe dwupokojowe w nowym budownictwie, ponad 50 m², sprzedam. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36045g.

Kupię M-2 lub pokój z kuchnią w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36073g.

Kupię mieszkanie do 100 tys. zł. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 35856g.

Młode, bezdzietne małżeństwo poszukuje pokoju. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35864g.

Sprzedam mieszkanie własnościowe M-3, Winogrody — 250 m² za akademikiem. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 35842g.

Zamienię mieszkanie 3 pokoje z wygodami — w centrum, na 2 mieszkania mniejsze, spółdzielcze lub inne. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 35818g.

Sprzedam pomieszczenie magazynowe w centrum, 18 m², wolno stojące, wysokie. Rybaki 10 m. 9. 35828g

Studentka szuka jednoosobowego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35773g.

Młode, bezdzietne małżeństwo, członkowie spółdzielni, wynajmie pokój od sierpnia. Tel. 454-23 po 19. 35750g

Małżeństwo z póltorarocznym dzieckiem, członkowie spółdzielni, mieszkaniec, poszukuje pokoju najchętniej w centrum. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35737g.

Panna pracująca poszukuje samodzielnego pokoju. Tel. 67-33-46. 35734g

Pokój oddam małżeństwu — Ławica - Wydmy. Płatne rok z góry. Informacja: Ptasia 18. 35696g

Studentka poszukuje ładnego pokoju Rataje lub Winogrody. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35670g.

Kupię mieszkanie własnościowe M-4 lub M-3. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35589g.

Przyjmę na pokój skromny, śródmieście, małżeństwo lub osobę starszą z utrzymaniem, potrzebującą troskliwej opieki pielęgnarskiej, proszę o szczegółowe oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35525g.

Panna pracująca poszukuje samodzielnego pokoju. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 35512g.

Pracownicy poszukiwani

Budowlana Spółdzielnia Pracy im. 25-lecia PRL w Poznaniu, ul. Wieruszowska 10 — zatrudni natychmiast **technika bhp**.

Wymagane wykształcenie średnie techniczne budowlane i znajomość zagadnień bhp.

Wynagrodzenie wg stawek obowiązujących w budownictwie.

Zgłoszenia w Dziale Kadr Spółdzielni, telefon 672-031. 4632-K1

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Przemysłu Chłodniczego w Poznaniu zatrudni zaraz pracowników zamieszkałych na terenie Poznania i powiatu poznańskiego:

- kobiety przy produkcji wyrobów mrożonych
 - pracowników przeładunkowych
 - odtajaczy
 - majstrów produkcji (magazynerów)
- Informacji w sprawie pracy i płacy udzieli Dział Kadr — Poznań, ul. Drusienicka 2/4. Dojazd autobusem nr 60, 68, 72. Dla kobiet zatrudnionych przy wyrobach mrożonych istnieje możliwość zakwaterowania na kwatery prywatnych. 4817-K1

Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu — przyjmie zaraz:

- maszynistów urządzeń wodno-kan.,
- kierowców,
- konserwatorów urządzeń obiektów,
- monterów sieci wodociągowej,
- strażników do straży przemysłowej,
- inkasentów — odczytywaczy.

Płaca wg taryfikatora kwalifikacyjnego.

Zgłoszenia osobiste, telefoniczne, pisemne — przyjmuje Dział Spraw Pracowniczych, Poznań, ul. Grobla 15, pokój 318, telefon 742-21, wewn. 207. 4613-K1

Powiatowa Spółdzielnia Pracy Usług Wielobranżowych — zatrudni zaraz **technika drzewiarza**.

Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Kadr i Szkolenia PSPUW w Koninie 62-500, ul. ZWM nr 4, tel. 289-23, wewn. 9. 1780-K2

P. P. H. „Konsumy” w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 17 — przyjmie do pracy z terenu m. Poznania i pow. poznańskiego, na czas trwania MTP „TAKON 74” i na stałe:

- kucharzy,
- pomoce kuchenne,
- mł. kelnerki,
- robotników.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Pracowniczych, pokój nr 7. 4799-K1

Spółdzielnia Pracy Fryzjersko - Kosmetyczna w Poznaniu, ul. Garbary 64 — zatrudni zaraz: 10 mistrzów, wzgl. czeladników fryzjerskich w dziale męskim i damskim. 4856-K1

Schronisko dla Nieletnich w Pobiedziskach — pow. Poznań — zatrudni zaraz

pracownika ochrony (strażnik). Warunki pracy i płacy do uzgodnienia. Zgłoszenia przyjmuje Sekretariat Schroniska Pobiedziska, ul. Gen. Świerczewskiego 34, telefon 57. 1836-K2

Do nowo powstałego Biura Projektów Branży Łożysk Tocnych w Kielcach, Oddział w Poznaniu, ul. Krańcowa 9 — przyjmie zaraz:

- inżynierów branży sanitarnej i konstr. budowlanej,
- inżynierów branży budowlanej,
- kosztorysanta branży budowlanej,
- oraz asystentów branży sanitarnej i konstrukcji budowlanej.

Warunki pracy i płacy wg stawek obowiązujących w Biurach Projektów. 4909-K1

Wojewódzka Federacja Sportu w Poznaniu — zatrudni **czterech magistrów w f. na stanowiska starszych instruktorów oraz rewidenta**.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w WFS, ul. Chwiałkowskiego 34, pokój 310. 4930-K1

Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna Sabaszcze, pow. Środa, poczta 63-014 Murzynowo Kościelne — zatrudni: 1 oborowego do pracy w oborze.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w biurze RSP Sabaszcze. 1841-K2

Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjno-Montażowych Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, ul. Strzeszyńska 46/50 — zatrudni zaraz do prac prowadzonych na terenie m. Poznania i województwa poznańskiego:

- monterów instalacji centralnego ogrzewania i wod.-kan.,
- oraz elektryków.

Zgłoszenia przyjmuje oraz informacji udziela Dział Służb Pracowniczych i Płac — Poznań, ul. Strzeszyńska 46/50, tel. 472-61, w. 39 lub 40. Warunki pracy i płac wg układu zbiorowego pracy w budownictwie, do omówienia na miejscu.

Dojazd do przedsiębiorstwa autobusami nr 60 i 63 do ronda przy ul. Lutyckiej.

Pracownikom, którzy podejmą pracę zwracamy koszty podróży do przedsiębiorstwa. 4849-K1

CENTRALA RYBNA W POZNANIU
POWIERZY
SPRZEDAŻ AKWIZYCYJNĄ

osobom posiadającym własny środek transportu w zakresie dostaw ryb i ich przetworów do sklepów na terenie miasta Poznania i województwa.

Zgłoszenia prosimy kierować: PPH Centrala Rybna w Poznaniu, ul. Szyperka 20, pokój 21. 4108-K1

Z dniem 15. VII. 1974 roku nastąpiła zmiana numeru wywoławczego centrali telefonicznej

W BIUROWCU „CENTRUM”

przy ul. Czerwonej Armii nr 46/50.

STARY NUMER NOWY NUMER
622-51 69-91-21

UŻYTKOWNICY BIUROWCA:

1. Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlowo - Usługowe „ARGED”,
2. Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Handlu Spożywczego,
3. Ośrodek Elektronicznego Przetwarzania Danych w Warszawie, Zakład Rozliczeń Zmechanizowanych w Poznaniu,
4. Zakład Obsługi Handlu,
5. Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Tekstylno-Odzieżowe,
6. Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Opalem i Materiałami Budowlanymi.

5096-K1

Sprzedam samochód Trabant Combi. Poznań, Goplańska 13. 36106g

Sprzedam P-70, Luboń 1, Hibnera 6 m. 8. 36124g

Sprzedam przyczepkę do samochodu osobowego. No wogrodzka 27a. 36136g

Sprzedam W-wa 204 po kapitalnym remoncie. Poznań, Grudzień 14. 36149g

Sprzedam Syrenkę, Premia PKO. Adres wskazuje „Prasa”,

ZESPÓŁ SZKOŁ ZAWODOWYCH
Poznańskiej Fabryki Łożysk Tocznych
w Poznaniu, ulica Krafcowa 9
PRZYJMUJE NA NOWY ROK SZKOLNY

KANDYDATÓW do Zasadniczej Szkoły Zawodowej

o specjalności:

- TOKARZ — chłopców i dziewczęta
- MECHANIK maszyn i urządzeń przemysłowych — chłopców
- SZLIFIERZ METALI — chłopców i dziewczęta
- ELEKTROMECHANIK — chłopców i dziewczęta

Uczniowie ZSZ korzystają ze świadczeń, zagwarantowanych Układem Zbiorowym. Otrzymują miesięczne wynagrodzenie do 750,— zł.

do Liceum Zawodowego

o specjalności:

- MECHANIK obróbki skrawaniem.

Do Liceum przyjmowani są chłopcy i dziewczęta, wyróżniający się w nauce. Uczniowie niezmierzają otrzymują stypendium. Po 4-letniej nauce absolwenci otrzymują świadectwo ukończenia szkoły średniej.

Kandydaci winni złożyć w sekretariacie szkoły, następujące dokumenty:

1. Podanie z życiorysem.
2. Świadectwo ukończenia szkoły podstawowej (tymczasowo zaświadczenie ze szkoły stwierdzające, że kandydat jest uczniem 8 klasy, z równoczesnym podaniem ocen za I półrocze).
3. Odpis aktu urodzenia lub dowód osobisty matki do wglądu.
4. Pięć fotografii.
5. Szkolne świadectwo zdrowia.

Nauka odbywa się w nowo zbudowanej, nowoczesnej wyposażonej szkole.

Wszystkim absolwentom zapewnia się zatrudnienie w Poznańskiej Fabryce Łożysk Tocznych, a absolwentom ZSZ możliwość dalszej nauki w 3-letnim Technikum Mechanicznym dla Pracujących, wchodzącym w skład zespołu szkół

4056-K1

Przetargi

Okręgowy Związek Spółdzielni Inwalidów w Poznaniu, Stary Rynek nr 73/74 — ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY pierwszy i drugi na samochód osobowy marki „Volga” M-21, rok produkcji 1959, nr silnika 060798, nr podwozia 0061100, za cenę wywoławczą — 55.000,— zł.

Przetarg pierwszy i drugi odbędzie się w dniu 12. VIII 1974 r. o godz. 10 na parkingu przy ul. Słowiańskiej w Poznaniu.

Pojazd można oglądać w dniach 9 i 10. VIII 1974 r. od godz. 9—12 na terenie w/w parkingu. W przetargu mogą uczestniczyć jednostki gospodarki uspołecznionej i nieuspołecznionej oraz osoby prywatne.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie OZSI — najpóźniej w dniu przetargu do godz. 9.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta względnie unieważnienie przetargu bez podania przyczyny. 5145-K1

● Lokale

Zamienie pokój, kuchnia, łazienka, wygodami. M-2 kwaterek, na spółdzielczość M-3. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 35448g.

Oddam pokój, garaż. Nowakowskiego 28, Paul. 35461g

Poszukuje pokoju z kuchnią. Opłata z prądu. Również nieferyje. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 36290g.

Małżeństwo bezdzietnemu pokój wynajm. Nowakowskiego 34. 36094g

Przyjmie dwie studentki na pokoje. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 36122g.

Małżeństwo z dzieckiem członkowie spółdzielni, poszukuje pokoju z kuchnią. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 36158g.

Poszukuje samodzielnego pokoju. Tel. 444-55, wewn. 5, godz. 9—14. 36275g

Zakłady Motoryzacyjne nr 5 w Poznaniu, ulica Wawrzyniaka nr 43 — ogłaszają

PIERWSZY PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż samochodu osobowego Fiat 125 p, nr silnika 626923, nr podwozia 011623, rok produkcji 1972 — cena wywoławcza 80.3/0,— zł.

Przetarg odbędzie się w 14 dniu po ogłoszeniu przetargu o godz. 10 na terenie Zakładu przy ul. Szamarzewskiego 42.

Pojazd oglądać można w 2 dni przed przetargiem w godz. od 10—13 pod wyżej wskazanym adresem.

Przystępujący do przetargu zobowiązani są wpłacić w kasie Zakładu w przeddzień przetargu — wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej.

Zakład zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. 5173-K1

Przedsiębiorstwo Spedycji Krajowej, Oddział w Poznaniu, ul. Towarowa (wolne tory) — ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie robót budowlanych kabiny malarskiej typu KMC w Zakładzie Remontowo-Budowlanym w Poznaniu przy ul. Sułchowskiej 37, powierzchnia zabudowy 63,4 m², kubatura 567 m³.

Na wykonanie powyższych robót składają się roboty budowlane i elektryczne.

Termin wykonania robót ustala się od dnia 15 sierpnia do 30 października 1974 r.

Dokumentacja projektowo-kosztorysowa, znajduje się do wglądu w dziale inwestycji i remontów Oddziału PSK w Poznaniu, ul. Towarowa (wolne tory), pokój nr 34, w godz. od 7—15, telefon 602-35, w 77.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach, w terminie 10 dni od dnia ogłoszenia z napisem „Przetarg”.

Otwarcie ofert nastąpi w 11 dniu od daty ogłoszenia przetargu.

Do udziału w przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyny. 5211-K1

Miejskie Przedsiębiorstwo Usług Samochodowych w Poznaniu, ul. Kazimierza Wielkiego 5 — ogłasza

PRZETARG na wykonanie niżej wymienionych detali i usług na 1975 r. z materiałami wykonawcy:

1. Srebrna 15.30.22.2	szt. 9.700
2. Srebrna 71.30.16.1	„ 3.100
3. Srebrna 15.14.14.1	„ 600
4. Zderzak gumowy 71.30.18.1	„ 3.100
5. Osłona gumowa 71.30.19.1	„ 3.100
6. Uszczelka gumowa 15.30.19.3	„ 9.900
7. Osłona gumowa 100.20.16	„ 4.750
8. Zaczep 71.30.21.2	„ 3.100
9. Zaczep 15.30.22.2	„ 9.700
10. Zaczep 80.30.13.1	„ 2.300
11. Gałka 15.14.10.1	„ 600
12. Skuwka 93.14.620.9	„ 26.000
13. Pomocnik elektrolityczny	kg 1.000

Bliższych danych udzieli Dział Techniczny, tel. 531-91, w 17.

Oferty należy składać w terminie 14 dni od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia w sekretariacie MPUS, w zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg”.

W przetargu brać mogą udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Komisje otwarcie ofert nastąpi w terminie 3 dni po zakończeniu składania ofert.

Miejskie Przedsiębiorstwo Usług Samochodowych zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu w całości lub częściowo, dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. 5072-K1

Młode małżeństwo, członkowie spółdzielni, poszukuje pokoju. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 36155g.

Studentka poszukuje pokoju od 1. IX w centrum, z telefonem. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 36158g.

Bezdzietne małżeństwo — członkowie spółdzielni, poszukuje pokoju (może być nieumeblowany). Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 36226g.

Poszukuje 2-osobowego pokoju. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 36325g

Leszno! 2 pokoje kuchnia, samodzielną łazienką, na pokój z kuchnią lub większy pokój w Poznaniu, Ostrowie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 36163g.

● Nieruchomości

Działkę budowlaną na Wiosennej sprzedam, w rozliczeniu konieczna ka walerka. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 35470g.

Państwowej instytucji sprzedam nowy dom kom fortowy z możliwością rozbudowy w centrum Krynicy Zdroju. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 35160g.

Sprzedam dom 2 pokoje z kuchnią, 1,25 ha ziemi wolne. Władomość Poznań, ul. Opolska 44 m. 1. 35107g

Luboń 4 sprzedam wolną wylazną willę Rutkowskiego 1. 34325g

Sprzedam domek jednorodzinny w Wleńsku Pld. pow. Czarnków, po kupnie cały wolny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 35220g.

Sprzedam gospodarstwo 15 ha nadające się na hodowlę. Mieczysław Solarewicz, Krosinek, p-ta Polajewo, pow. Czarnków. 35229g

Kunie działkę ogrodniczą 0,5-2 ha w promieniu 20 km Poznania. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 35230g.

Wydzielę ogród do 1000 m² warunki woda i komunikacja. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 35239g.

Sprzedam parcelę budowlaną 4000 m² ziemia dobra - ogrodnicza. Kowalewska, Poznań, ul. So wice 1. 35243g

Kupie parcelę chętnie z materiałem lub domem jednorodzinny do wykończenia w Poznaniu — Jeżyce, Solacz, Smochowice, Piątkowo. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 35264g.

Kupie działkę w Przeźmierowie lub Baranowie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 35282g.

Nieruchomość z dużą działką w Sreńcu zamienię na mieszkanie własnościowe w Poznaniu lub kunie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 35281g.

Kupie sad lub działkę do budowy domu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 35292g.

Sprzedam 1,7 ha dobrej ziemi przy granicy Poznania. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 35293g.

Sprzedam parcelę budowlaną 872 m² Poznań — Ju nikowo, Sobota 41. Władomość, Swierczewo, ul. Emilii Piater 16. 35300g

Kupie dom wolnostojący lub bliźniaczy, min. 4 pokoje, Jeżyce, Grunwaldzka 19 dla 35303g.

Sprzedam gospodarstwo 15 ha 20 km od Poznania. Informacja Kubiak, Poznań, Os. Piastowskie 29. 35322g

Sprzedam domek jednorodzinny działka 0,27 ha. Zie lona, k. Obrzyca. Ma lizki Eugeniusz, Tarnów ko 84, p-ta Boruszyn, pow. Czarnków. 35355g

Dom piętrowy w Poznaniu w sąsiedztwie wielkich osiedli mieszkaniowych, nadający się na prowadzenie jadłodajni i kawiarni, do sprzedania. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 35330g.

Kupie mały domek wolny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 35349g.

Sprzedam gospodarstwo 20 ha 64-000 Kościan Kiełczewo 119. 35482g

Sprzedam działkę 1,26 ha w Poznaniu, komunikacja miejska, autobus 58 przy budowanym zalewie rekreacyjnym. W rozliczeniu mieszkanie. Oferty 60-999 Poznań 2, Skrytka pocztowa 81. 35472g

Kupię jezioro do 10 ha blisko Poznania, najchętniej przy lesie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 35392g.

Sprzedam okazję 7 ha ziemi bez budynków przy granicy Poznania. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 35385g.

Osiadłe Plewiska. Oddam w dzierżawę działkę 1800 m² zagospodarowaną z pełnym owocowaniem i warzywami natychmiast z powodu choroby. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 35432g.

Kupię działkę budowlaną Grunwaldzka, Jeżyce. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 35463g.

Sprzedam okazję w Poznaniu z powodu wylazdu 1/2 domu parter powłózek 72 m², c.o., ogródek, miejsce na garaż, w dobrym punkcie, blisko tram waju. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 35534g.

Domek jednorodzinny, 4 duże pokoje, Jeżyce sprzedam. Konieczne mieszkanie M-3, nowe budownictwo Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 35608g.

Kupię domek z ogrodem w pobliżu Poznania lub mieszkanie M-4 własnościowe w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 35619g.

Sad, około 70 drzew, jabłonie, grusze, oddam w dzierżawę za 7 tysięcy zł. Wymaga strzeżenia. Zgłoszenia: Żelazna Debe, pow. Czarnków n. Notecią. 35627g

Spiesznie sprzedam nowy dom w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 35641g.

Kupię willę w Poznaniu lub okolicy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 35640g.

Sprzedam w mieście nowo-wiatowy dom — 6 izb, wolne, zabudowane gospodarczo, 12 ha ogrodu, 3,3 ha ziemi ornej, oranżeria do remontu. Adres wskazać „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 35688g.

Sprzedam dom z ogrodem, Luboń 3 ul. F-vel, na 74. 36124g

Sprzedam willę jednorodzinną, komfortową, wylazną na Solacz, w sąsiedztwie własnościowe M-3. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 36154g.

Sprzedam gospodarstwo 12 ha, 15 km od Poznania. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 36151g.

Gospodarstwo rolne ca 5 ha, kunie, blisko Poznania. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 36268g.

Gospodarstwo specjalistyczne (winie), duże tuczniki, przemyśle — przy mniejszości celów intensyfikacji produkcji, za bezcenę wkładu hipotecznego. Adres wskazać „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 36381g.

Poszukuję kogoś. Sprzedam działkę pod zabudowę, z 4 pokojami, kuchnią, łazienką, c.o. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 36370g.

Poszukuję kogoś. Sprzedam działkę pod zabudowę, z 4 pokojami, kuchnią, łazienką, c.o. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 36370g.

Zagubiono książkę mel-dunkowa Poznań, Dobrzyńskiego 4. 36032g

Konserwuje, maluje, rym-ni, drabiny dachowe. Oferty: Kurzawski, Trzubyńska 24. 35147g

Na okres roczny oddam małe dziecko na wychowanie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 35685g

Przedsiębiorstwo

Budownictwa Rolniczego w Gostyniu,

PRZYJMIE UCZNIÓW

z ukończoną szkołą podstawową

do nauki zawodu:

- MURARZ - TYNKARZ
- ZDUN
- STOLARZ
- ŚLUSARZ
- BLACHARZ
- MALARZ.

Nauka trwa 2 lata. Uczniowie murarscy odbywają zajęcia praktyczne na budowie w miesiącach letnich, natomiast zajęcia teoretyczne odbywają się w okresie zimowym w Szkole Przyzakładowej.

W pozostałych zawodach uczniowie odbywają naukę praktyczną na budowach a teoretyczną w ZSZ w ciągu całego roku. Wynagrodzenie uczniów wynosi:

W zawodzie murarz - tynkarz:

w I roku nauki do 16 lat — 250 zł miesięcznie
powyżej 16 lat — 520 zł miesięcznie
w II roku nauki — 600 zł miesięcznie
oraz możliwość otrzymania premii.

w pozostałych zawodach:

w I roku nauki — 150 zł miesięcznie
w II roku nauki — 320 zł miesięcznie.

Ponadto uczniowie otrzymują bezpłatnie:

- odzież roboczą, ochronną i narzędzia pracy
- odzież szkolną wartości 2000,— zł
- posiłki regeneracyjno-wzmacniające
- podręczniki szkolne.

Przyjmujemy kandydatów szczególnie z powiatów: gostyńskiego, śremskiego, krotoszyńskiego i jarocińskiego.

Kandydaci bez codziennego dojazdu do Gostynia, mogą zostać zakwaterowani w hotelu robotniczym.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela dział zatrudnienia.

1622-K2

● Matrymonialne

Kawaler lat 28, 170 cm, brunet z zawodu kierownik pisma w celu matrymonialnym pannę do lat 30, dobrze sytuowaną do-matorkę. Zdjęcia mile w dziane, dyskretnie zapewniona. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 35188g.

Poszukuje murarzy do budowy domu letniego niedaleko Poznania. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 35440g.

Zakład Instal. Elektrycznej zlecenia wykonania prac elektromontażowych i pomiarów elektrycznych. Luboń, Dworcowa 13. 36062g

Maluje — konserwuje rym-ni. Kurzawski — Trzubyńska 24. 36222g

Oddam małego, czystego kota w dobre ręce, telefon 67-46-38. 36097g

Poszukuje garażu w okolicy Debeca. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 36102g.

Poszukuję kogoś, przy lesie, pokój z kuchnią oddam sierpień. Adres wskazać „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 36177g.

Narawa lodówek. Tel. 33-16-07. 33829g

Posiadam większą gotówkę, przystąpię do spółki, może być kamieniarz z uprawieniami. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 36280g.

Bezplowne cyklonowanie, układanie rzędek parkietowej i PCW. Ul. Dzierżyńskiego 290 m. 6. 36346g

Kawaler lat 24 z zawodem bez nałogów, mało widoczny stopień inwalidztwa z braku znośności, pozna nenne w celu matrymonialnym. Zdjęcia mile w dziane, zwrot i dyskretnie zapewniona. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 35580g.

Rozwiedziony bez nałogów, pozna nenne do lat 55. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 36088g.

W dniu 25 lipca 1974 r. zmarła nagle, przeżywszy lat 79 nasza ukochana matka, teściowa i babcia

HELENA WRZYSZCZYŃSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 bm. o godzinie 11.55 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

rodzina

Poznań, Dzierżyńskiego 15. 36286g

W głębokim żale zawiadamiamy, że dnia 26 lipca 1974 r. niespodziewanie odszedł od nas, opatrzony Sakramentami św., nasz drogi syn, brat, siostrzeniec, bratanek i kuzyn, przeżywszy lat 24, śp.

WACŁAW KASPERSKI

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 30 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

Pogrążeni w smutku

rodzice, siostry, brat i rodzina

Poznań, Dąbrowskiego 160. 36413g

W dniu 26 lipca 1974 r. zmarła nagle, przeżywszy lat 40 mój najdroższy mąż, ukochany tatuś, syn, brat, zięć i szwagier

CZESŁAW STAWICKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 30 bm. o godzinie 11.55 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim żalu pogrążona

żona z córeczkami i rodzina

Poznań, Górczewskiego 3 m. 17. 36430g

Podzielając smutek i ból Rodziny, z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 25 lipca 1974 r., w czasie pełnienia obowiązków służbowych zmarł nagle

insp. CZESŁAW DZIURLA

lat 52

długoletni i zasłużony pracownik Wydziału Oświaty oraz Oddziału Narodowego Banku Polskiego w Czarnkowie.

Cześć Jego pamięci!

Żonie i Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają:

Kierownictwo i pracownicy
Oddziału N. B. P.

1953-K2

W dniu 27 lipca 1974 r. zmarł po długiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, szwagier i wujek, przeżywszy lat 72, śp.

MARIAN SZYBKOWSKI

opor. rezerwy, nowostanek wielkopolski, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i innymi.

Pogrzeb odbędzie się dnia 30 bm. o godzinie 11 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Poznań, Ogrodowa 9 m. 21.

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

36425g

Dnia 26 lipca 1974 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa i najukochańsza żona, siostra

JADWIGA MYDLARZ

z domu WALOCH

Pogrzeb odbędzie się dnia 30 bm. o godzinie 12.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

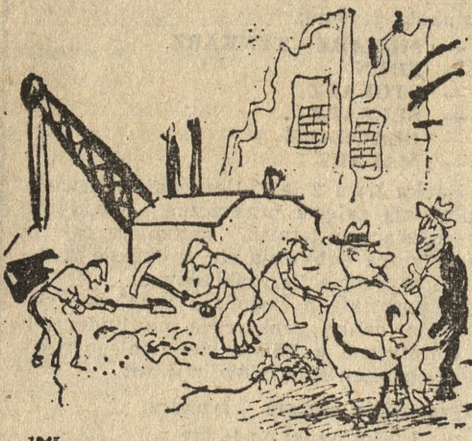
W głębokim żalu pogrążeni

mąż i rodzina

Poznań, Poplińskich 7 m. 8. 36426g

W dniu

Z tego się Polska śmiała...



1945

— Wiesz Feluś, nie mogę się dość napatrzyć, jak my odbudowujemy tę Warszawę...



1946

— Geniuchnia, tylko proszę cię, ty na most nie wchodzi!



1945/46

— Zapisuję pani penicylinę
— Czy to w proszku, czy w płynie?
— To wszystko jedno, i tak tego nie ma w aptekach.



1965

— Pokojowe współistnienie jest na dobrej drodze; gdyby tak jeszcze kuchenne...



1961

— Pan nie do sali bezalkoholowej?
— Nie, mam dzisiaj omówić ważną sprawę urzędową...



1964

— Żal mi jej było, wiesz, jak wody są zatrute ściekami przemysłowymi...

Jacy są Polacy?

Jacy właściwie są Polacy?

Czy przykładają się do pracy?

Czy wyróżniają się talentem?

Czy kończą dzieła rozpoczęte?

Czy mają zawsze sprawne ręce?

Czy są stworzeni do poświęceń?

Czy niezawodność jest ich cnotą?

Czy ręk nie łamią nad robotą?

— Oto niektórych pytań wykaz.

Głowi nad nimi się dziennikarz, biedzi filozof i socjolog,

przejmując się rodaków dołą.

Tymczasem, zamiast dalszych pytań,

przytoczę to, co w prasie czytamy:

„Przetarg wygraliśmy w Iraku,

wszyscy szanują tu Polaków”.

„Sukces odnieśliśmy w Algierze,

nasze oferty każdy bierze”.

„Polacy mają ręce złote —

wybudowali Niemcom hotel”.

„Bez zbędnych narad i papierów

polska fabryka ruszy w Peru”.

Jacy więc w końcu są Polacy?

Czy znają się na dobrej pracy?

Czy widzą dalszą perspektywę,

Co się nie kończy w budce z piwem?

I czy od innych gorsi nie są,

udowadniając, że to przesad?

Cieszą zachwyty nas zza granic,

nic tu zahaczyć i nic zganić,

że nam talenty rozkwitają!

Lecz oby częściej kwitły w kraju!

Życiowe drobiazgi

Zatrzymując się co trzy stopnie dla nabrania od dechu Iwan Aleksiejewicz dobił do trzeciego piętra. Piotr Pantielejewicz leżał w pościeli błądliwy, zamyślony i jakiś przyciszony.

— Prosiłem cię byś przyjechał — odezwał się Piotr Pantielejewicz — żeby w tej ostatniej mojej godzinie otworzyć przed tobą duszę.

— Nie myśl tak — rzekł Iwan Aleksiejewicz — na pewno wyzdrowiejesz.

— Już nie — uśmiechnął się Piotr Pantielejewicz — sprawa jest jasna. Widzisz Wania, w tym co najważniejsze, zasadnicze jestem przed tobą zysciuteńki jak szkło, lecz w niektórych drobiazgach bardzo wobec ciebie zawiniłem.

— Co tam będziemy o drobiazgach gadać — machnął ręką Iwan Aleksiejewicz.

— Pamiętasz, jak przed trzydziestu z kawałkiem laty — ciągnął Piotr Pantielejewicz — odstawił cię do szpitala, że złamana czaszka? Tak Wania, to ja wtedy cisnąłem w ciebie kamieniem.

— Coś ty! Bóg z tobą! Dlaczego? — zdetonował się Iwan Aleksiejewicz.

— Już wtedy bardzo ci zażdrościłem — powiedział Piotr Pantielejewicz. Ogromnie byłeś utalentowany i wszystko ci się udawało.

— Od tego wypadku skończyły się moje sukcesy — cicho wypowiedział Iwan Aleksiejewicz — zdrowie przepadło bez śladu.

— Owszem, chorowałem potem często — westchnął Piotr Pantielejewicz. Pamiętam — zabiegałem o skierowanie do sanatorium. I niemal je otrzymałem. Ale właśnie wtedy dysponowanie skierowaniami mnie powierzono i ja sam zamiast ciebie pojechałem do sanatorium.

— Jak tak mogłeś? — z wyrzutem zapytał Iwan Aleksiejewicz.

— Wszystko przez mój charakter. Bałem się, że wyzdrowiejesz znowu szybko pójdziesz w górę i mnie prześcigniesz. A Oleńkę pamiętasz?

— Jakże, była moja żona. Tylko nagle nie wiadomo dla czego nabrała do mnie uprzedzenia.

— To właśnie z nią pojechałem wtedy na południe. Nakłamałem jej o tobie. Po-

wiedziałem, że jesteś zamaskowany pijak i bigamista. Długo nie chciała uwierzyć. W końcu ją przekonałem. Zrozpaczy zgodziła się wtedy ze mną pojechać. Obiecałem jej, że się z nią ożenię, ale potem rozmyśliłem się.

— Dlaczego to wszystko zrobiłeś — drżącym głosem spytał Iwan Aleksiejewicz.

— Wszystko przez tę moją drobnostkową mściwość — przyznał się Piotr Pantielejewicz. — Przez nią właśnie wstrzymałem ci później przydział mieszkania.

— Tak, pamiętam — odezwał się Iwan Aleksiejewicz — akurat powiększyła mi się rodzina. Nielekko było w baracku.

— I w pracy miałeś nieporozumienia — przypomniał Piotr Pantielejewicz. — Obrabiali cię wtedy, pamiętasz?

— Jak nie mam pamiętać — wzdrygnął się Iwan Aleksiejewicz.

— To ja na ciebie anonim podrzuciłem — westchnął Piotr Pantielejewicz. — Obrzuciłem cię wtedy błotem.

— Nie oczekiwałem tego od ciebie — błędnie wymówił Iwan Aleksiejewicz.

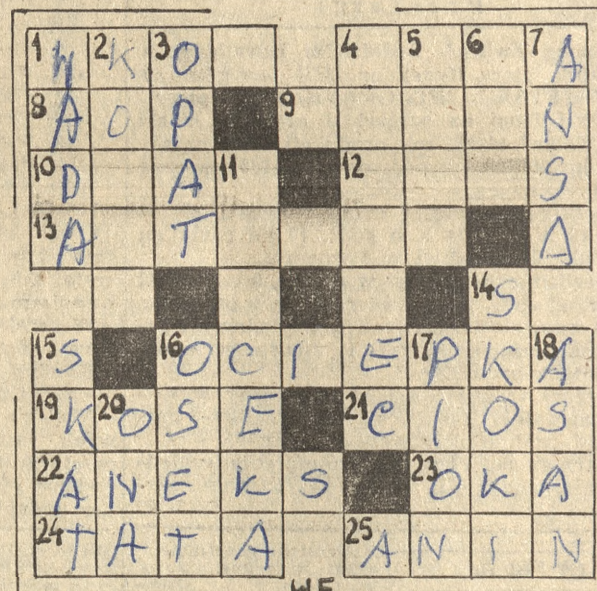
— Tak, Wania — głośnym szepcąc wyduł Piotr Pantielejewicz, podnosząc głowę z poduszki — nie byłem pryncypialny w drobiazgach, postępowałem wobec ciebie podle. Lecz jeśli chodzi o wszystko pozostałe. Wania, byłem przed tobą czysty, kryształowo czysty. Wobec ciebie i wobec wszystkich.

Piotr Pantielejewicz opuścił głowę na poduszkę, zamknął oczy i nikt, tak samo jak Iwan Aleksiejewicz nie dowiedział się — co Piotr Pantielejewicz miał na myśli.

(Z „Literaturnej Gazety” przełożył

K. MARCINKOWSKI)

KRZYŻÓWKA NR 29



Poziomo: 1. cienki, drobny śrut na ptaki, 4. kierunek, w którym zwierzęta zwykła ciągną

nać, 8. lina włókienna używana na przyłączeniu pławic w zestawie, 9. błotno lina używana na bluzki i prześcieradła, 10. gwałtowne działanie psa myśliwskiego przeciw zwierzęciu, 12. Aniza, 13. legowisko zajęcia w okresie bezśnieżnym, 16. malarz samouk, przedstawiciel prymitywizmu (ur. 1891), 19. zastęp przed stanowiskiem myśliwych zwykle z pięciomyslowych galezi, 21. raz, 22. zalicznik, 23. rzeka z błotniskami, 24. drugie słowo dzieła, 25. wypożyczalnia dzielnic Warszawy.

Pionowo: 1. usterka, 2. wirnik, 3. przełożony klasztoru, 4. poroże jelenia byka, 5. German, 6. okres godowy kozła, 7. niechęć, uraza, 11. skok zwierza w bok od kierunku, w którym się posuwa, 14. nogi za jacy i królka, 15. staska gra w karty, 16. przyrząd służący do czesania tkanin wełnianych, 17. ciężarek zawieszony na sznurku, służący do ustalania kierunku prostonadgłego, pionowego, 18. waćpan, 20. zaimek osobowy.

Ułożył:

WŁADYSŁAW FIRLIK

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 28

Prawidłowe rozwiązanie winno brzmieć: „Święto Odrodzenia Polski”.

W wyniku losowania nagrody w postaci bonów książkowych otrzymują: Tadeusz Mendo — 62-230 Witkowo, ul. Mickiewicza 6/15; Mariola Wiertelowska — 61-321 Poznań, ul. Lubelska 17; Krystyna Ługowska — 60-330 Poznań, Czesnikowska 4a/17.

Nagrody wyślemy pocztą.

NA CZARNYCH POŁACH



Diagram nr 68

Ruch białych

ANTYKOMBINACJA

Pozycja na diagramie powstała w partii turniejowej po posunięciu czarnych c7-b6. Krv je ona w sobie chwytka pułapki psychologicznej, która może określić mianem antykombinacji. Białe poszły na ten „leś” zapominając o swej zasadniczej słabości pozycyjnej na lewym skrzydle. Oto co nastąpiło: 1.h2-g3? h4:d4 2.c3:c7 b6-c5! 3.e7-b8 — wiele nie myślać białe dorobiły damkę 3. ...d8-c7 4.b8:b4, a5:a1X. Przegrana białych.

Jak powinny zagrać białe na wstępie? Proponujemy prosimw przesłać na kartce pocztowej z dopiskiem: „Na czarnych połach”!

ZYGMUNT KOZŁOWSKI

Lipcowe grzybobranie



Obfite opady deszczów przyczyniły się do tego, że w lasach można znaleźć takie oto dorodne okazy koźlaków.

CAF — fot. Moroz

COŚ W TYM JEST

między WIERSZAMI

Po raz pierwszy w historii szkoły policyjnej w Yorkshire (Wielka Brytania) zwyciężając dorocznego konkursu ślepowców została kobieta, 18-letnia Barbara Shiels. Dzielną dziewczyną, zwyciężając w rywalizacji, pokonała 150 mężczyzn, którzy w rewanżu postanowili nie dążyć do niej przedstawicielem ki słabej płci.

W raporcie przesłanym do kongresu, uczeni amerykańscy stwierdzili, że nalogowi palacze, nie stroniący także od alkoholu, aż 15-krotnie częściej zaogaja na raka jamy ustnej i przełyku. Uzasadnia się to tym, że wypicie pół butelki wina lub czterech kufli piwa równoznaczne jest z wypaleniem czterdziestu papierosów dziennie. Tak więc największe niebezpieczeństwo powstaje wtedy gdy nalogowy palacz lubi także zaglądać do kieliszka. Wspomniany raport po leca jednakże picie alkoholu... w ilościach umiarkowanych, ponieważ badania wykazały, iż oso-

by które niewiele piją, żyją dłużej niż abstynenci czy nalogowi „alkoholicy”. Oczywiście ta „umiarowana” ilość alkoholu jest inna w przypadku każdego organizmu i na ten temat uczeni już się nie wypowiedzieli. Wynika z tego, iż powyższy wywód nie może być argumentem przy okazji powrotu z „zakrapianych” kolacji.

Badacze folkloru, próbujący wyjaśnić pochodzenie tradycyjnych wzorów słownych na cały świat turkmeńskich dywanów, doszli do wniosku, że ulubiony motyw tych wzorów, w posiadaniu kiedyś znaczenie magi postaci rombu czy sześciokąta, czarne. Astrologowie starożytnego wschodu umieszczali w podobnych kwadratach cyfry w takim porządku, aby dawały jednakową sumę w rzędach pionowych i poziomych. Po przekątnej w owych „świętych” kwadratach cyfry porządkowe powtarzały ruchy konia, wieży i pionka we współczesnych szachach. Podobne magiczne kwadraty można oglądać na najstarszych dywanach, pochodzących sprzed 2,5 tys. lat. Istnieje również hipoteza, wywodząca szachy od owych kwadratów, na które chyba również przeszła część tajemnych mocy, bo przecież jakżeby inaczej mogły one przyciągać do siebie tak wielu ludzi. (zb)